

**KWARTALNIK PRAWO-  
SPOŁECZEŃSTWO-EKONOMIA**

**1/2016**

**Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia**

NR 1/2016

ISSN 2392-1838

*Czasopismo stanowi kontynuację Przeglądu Prawniczego, Ekonomicznego i Społecznego (ISSN 2084-0403)*

Redaktor naczelny  
Mikołaj Kondej

Z-cy redaktora naczelnego:

Katarzyna Mroczek, Anna Wilińska-Zelek, Juliusz Iwanicki, Maria Jędrzejczak

Redakcja:  
Beata Krystkowiak, Sylwia Chudy, Norbert Delestowicz

Projekt okładki:  
Stanisław Wiertelak

Redakcja:  
Redakcja Kwartalnika Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia  
Zakręt 10/1  
60-351 Poznań

Wydawca:  
Stowarzyszenie Mage.pl  
Zakręt 10/1  
60-351 Poznań

Druk i oprawa:  
Abc  
60-801 Poznań, ul. Marcelińska 18  
tel. +48 61 861 57 99

## *Spis treści*

### **I. Artykuły**

#### **Julian Dąbrowski**

Rozwój talentów w centrach usług wspólnych 4

#### **Mirosław Dela**

Społeczno-ekonomiczne aspekty niewypłacalności i upadłości 19

#### **Judyta Dworas-Kulik**

Rys historyczny przestępstwa o charakterze pedofilskim 35

#### **Julia Jachowska**

Spółdzielnie socjalne - szlachetne idee i problemy funkcjonowania 46

#### **Marek Jakubiec**

Wybrane filozoficzne i praktyczne aspekty harmonizacji podatków pośrednich w krajach członkowskich Unii Europejskiej (ze szczególnym uwzględnieniem podatku od wartości dodanej) 59

#### **Marcin Jurewicz**

Prawne aspekty zastosowania mikro- i nanochipów w diagnostyce oraz opiece nad osobami dotkniętymi chorobą Alzheimera 70

#### **Kinga Kądziołka**

Przestrzenno - czasowa analiza zjawiska przestępczości w województwie śląskim 81

#### **Beata Najman**

Usprawnienie postępowania sądowego w świetle nowelizacji k.p.k. w zakresie przygotowania rozprawy głównej (art. 349 k.p.k.) 96

## ***Rozwój talentów w centrach usług wspólnych***

Julian Dąbrowski

---

### **Wprowadzenie**

W ostatnich latach w przedsiębiorstwach rośnie świadomość wpływu potencjału intelektualnego pracowników, na budowanie konkurencyjności firmy. W związku z tym, konieczne staje się takie wykorzystanie tego potencjału, aby przynosił optymalne efekty<sup>1</sup>. Zarządzanie nim, pojawia się coraz częściej w literaturze i badaniach jako jedno z kluczowych wyzwań HR w przedsiębiorstwach. Jak wynika z analizy przeprowadzonej w tym zakresie, wśród 1355 osób zarządzających przedsiębiorstwami, zarządzanie talentami jest jednym z 5 kluczowych obszarów polityki personalnej, który musi zostać u nich wzmocniony w roku 2015<sup>2</sup>. Także badania przeprowadzone przez inne podmioty<sup>3</sup> potwierdzają wysokie zainteresowanie osób zarządzających tym tematem.

W niniejszym artykule autor podejmuje próbę zdiagnozowania tego, w jaki sposób odbywa się rozwój talentów – czyli jeden z elementów zarządzania talentami, w różnych organizacjach. Stawia on tezę, iż centra usług wspólnych, w których prowadzono badania, posiadają ustrukturyzowany i sformalizowane zasady rozwoju talentów. Tezę tą opiera na założeniu, że przedsiębiorstwa te w powinny posiadać łatwy dostęp do międzynarodowych dobrych praktyk od swoich spółek matek.

Artykuł składa się z 3 części głównych: definiowanie talentu, rozwój talentów jako element procesu zarządzania talentami, rozwój talentów w centrach usług wspólnych w świetle wyników badań oraz z podsumowania.

### **Definiowanie talentu**

Słownik języka polskiego PWN<sup>4</sup> podaje cztery znaczenia słowa „talent”, który oznacza:

- a) osobę obdarzoną wybitnymi, ponadprzeciętnymi zdolnościami,
- b) cechę polegającą na posiadaniu wybitnych uzdolnień.

---

<sup>1</sup> C. Longenecker, L. Fink, *Creating human-resource management value in the twenty-first century*, “Human Resources Management International Digest”, s. 29–32.

<sup>2</sup> Boston Consulting Group, *Report: The Future of HR in Europe*, 2015, s. 3.

<sup>3</sup> Manpower Group, *Trendy HR w sektorze BPO/SSC*, 2012; HRM Partners, *Praktyki zarządzania talentami w Polsce*, Warszawa, 2013.

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003,

Dwa pozostałe znaczenia odnoszą się do jednostki monetarnej oraz do jednostki wagi.

Niezależnie od tego, czy jako talent będziemy traktować człowieka, czy też jego zdolności, kryterium wyróżniającym je spośród innych jest warunek ich ponadprzeciętności i wyjątkowości. Są to bardzo pojemne znaczeniowo określenia. Obecnie także w nauce brak jest jednolitej definicji, co akcentuje szerokie grono naukowców zajmujących się tym tematem<sup>5</sup>. Niektórzy naukowcy idą nawet tak daleko w swoich rozważaniach, że zadają pytanie nad sensem definiowania „talentu”, skoro i tak pojęcie to każdy może używać w inny sposób, uzależniony od własnych potrzeb<sup>6</sup>. Autorzy zauważają, że problem ze stworzeniem i stosowaniem jednolitej definicji mają zarówno naukowcy, jak i przedstawiciele biznesu. Stwierdzenie, iż tworzenie „jedynej właściwej” definicji talentu może nie być zasadne, opiera się również na badaniach, pokazujących, że największą efektywność osiągają te modele zarządzania talentami, które są ściśle powiązane ze strategią przedsiębiorstwa<sup>7</sup>. Aby zaś zarządzanie talentami mogło być spójne ze strategią, zdaniem autora, sama definicja talentu musi również bezpośrednio wynikać z potrzeb organizacji. Jest to teza, która również za pomocą logicznej dedukcji znajduje uzasadnienie, gdyż zarządzanie każdymi zasobami – w tym ludzkimi – jest efektywne w momencie, gdy jest skorelowane z innymi procesami i służy realizacji wspólnych celów strategicznych. Cele zaś strategiczne realizowane są bezpośrednio przez ludzi – stąd strategiczne podejście do zarządzania talentami jako fragmentu dziedziny zarządzania zasobami ludzkimi daje możliwość pełnego wykorzystania wszystkich zasobów będących w posiadaniu organizacji<sup>8</sup>.

Definicji talentu można podać wiele, a poniższa tabela zawiera zbiór publikacji, w których autorzy przedstawiają i wielokrotnie zestawiają ze sobą różnorodne koncepcje tego pojęcia.

---

<sup>5</sup> S. Nijs, E. Gallardo-Gallardo, N. Dries, L. Sels. *A multidisciplinary review into the definition, operationalization, and measurement of talent*. “Journal of World Business”, 2014;  
 E. Gallardo-Gallardo, S. Nijs, N. Dries, P. Gallo, *Towards an understanding of talent management as a phenomenon-driven field using bibliometric and content analysis*. “Human Resource Management Review”, 2015;  
 P. Cappelli, *What 'S Old Is New Again: Managerial "Talent" in an Historical Context*, “Advances in Library Administration and Organization”, 2015;  
 M. Thunnissen, P. Boselie, B. Fruytier. *A review of talent management: 'infancy or adolescence?*. International Journal of Human Resources Management”, 2013;  
 D. Collings, K. Mellahi, *Strategic talent management: A review and research agenda*. “Human Resource Management Review”, 2009;  
 N. Ghafar, L. Salleh L. Systematic literature review: Mapping the topology of the talent management research, wykład na konferencji: Kuala Lumpur International Business, Economics and Law Conference, Kuala Lumpur 2015.  
<sup>6</sup> E. Gallardo-Gallardo, N. Dries, T. González-Cruz. *What is the meaning of 'talent' in the world of work?* “Human Resource Management Review”, 2013.  
<sup>7</sup> C. Tansley, *What do we mean by the term "talent" in talent management?* “Industrial and Commercial Training”, 2011.  
<sup>8</sup> M. Armstrong, *Strategiczne zarządzanie zasobami ludzkimi*, Warszawa 2010, s. 47.

**Tabela 1. Publikacje zestawiające różne definicje pojęcia talentu.**

Literatura anglojęzyczna	Literatura polskojęzyczna
S. Nijs, E. Gallardo-Gallardo, N. Dries, L. Sels 2014 <sup>9</sup> , E. Gallardo-Gallardo, S. Nijs, N. Dries, P. Gallo 2015 <sup>10</sup> E. Gallardo-Gallardo, N. Dries, T. González-Cruz 2015 <sup>11</sup> , C. Tansley 2011 <sup>12</sup> , P. Cappelli 2015 <sup>13</sup> , S. Nijs i in. 2013 <sup>14</sup> , S. Ross 2013 <sup>15</sup> , P. Iles 2013 <sup>16</sup> .	T. Listwan 2005 <sup>17</sup> , A. Pocztowski 2008 <sup>18</sup> , S. Borkowska 2005 <sup>19</sup> , T. Ingram 2011 <sup>20</sup> , A. Miś 2009 <sup>21</sup> , K. Kwiecień 2004 <sup>22</sup> , M. Juchnowicz 2007 <sup>23</sup> , J. Tabor 2013 <sup>24</sup> .

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>9</sup> S. Nijs, i in., *A multidisciplinary review...*, dz. cyt.

<sup>10</sup> E. Gallardo-Gallardo, i in., *Towards an understanding...* dz. cyt.

<sup>11</sup> E. Gallardo-Gallardo, N. Dries, T. González-Cruz, *What is the meaning...*, dz. cyt.

<sup>12</sup> C. Tansley, *What do we mean...*, dz. cyt.

<sup>13</sup> P. Cappelli, J. Keller, *Talent Management: Conceptual Approaches and Practical Challenges*, „Annual Review of Organizational Psychology and Organizational Behavior”, 2014.

<sup>14</sup> S. Nijs i in. *A multidisciplinary review into the definition, operationalization, and measurement of talent*. „Journal of World Business”. 2013.

<sup>15</sup> S. Ross. *How definitions of talent suppress talent management, ?* “Industrial and Commercial Training”, 2013.

<sup>16</sup> P. Iles. *Commentary on “The meaning of ‘talent’ in the world of work”*. “Human Resource Management Review”, 2013.

<sup>17</sup> T. Listwan. *Zarządzanie talentami - wyzwanie współczesnych organizacji*, [w:] Zarządzanie talentami, S. Borkowska (red.), IPiSS, Warszawa 2005.

<sup>18</sup> A. Pocztowski, *Zarządzanie talentami w organizacji*, Kraków. 2008.

<sup>19</sup> S. Borkowska (red.). *Zarządzanie talentami*, IPiSS, Warszawa 2005.

<sup>20</sup> T. Ingram, *Zarządzanie talentami: Teoria dla praktyki zarządzania zasobami ludzkimi*, Warszawa 2011

<sup>21</sup> A. Miś, *Zarządzanie talentami w organizacji*, 2009.

<sup>22</sup> K. Kwiecień. *Zarządzanie talentami w międzynarodowych korporacjach*, [w:] Zarządzanie talentami, red. Stanisława Borkowska. IPiSS, Warszawa 2004.

<sup>23</sup> M. Juchnowicz, *Talent w organizacjach międzynarodowych* [w:] T. Listwan, S. Witkowski (red.), *Sukces w zarządzaniu kadrami Kapitał ludzki w organizacjach międzynarodowych*, Wrocław 2006.

<sup>24</sup> J. Tabor, *Zarządzanie talentami w przedsiębiorstwie: koncepcje, strategie, praktyki*, Warszawa 2013.

Różnorodność definicji talentu przedstawiana jest przez wielu autorów dychotomicznie, a obrazuje to tabela 2. Wyczytać z niej można jak skrajnie różne mogą być definicje talentu – a przecież precyzyjne zdefiniowanie zasobu jest kluczowe do tego, aby móc nim skutecznie zarządzać.

**Tabela 2. Różnorodne koncepcje talentu w literaturze naukowej.**

<b>Punkt w dyskusji</b>	<b>Sporne koncepcje</b>	<b>Implikacje dla rozwoju talentów</b>
<b>Kim lub czym jest talent?</b>	Przedmiotowa	Zarządzanie kompetencjami, zarządzanie wiedzą. To kompetencje są talentami.
	Podmiotowa	Zarządzanie karierą, planowanie sukcesji. To człowiek jest talentem.
<b>Jak rozpowszechniony jest talent w populacji?</b>	Inclusive (wszystkim)	Diagnozowanie i rozwijanie wyjątkowego potencjału w każdym pracowniku.
	Exclusive (wyselekcjonowanej grupie)	Podział pracowników i wybór grupy na której należy się skupić.
<b>Czy można nauczyć talentu?</b>	Talent wrodzony	Selekcja, ocena, identyfikacja są kluczowe aby odkryć talent.
	Talent rozwinięty	Talent można rozwinąć poprzez przemyślany model szkolenia pracowników.
<b>Jak rozpoznać talent</b>	Po potencjale (high-potential)	Rozwijać te kompetencje, w których pracownik posiada potencjał rozwojowy.
	Po efektach (high-performer)	Wzmacniać te kompetencje, w których pracownik już przejawia wysokie efekty.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: N. Dries, *The psychology of talent management: A review and research agenda* "Human Resource Management Review", 2013, s. 275.

Przykłady podane w literaturze pokazują, że można na wiele sposobów łączyć opisane powyżej koncepcje, np.

Koncepcja przedmiotowa rozpoznawana po efektach:

"(...) jest to wybitne opanowanie stale rozwijanych umiejętności"<sup>25</sup>

Koncepcja podmiotowa rozpoznawana po potencjale lub po efektach:

„Talenty to grupa osób, które w sposób znaczący mogą wpłynąć na organizację - poprzez swoją efektywność lub też w dłuższej perspektywie czasu - poprzez wykorzystywanie wysokiego potencjału<sup>26</sup>.”

Koncepcja *inclusive*.

„Jest to każdy pracownik zatrudniony w firmie, gdyż posiada ważne z punktu widzenia organizacji kompetencje<sup>27</sup>”.

Brak wykorzystywania jednolitej definicji talentu utrudnia prowadzenie prac porównawczych na temat efektywności zarządzania talentami w różnych organizacjach. Trudno jest bowiem porównywać skutek zarządzania grupą, która przez każdy podmiot może być definiowana w inny sposób. Dwóch angielskich autorów<sup>28</sup>, stwierdziło, że talent zawsze należy definiować w kontekście konkretnej strategii i celów przedsiębiorstwa. Ich zdaniem, informacja o tym „kto jest talentem” powinna wskazywać na to, którą grupę pracowników należy objąć szczególnymi inwestycjami w rozwój<sup>29</sup>.

## Rozwój talentów jako element procesu zarządzania talentami

Zarządzanie talentami definiowane jest na wiele sposobów. T. Ingram [2011] podaje, że podobnie jak w przypadku zarządzania zasobami ludzkimi, tak i w tym przypadku (który jest zawężeniem tejże dziedziny) definicje i charakterystyka powstają dopiero na skutek obserwacji tego, co dzieje się w praktyce zawodowej<sup>30</sup>. Na zarządzanie zasobami ludzkimi składa się szereg działań, wśród których autorzy wymieniają różnorodne elementy (tab. 3).

<sup>25</sup> F. Gagné, *A proposal for subcategories within the gifted or talented populations*. „Gifted Child Quarterly”, 1998, s. 67.

<sup>26</sup> C. Tansley, i in. *Talent: Strategy, management, measurement*, Chartered Institute of Personnel and Development (CIPD), London 2007, s. 8.

<sup>27</sup> K. Kwiecień, *Zarządzanie talentami...* dz. cyt. s. 163.

<sup>28</sup> D. Collings, K. Mellahi, *Commentary on: „Talent-innate or acquired? Theoretical considerations and their implications for talent management”*. „Human Resources Management Review”, 2013.

<sup>29</sup> Tamże, s. 4

<sup>30</sup> E. Gallardo-Gallardo, i in., *Towards an understanding...* dz. cyt. D. Kristine, *Questioning the Value of a Consistent Approach to Talent Management: When One Best Way is not Enough*. Conference: Academy of Management, Boston 2013; N. Dries, *Talent management, from phenomenon to theory*, „Human Resources Management Review”, 2013.



**Tabela 3. Zestawienie elementów procesu zarządzania talentami w modelach i definicjach przytoczonych przez wybranych autorów.**

Publikacja	Pozyskiwanie	Selekcja	Rozwój	Rozmieszczenie i integracja	Utrzymanie i motywowanie	Kariera*
[Scullion i Collings, 2007, s. 102]	X		X	X		
[Davies i Davies, 2010, s. 421]	X	X	X		X	
[Borkowska, 2007, s. 5]	X		X		X	
[Berger i Berger, 2004]	X	X	X		X	
[Romans i in., 2006]	X	X	X	X	X	
[Rhea Duttgupta, 2005]	X		X	X	X	
[Pocztowski, 2008, s. 61]	X		X		X	
[Ashton i Morton, 2005, s. 31]	X		X		X	X
[Armstrong, 2007, s. 354]	X		X		X	
[Listwan, 2005, s. 21]	X		X		X	X
[Kaczmarska i Sienkiewicz, 2005, s. 56]	X		X		X	
[Sienkiewicz, 2007, s. 32]		X	X	X	X	
[E.Maliszewska, 2005, s. 79]	X		X		X	X
[Frank i Taylor, 2004]	X	X	X		X	
[Filipowicz, 2014, s. 283]	X	X	X	X		

\* Kariera rozumiana jako planowanie ścieżki kariery, awans lub przesunięcie pracownika wewnątrz organizacji.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury przedmiotu

Część definicji i modeli ujmuje zarządzanie talentami w sposób uwzględniający także aspekt strategiczny – nawiązując w nich do strategii firmy, ustalania potrzeb, przygotowywania architektury HR, a także procesu planowania działań oraz określanie efektów<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> D. Collings, K. Mellahi, *Commentary on... dz. cyt.*; A. Pocztowski, *Zarządzanie... dz. cyt.*; C. Ashton, L. Morton, *Managing talent for competitive advantage: Taking a systemic approach to talent management*, "Strategic Human Resources Review", 2005;

To, co jest elementem wspólnym dla wszystkich opisanych w tabeli definicji, to pojawiający się w nich element rozwoju talentów. Co ciekawe, rozdział dotyczący form rozwoju pracowników w niektórych książkach naukowych występuje zaraz po lub przed rozdziałem dotyczącym zarządzania talentami<sup>32</sup>.

Rozwój pracowników jest jednym z elementów zarządzania talentami, polegającym na dostarczeniu im potrzebnych kompetencji do tego, aby mogli realizować postawione przed nimi zadania zawodowe na odpowiednim poziomie<sup>33</sup>. Jeżeli organizacja świadomie chce doprowadzić do otrzymania wyniku końcowego jakim jest przyrost potrzebnych kompetencji i związane z tym wyniki biznesowe, powinna skorzystać z czteroetapowego modelu rozwoju pracowników<sup>34</sup>.

### Rysunek 1. Model rozwoju pracowników.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M.Sloman, *Strategia szkolenia pracowników*, Warszawa 1997, s. 42.

Istnieje także drugi sposób na uzupełnienie potrzebnych kompetencji wewnątrz organizacji. Jest to podniesienie efektywności napływu nowych pracowników do organizacji. Z praktycznego punktu widzenia firmy, zanim zakupią talent spoza organizacji, najpierw korzystają z pierwszego wariantu – to jest próbują wyszkolić posiadanych już pracowników – co jest rozwiązaniem zazwyczaj znacznie tańszym<sup>35</sup>.

Ł. Sienkiewicz, *Praktyczne rozwiązania w dziedzinie zarządzania talentami*, „Edukacja Ekonomistów i Menedżerów”, 2007;

L. Burke. *Developing high-potential employees in the new business reality*, “Business Horizons”, 1997.

<sup>32</sup> G. Filipowicz. *Zarządzanie talentami: perspektywa firmowa i osobista*, Warszawa 2014;

T. Oleksyn. *Zarządzanie zasobami ludzkimi w organizacji*, Warszawa 2014.

<sup>33</sup> G. Filipowicz. *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Warszawa 2004, s. 17.

<sup>34</sup> M. Sloman, *Strategia szkolenia pracowników*, Warszawa 1997, s. 42.

<sup>35</sup> P. Reilly, *Identifying the right course for talent management*, “Public Personell Management”, 2008, s. 297.

## Rozwój talentów w Centrach Usług Wspólnych

Pojęcie „centrum usług wspólnych” pojawiło się w latach 80-tych XX wieku na określenie wyodrębnionych jednostek organizacyjnych zajmujących się konsolidacją i realizacją wspólnych funkcji występujących w różnych jednostkach spółki macierzystej<sup>36</sup>. Poprzez koncentrację w jednym podmiocie zadań wykonywanych dotychczas przez kilka osobnych podmiotów możliwa jest efektywniejsze wykorzystanie ich zasobów w ramach realizacji działań strategicznych<sup>37</sup>. Dodatkowymi korzyściami płynącymi dla organizacji z wykorzystania centrów usług wspólnych jest redukcja kosztów pobocznych funkcji organizacyjnych oraz kapitalizacja wiedzy i informacji w zakresie danej funkcji<sup>38</sup>.

Centra usług wspólnych realizują wybrane zadania z obszarów obejmujących:

- a) Finanse i rachunkowość
- b) Usługi IT
- c) Usługi HR
- d) Obsługa klienta
- e) Zarządzanie projektami
- f) Zaopatrzenie

Powyższa lista obejmuje te obszary, które według badania przeprowadzonego przez Stowarzyszenie Liderów Sektora Usług dla Biznesu, realizowane są w przynajmniej 20% centrów na terenie Polski<sup>39</sup>. Badanie przeprowadzone przez to stowarzyszenie wskazuje również na bardzo szybki wzrost zatrudnienia w branży usług dla biznesu (obejmujących firmy SSC, BPO, ITO).

---

<sup>36</sup> L. Hawrysz, *Centra usług wspólnych w sektorze publicznym w Polsce*. „Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa”, 2015, s. 51.

<sup>37</sup> P. Walsh, M. McGregor-Lowndes, C. Newton, *Shared services: Lessons from the public and private sectors for the nonprofit sector*, „Australian Journal of Public Administration”, 2008, s. 5-6.

<sup>38</sup> S. Wang, H. Wang, *Shared services beyond sourcing the back offices: Organizational designing*, „Human Systems Management”, 2007, s. 282-283.

<sup>39</sup> ABSL, *Sektor nowoczesnych usług biznesowych w Polsce*, 2013.

**Tabela 4. Zatrudnienie w branży usług dla biznesu w Polsce.**

Data badania	04.2013	04.2014	04.2015	2016 - prognoza
Wielkość zatrudnienia	110 000	128 000	150 000	170 000
Procentowy przyrost rok/rok		16	17	13

Zródło: Opracowanie własne na podstawie: ABSL. Sektor nowoczesnych usług biznesowych w Polsce 2015, s. 11.

Wzrost średnioroczny zatrudnienia w okresie 04.2013-04.2014 dla firm z samej tylko aglomeracji poznańskiej wynosił aż 20% i dał wynik zatrudnienia około 9000 osób w centrach usług dla biznesu w regionie<sup>40</sup>. Dodatkowo to samo badanie wskazuje, że 89% firm w okresie ostatnich 3 lat zwiększyło swoje zatrudnienie, a 86% planuje zwiększyć zatrudnienie o przeciętnie 28% do końca 2016 roku. Planowany wzrost zatrudnienia, czyli też zapotrzebowania na konkretne kompetencje, skutkować będzie także koniecznością utrzymania i rozwoju obecnie posiadanych pracowników – szczególnie tych określanych jako talenty i przewidywanych do przejścia roli liderów. Wynika to z potrzeby podnoszenia efektywności pracowników przy rosnących trudnościach z rekrutacją nowych. Jest to potrzeba tym bardziej istotna, iż bezrobocie rejestrowe w Poznaniu w sierpniu wynosiło 2.7% [GUS 2015], a to powoduje, iż przedsiębiorstwom co raz trudniej jest pozyskać nowych pracowników.

Badanie skierowane zostało do firm z branży SSC, mających swoje miejsce działania na terenie aglomeracji poznańskiej. Spośród rozesłanych 21 ankiet – do wszystkich działających firm, uzyskano 7 wypełnionych, co stanowi 33,3%. Wszystkie ankiety wypełniono w sposób prawidłowy. W przypadku 5 firm badanie ankietowe uzupełnione zostały wywiadem pogłębionym.

W ramach ankiety podmiotom zadawano następujące pytania:

- 1) Czy istnieje formalna definicja talentu w organizacji?
- 2) Jakie grupy pracowników są objęte zarządzaniem talentami? Ilu ich jest?
- 3) Jakie cele są stawiane przed podejmowanymi działaniami w ramach zarządzania talentami (wybór 3 najważniejszych odpowiedzi z listy).
- 4) Czy wyznaczane są mierzalne cele, do których realizacji ma doprowadzić zarządzanie talentami?
- 5) Jakie metody rozwoju kompetencji wykorzystywane są dla poszczególnych grup pracowników?
- 6) Na rozwój których kompetencji kładziony jest największy nacisk?
- 7) W jaki sposób mierzona jest skuteczność działań skierowanych do talentów?

<sup>40</sup> ABSL, *Sektor nowoczesnych usług biznesowych w Poznaniu*, 2014, s. 8.

Odpowiedzi udzielone przez reprezentantów działów personalnych pozwoliły na przeprowadzenie poniższej analizy.

**Tabela 5. Wielkość zatrudnienia wśród respondentów.**

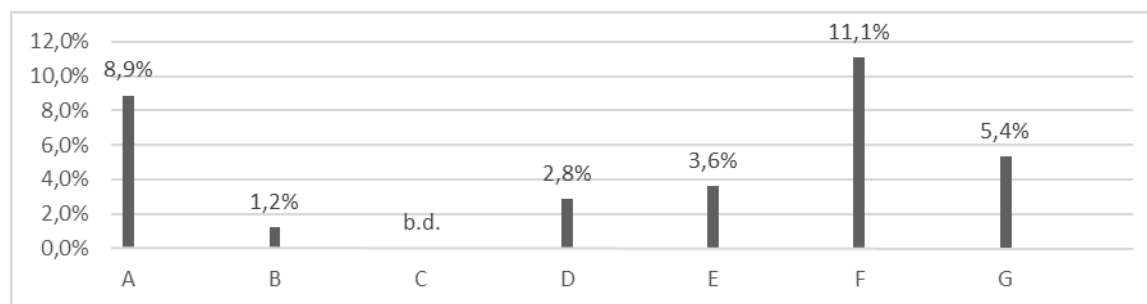
Wielkość zatrudnienia	Liczba respondentów
< 100	1
>100 i < 250	3
>250	3

Źródło: opracowanie własne.

Średnie zatrudnienie u respondentów wynosiło 245 osób. Przeciętne zatrudnienie we wszystkich centrach usług dla biznesu z aglomeracji poznańskiej wyniosło w 196 osób<sup>41</sup>, co przy prognozowanym ówczesnie wzroście zatrudnienia dla branży na 2015r. powinno dać wynik średniego zatrudnienia w wysokości 235 osób. Przyrost zatrudnienia prognozowany był na poziomie 20% i miał być podobny do tego, który nastąpił w okresie 04.2013 – 04.2014<sup>42</sup>.

Każda z badanych firm potwierdziła, iż realizuje działania w obszarze zarządzania talentami. Wszystkie oprócz jednej (podmiot C) wskazały także jaki procent osób spośród wszystkich zatrudnionych stanowią osoby określone jako talenty.

**Rysunek 2. Procent osób należących do grupy talentów w badanych SSC.**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Podane wartości są bardzo zróżnicowane. Sięgają wielkości ~10% , która wskazywana jest przez część autorów jako pułap, który powinien być objęty działaniami z obszaru zarządzania talentami (3,55). Inni autorzy podają, że wielkość ta powinna oscylować na poziomie 3-5%<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> ABSL, *Sektor nowoczesnych usług biznesowych w Poznaniu*, 2014.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> L. Berger, R. Berger, *The talent management handbook*, Nowy Jork 2004.

Pomimo, że 100% przedsiębiorstw podaje, iż występują u nich elementy zarządzania talentami, żadna z organizacji (0%) nie posiada formalnie przyjętej definicji talentu. Większość także (6 z 7) nie prowadzi działań w sposób kompleksowy – to jest rozpoczynając od etapu wejścia do systemu zarządzania talentami: planowanie, pozyskanie, wyznaczenie celów, poprzez etap procesu (rozwój, motywowanie, utrzymanie), aż do etapu wyjścia (awans, przeniesienie, odejście z organizacji).

Podczas badania pytano respondentów o to jakie grupy pracowników mogą zostać nominowane lub określone jako talenty. Odpowiedzi większości respondentów wskazują na to, iż zazwyczaj działania skierowane są to wszystkich osób w organizacji. Podczas wywiadów zostało to uszczegółowione – mianowicie w 2 z 7 organizacji potencjalnie każdy mógł być włączony do grupy talentów, jednakże w praktyce najczęściej były to osoby przygotowywane do roli liderów (sukcesorzy) lub obecna kadra kierownicza niskiego i średniego szczebla.

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie 3 najważniejszych celów, które chcą osiągnąć poprzez realizację działań w ramach zarządzania talentami. Wyniki przedstawiono w tabeli poniżej.

**Tabela 6. Główne cele stawiane przed zarządzaniem talentami w SSC.**

Cele	Liczba odpowiedzi
a. Zapewnienie ciągłości zarządzania	4
b. Wykształcenie liderów	4
g. Zwiększenie efektywności i wydajności pracowników.	3
h. Wykorzystanie ich umiejętności do wzmacniania przewagi konkurencyjnej.	3
d. Przyspieszony rozwój kompetencji stricte zawodowych.	2
e. Zmniejszenie rotacji kluczowych pracowników.	2
c. Wykształcenie przyszłej kadry zarządzającej.	1
f. Wzrost zaangażowania pracowników.	1
i. Bieżące realizowanie dodatkowych zadań i celów biznesowych.	1
j. Poprawa wizerunku firmy jako pracodawcy na rynku pracy.	0
j. Inne – jakie?	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Cele stawiane obecnie przez firmy są zbliżone do tych, które inspirowały „ogłoszenie wojny o talent”<sup>44</sup>. Autorzy badania przeprowadzonego na 77 firmach, 359 osobach kadry zarządzającej i 5679 talentach stwierdzili, że tym rodzajem talentu, którego brakować będzie najbardziej jest talent przywódczy, przewidując tym samym rosnące problemy z zapewnieniem ciągłości zarządzania w organizacjach. Co warte zauważenie, żadna z organizacji nie stawia jednak mierzalnych celów przez realizowanymi działaniami z obszaru zarządzania talentami. Wywiady pogłębione potwierdziły, że

<sup>44</sup> E. Chambers i in., *The war for talent*, “The McKinsey Quarterly”, 1998, s. 46-47.

cele są stawiane przed poszczególnymi pracownikami – najczęściej jako cele zadaniowe, jednakże w większości firm (5 z 7), osoba określana przez firmę jako talent sama nie jest tego nawet świadoma. Implikacją braku mierzalnych celów dla zarządzania talentami jest brak mierzenia poziomu skuteczności tychże działań, czyli brak możliwości określenia rentowności inwestycji w rozwój talentów.

Respondenci proszeni o wskazanie kompetencji, które rozwijają podczas działań z zakresu zarządzania talentami wskazywali tak, jak przedstawiono w tabeli poniżej. Możliwe było wskazanie dowolnej liczby kompetencji.

**Tabela 7. Kompetencje rozwijane w ramach zarządzania talentami.**

Rozwijana kompetencja	Liczba wskazań
i. Proaktywność.	4
l. Skuteczna komunikacja ze współpracownikami i przełożonymi.	4
d. Umiejętność organizacji pracy zespołowej.	3
e. Dzielenie się wiedzą.	3
n. Samodzielność	3
a. Orientacja na klienta.	3
b. Orientacja na wyniki biznesowe firmy.	2
f. Wprowadzanie zmian.	2
c. Tworzenie atmosfery do współpracy.	1
k. Przejęcie odpowiedzialności za własny rozwój.	1
g. Podejmowanie szybkich i skutecznych decyzji.	0
h. Twórcze rozwiązywanie problemów.	0
j. Zarządzanie sobą w czasie.	0
m. Znajomość zasad funkcjonowania całej organizacji.	0
o. Zaawansowane kompetencje twarde (wiedza stanowiskowa)	0
p. Inne	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Stwierdzić można, iż kompetencje na których rozwój firmy kładą największy nacisk to kompetencje, które sprowadzają się do tego, aby talent potrafił jak najefektywniej wykorzystywać swój potencjał. Zarówno proaktywność, jak i samodzielność, czy dzielenie się wiedzą są tymi kompetencjami, które są niezbędne do tego, aby talent mógł uwolnić swoją inicjatywę i podnosić efektywność działań – bez ograniczenia ze strony organizacji. Skuteczna komunikacja i umiejętności współpracy zespołowej są tymi elementami, które pozwalają mu włączyć pozostałych pracowników do realizowanych zadań.

Akcentując powyżej opisane kompetencje, respondenci wskazywali, że korzystają z różnorodnych form rozwojowych. Każdy z respondentów zaznaczał w ankiecie, które formy rozwoju stosuje w przypadku poszczególnych grup pracowników. Wyróżniono 4 grupy pracowników:

- a) Eksperci – obecni i przyszli specjaliści w danym obszarze merytorycznym.

- b) Sukcesorzy – przyszli liderzy
- c) Liderzy – kadra kierownicza zarządzająca pracownikami szeregowymi.
- d) Kierownicy, dyrektorzy – kadra kierownicza zarządzająca liderami lub kierownikami.

W 7 na 7 firmach działania są kierowane do pracowników poziomu ekspertów i sukcesorów. W 5 na 7- do każdej oprócz wyższej kadry kierowniczej, a tylko w 3 badanych firmach występują działania skierowane do talentów ze wszystkich grup pracowniczych.

**Tabela 8. Formy rozwoju stosowane przez SSC w ramach zarządzania talentami.**

Stosowane formy rozwoju	Eksperci	Sukcesorzy	Liderzy	Kadra kierownicza
Liczba organizacji w których zarządzanie talentami dotyczy wskazanej grupy	7	7	5	3
a. Cykliczne szkolenia pogłębiające wiedzę.	5	5	3	3
b. Spotkania coachingowe.	2	4	2	2
c. Udział w konferencjach.	1	1	1	1
d. Zadania wdrażające wiedzę na stanowisku.	7	6	5	3
f. Indywidualne plany rozwoju.	5	6	4	3
g. Zadania do samodzielnej nauki.	0	0	0	0
h. E-learning.	2	1	1	1
i. Mentoring.	5	5	3	2
j. Job rotation	2	1	0	0
k. Udział w projektach o znaczeniu strategicznym.	3	3	2	3
l. Praca w innych oddziałach spółki.	0	0	0	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Można zauważyć, że firmy SSC stosują bardzo zróżnicowane formy rozwoju swoich pracowników z grupy talentów. Dopiero jednak wywiady pogłębione odkryły, iż działania rozwojowe skierowane do talentów w niewielkim stopniu różnią się od działań rozwojowych skierowanych także do innych pracowników. Podczas tychże wywiadów 3 z 7 organizacji przyznały, że przynależność do grupy talentów niesie dla nich przede wszystkim tę korzyść, że stawia pracowników w bardziej korzystnej sytuacji podczas decydowania czy sfinansować ich działania rozwojowe, czy też nie. Są też w pierwszej kolejności brani pod uwagę podczas awansu. Firmy przyznają, że potencjalnie każdy z pracowników ma dostęp do tych samych działań rozwojowych, choć zaklasyfikowanie kogoś jako talent znacznie ułatwia mu otrzymanie zgody na udział w tych działaniach.

## Podsumowanie

Badanie dotyczące zarządzania talentami w Centrach Usług Wspólnych wskazuje, że rośnie zainteresowanie tym tematem wśród osób odpowiedzialnych za zarządzanie zasobami ludzkimi. Wszystkie firmy potwierdziły, iż w najbliższym roku dalej będą rozwijać i wprowadzać nowe



działania skierowane na rozwój talentów. Aż 2 z 7 respondentów przyznało, że będzie to dla nich priorytet na rok 2016. Zarządzanie talentami w organizacjach, które wzięły udział w badaniu jest na początkowym etapie tworzenia spójnych działań. Zauważyć można, że mimo iż działania rozwojowe są prowadzone w firmach SSC na dość szeroką skalę (występuje duża różnorodność), to jednak rzadko kiedy działania te łączone są z konkretnymi celami do których rozwój ma prowadzić, co implikuje fakt, iż pomiar efektywności następuje najczęściej (o ile w ogóle) w formie subiektywnej oceny przełożonych. Zdaniem autora, to właśnie brak ewaluacji i oceny zarządzania talentami skutkuje tym, iż dziedzina ta rozwija się w praktyce zawodowej stosunkowo wolno. Trudno jest bowiem uzasadnić dodatkowe koszty inwestycji w zasoby ludzkie, jeżeli nie wiadomo nawet w jakim stopniu inwestycja ta zwróci się i będzie mogła być przełożona na realizację celów biznesowych przedsiębiorstwa. W zakresie działań rozwojowych badane firmy SSC deklarują, że będą przygotowywać (lub już przygotowują) działania skierowane typowo do grupy talentów.

Wszystkie badane firmy zadeklarowały, iż chcą rozwijać działania skierowane do talentów w najbliższych latach. Badanie przeprowadzono w okresie czerwiec – październik 2015, czyli w momencie publikacji wyników, sytuacja badanych organizacjach może już wyglądać odmiennie. Próba badawcza z racji na jej małą liczebność – pomimo, iż obejmowała 1/3 populacji w aglomeracji poznańskiej, nie pozwala na uogólnianie wyników na wszystkie centra usług wspólnych. Wnioski płynące z badań mogą być jednak przyczynkiem do dalszych refleksji na temat istotności zarządzania talentami w organizacjach i potrzeby wyodrębniania takiej grupy pracowników z całej ich populacji.

### ***O autorze***

Julian Dąbrowski jest doktorantem Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, na Wydziale Zarządzania, w Katedrze Zarządzania i Analizy Zasobów Przedsiębiorstwa. Tematem zarządzania talentami zajmuje się zarówno naukowo, jak i wdrażając takie rozwiązania w przedsiębiorstwach komercyjnych.

### ***Streszczenie***

Artykuł opisuje wyniki badania, które miało na celu wstępną analizę obecnego stanu zarządzania talentami w poznańskich centrach usług wspólnych (*Shared Services Center - SSC*), ze szczególnym nastawieniem na działania związane z rozwojem pracowników określanych jako talenty. Autor nie dotarł do żadnego wcześniejszego badania dotyczącego zarządzania talentami w centrach usług wspólnych, a jest to jedna z najszybciej rozwijających się branż w naszym kraju. W badaniu ankietowym wzięło udział 7 z 21 centrów usług wspólnych mających swoje biura w aglomeracji poznańskiej. W przypadku pięciu z nich dodatkowo odbyły się wywiady pogłębione z pracownikami odpowiedzialnymi za rozwój personelu. Badanie wskazuje na to, iż istnieje duża rozbieżność pomiędzy sposobem rozwijania talentów, jaki jest sugerowany w literaturze naukowej a tym, jaki jest stosowany przez centra usług wspólnych.

### ***Summary***

This article describes the results of study which was provided to diagnose present state of talent management in Shared Services Centers in Poznań, especially emphasizing talent development. Author didn't find any earlier studies on talent development in shared services centers in Poland and states that it is a topic which should be examined while it's one of the fastest growing business in Poland. 7 out of 21 SSC from Poznań took part in the survey. 5 of them participated in in-depth study. Results show that there is a huge difference between talent development procedures described in scientific literature and those used by SSC.

## ***Spoleczno-ekonomiczne aspekty niewypłacalności i upadłości***

Mirosław Dela

---

### **1. Niewypłacalność i upadłość jako zjawisko ekonomiczne**

Towarowo-pieniężna wymiana handlowa daje możliwość odraczania terminu płatności. Strony umowy nie muszą spełniać swoich świadczeń jednocześnie<sup>45</sup>. Wraz z tą możliwością pojawia się problem dłużników niespełniających świadczenia w wymaganym terminie. Skalę problemu pogłębia możliwość korzystania z kapitału pożyczonego od banków i parabanków. Dziś nie sposób wyobrazić sobie sprawnego funkcjonowania gospodarki bez dostępu do różnych form kredytowania. Popyt na kapitał finansowy jest tworzony nie tylko przez przedsiębiorstwa, które stają się biorcami kapitału dla potrzeb produkcji i inwestycji. Także gospodarstwa domowe potrzebują kapitału na bieżącą konsumpcję. Cudzy pieniądz ma jednak tę podstawową wadę, że prędzej lub później musi zostać zwrócony, i to niezależnie od tego, czy wystąpią korzystne dla dłużnika, czy też niekorzystne zdarzenia losowe. Dłużnik działa nie tylko w warunkach ryzyka, dającego się subiektywnie oszacować, ale także w warunkach niedającej się antycypować niepewności. Niekorzystny splot okoliczności może z łatwością zakłócić zdolność do spłacania zaciągniętych zobowiązań. Mimo tych zagrożeń ludzie decydują się na finansowanie zakupu dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych w ramach strumieni dłużnych, jak gdyby sądzili, że mają nieograniczone możliwości obsługi swego zadłużenia. Nie brakuje dłużników, którzy popadają w stan niewypłacalności w wyniku lekkomyślności i nadmiernego optymizmu. Otwarcie strumienia łatwego finansowania, szczególnie w przypadku przeznaczenia go na zbędne dobra konsumpcyjne, prowadzi często do zubożenia, zamiast do podniesienia standardu życia. Praktykowane przez wiele ostatnich lat życie na kredyt okazało się w dłuższej perspektywie ekonomicznie nieopłacalne. Zapotrzebowanie na kapitał było częstokroć zaspokajane w sposób nieprzemyślany. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że zaciągnięcie zobowiązań, samo w sobie, nie jest przyczyną omawianego problemu. Zobowiązanie, którego terminowa spłata nie jest zagrożona, nie powoduje ani dla dłużnika, ani dla wierzyciela żadnych negatywnych konsekwencji. Problem pojawia się wtedy, gdy należności przestają być regulowane terminowo. Sytuacja taka zmusza wierzyciela do podjęcia kroków przewidzianych prawem, wszczęcia sporu sądowego i poniesienia związanych z tym kosztów.

---

<sup>45</sup> Zob. art. 488 § 1 ustawy z dnia z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 121 z późn. zm.).

Niewypłacalność nie powstaje sama z siebie. Zwykle jest konsekwencją zbiegu wielu niekorzystnych czynników, a wśród nich błędnych decyzji przedsiębiorców, konsumentów, czy instytucji finansowych<sup>46</sup>. Płynnemu obrotowi pieniądzem, który napędza gospodarkę, stają na drodze zatory w płatnościach, co w efekcie wyhamowuje rozwój przedsiębiorstw i całej gospodarki.

Krótkookresowym celem każdego przedsiębiorstwa jest utrzymanie płynności finansowej i elastyczne dostosowywanie się do zmiennych warunków otoczenia, co w dłuższej perspektywie pozwala pomnożyć kapitały właścicieli i zwiększyć wartość przedsiębiorstwa. Utrzymanie płynności, rozumianej jako zdolność do terminowego regulowania bieżących zobowiązań z majątku obrotowego, decyduje o przetrwaniu podmiotu na rynku. Jej zaburzenie skutkuje zmniejszeniem zaufania kontrahentów i ograniczeniem dostępu do źródeł finansowania (kredytów kupieckich<sup>47</sup> i bankowych), a to stanowi pierwszy krok do niewypłacalności i upadłości<sup>48</sup>, której skutki zwykle nie ograniczają się do jednego przedsiębiorstwa, lecz pociągają za sobą pogorszenie sytuacji jego kontrahentów, dotyczą pracowników upadłego oraz pracowników przedsiębiorstw z nim kooperujących, a także ich rodzin<sup>49</sup>. Widać więc wyraźnie, że problemy niewypłacalnego dłużnika są także problemami jego wierzycieli.

Dla uniknięcia utraty płynności finansowej konieczne jest posiadanie wiarygodnej, rzetelnej informacji o stanie przedsiębiorstwa i jego wynikach finansowych, a także jej ciągła analiza w ujęciu statycznym i dynamicznym<sup>50</sup>. Tymczasem niewielu przedsiębiorców zdaje sobie sprawę z tego, że zdolność przedsiębiorstwa do obsługi długu jest wskaźnikiem dającym się wyliczyć. Wobec braku rzetelnej analizy przedsiębiorcy opierają się na własnej intuicji, co prowadzi wprost do nadmiernego zadłużenia i utraty płynności finansowej, a w konsekwencji do spełnienia przesłanek upadłości. Także od wierzycieli wymagana jest czujność i stałe monitorowanie przysługujących im należności.

Światowy kryzys finansowy ostatnich lat przyniósł wzrost ilości dłużników niewywiązujących się z zaciągniętych zobowiązań. Proporcjonalnie do tego nasilił się problem egzekucji i upadłości.

Odrębnym problemem jest wysoki koszt procedur mających na celu odzyskanie należności. Ma to szczególne znaczenie w kontekście powszechnie występującego zjawiska jakim są drobne, ale uciążliwe dla wierzycieli długi. W takiej sytuacji wierzyciel staje przed problemem decyzyjnym. Musi dokonać wyboru, czy dochodzenie niewielkiego roszczenia jest opłacalne, czy może bardziej racjonalne jest jego zaniechanie. Okazuje się, że koszty egzekucji bywają znacznie wyższe od

<sup>46</sup> Pośrednio odpowiada za nią także błędna polityki ekonomicznej państwa, czy spekulacyjnych operacji finansowych.

<sup>47</sup> Kredyt handlowy (kupiecki) stanowi spontaniczne źródło finansowania majątku obrotowego przedsiębiorstwa. Powstaje on w wyniku odroczenia przez wierzyciela płatności z tytułu dostaw i usług. Zob. więcej M. Sierpińska, D. Wędzki, *Zarządzanie płynnością finansową w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1997, s. 251.

<sup>48</sup> Główną przyczyną upadłości w sektorze MSP jest utrata płynności finansowej, a nie ponoszenie strat przez przedsiębiorstwa. Zob. M. Sierpińska, D. Wędzki, *op. cit.*, ss. 7 i 11.

<sup>49</sup> Szerzej J. Duraj, E. Brozi, M. Wojdera, *Zastosowanie analizy i diagnostyki ekonomicznej w zarządzaniu prywatyzowanym przedsiębiorstwem*, Zachodnie Centrum Organizacji 1994, s. 143.

<sup>50</sup> M. Sierpińska, D. Wędzki, *op. cit.*, s. 11.

wartości egzekwowanej wierzytelności. Decyzja powinna być więc oparta o rzetelną analizę kosztów-korzyści. Podejmowane działania procesowe znacząco zwiększają tzw. koszty transakcyjne *ex post*<sup>51</sup>, a na domiar złego wcale nie gwarantują sukcesu. Z drugiej zaś strony zaniechanie dochodzenia dużej ilości należności o niewielkich wartościach może sumarycznie powodować poważne straty i doprowadzić do zaburzenia płynności finansowej wierzyciela.

Nie można zapominać o etycznym aspekcie długu. Niewywiązanie się z umowy przez dłużnika, który nie może (lub, co gorsza, nie chce) spłacić zaciągniętego zobowiązania, nie tylko godzi w łańciską premię *pacta sunt servanda*<sup>52</sup>, ale jest także wysoce naganne moralnie. Niestety wśród dłużników nie brakuje podmiotów nieuczciwych, celowo doprowadzających się do niewypłacalności, albo doprowadzających się do takiej sytuacji w zamiarze ewentualnym, a więc godzących się z myślą, że być może w przyszłości nie będą w stanie wykonać zaciągniętego zobowiązania.

## 2. Statystyki niewypłacalności i upadłości

Według danych z grudnia 2015 r.<sup>53</sup> aż 6,3% dorosłych Polaków posiada zaległe zobowiązania, a ich łączna kwota wynosi 40,39 mld zł, z czego 29,21 mld zł (72%) to łączna kwota zaległych zobowiązań kredytowych (1 053 125 osób, średnio 27 741 zł na osobę), a 11,18 mld zł (28%) to łączna kwota zaległych zobowiązań pozakredytowych (1 251 181 osób, średnio 8 933 zł na osobę). Liczba osób nieregulujących terminowo zobowiązań sięga 1 977 284 osób, z czego 31% osób ma zaległości nieprzekraczające 2 tys. zł, a 53% osób nieprzekraczające 5 tys. zł. Wysokość zaległego zobowiązania przypadająca na osobę nieregulującą terminowo zobowiązań wynosi przeciętnie 20 428 zł.

Warto przyjrzeć się też rodzajowi zaległych zobowiązań. Średnia wartość niezapłaconych alimentów to 29 418 zł, niezapłaconych rachunków telekomunikacyjnych - 2 059 zł, niezapłaconych kar za jazdę bez ważnego biletu - 761 zł. Średnia wartość zaległego kredytu mieszkaniowego to 224 820 zł, zaś średnia wartość zaległego kredytu konsumpcyjnego - 20 753 zł. Zaległości na karcie kredytowej i koncie osobistym wynoszą przeciętnie 6 590 zł<sup>54</sup>.

Warto dodać, że zobowiązania alimentacyjne terminowo reguluje tylko czwarta część tych, którzy są do tego zobowiązani. Milion dzieci w Polsce nie otrzymuje alimentów od swoich rodziców.

<sup>51</sup> B. Klimczak, *Mikroekonomia*, Wrocław 2006, s. 342.

<sup>52</sup> Łac. *pacta sunt servanda* - umowy zobowiązują, umów należy przestrzegać. Zasada ta nazywana jest zasadą niezmienności umów.

<sup>53</sup> *Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i niesolidnych dłużnikach*, InfoDług, s. 7, [http://www.big.pl/download/raporty/2015\\_11\\_infodlug.pdf](http://www.big.pl/download/raporty/2015_11_infodlug.pdf) [dostęp: 18.12.2015].

<sup>54</sup> Tamże, s. 10.

Dług z tytułu niezapłaconych alimentów notowany w Krajowym Rejestrze Długów<sup>55</sup> lawinowo wzrasta i obecnie wynosi 7,1 mld zł<sup>56</sup>. Rocznie prowadzonych jest 600 tys. egzekucji alimentów, a co roku wpływa 60 tys. nowych spraw. Coraz częściej mówi się, że niepłacenie alimentów to forma przemocy ekonomicznej<sup>57</sup>.

Tab. 1. Skala problemów z regulowaniem zobowiązań przez kontrahentów polskich przedsiębiorstw

	październik 2013	październik 2015
Problem nie występuje	12,6 %	20,6 %
Problem występuje, ale jego skala zmniejsza się	22,4 %	23,7 %
Problem utrzymuje się na stałym poziomie	49,6 %	44,9 %
Problem narasta	15,4 %	10,7 %

Źródło: oprac. P. Białowski, *Portfel należności polskich przedsiębiorstw*, Projekt badawczy Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce oraz Krajowego Rejestru Długów<sup>58</sup>

Tab. 2. Struktura terminowa należności przeterminowanych w polskich przedsiębiorstwach

	październik 2013	październik 2015
do 3 miesięcy	62,5 %	63,5 %
od 3 do 6 miesięcy	14,8 %	14,8 %
od 6 do 12 m-cy	9,0 %	9,6 %
powyżej 12 m-cy	13,7 %	12,1 %
średni okres przeterminowania	3,6 mies.	3,5 mies.

Źródło: j.w.

<sup>55</sup> Pierwsze polskie biuro informacji gospodarczej prowadzące działalność polegającą na gromadzeniu, przechowywaniu i udostępnianiu informacji o dłużnikach.

<sup>56</sup> <http://krd.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/2015/Lawinowy-wzrost-zadluzenia-alimentacyjnego> [dostęp: 17.12.2015].

<sup>57</sup> <http://www.pb.pl/4038064,23911,komornicy-nieplacenie-alimentow-to-przemoc-ekonomiczna> [dostęp: 17.12.2015].

<sup>58</sup> <http://krd.pl/getattachment/ab85da37-bdde-4d5a-8e24-90bafd3ca78e/Portfel-naleznosci-polskich-przedsiębiorstw-pazdzi.aspx?disposition=attachment> i <http://krd.pl/getattachment/d5e073da-d297-4627-98f3-35a5b704dbc7/Portfel-naleznosci-polskich-przedsiębiorstw-pazdzi.aspx?disposition=attachment> [dostęp: 17.12.2015].

Tab. 3. Odsetek należności niuregulowanych w portfelu polskich przedsiębiorstw

	październik 2013	październik 2015
Poniżej 10 %	29,2 %	29,0%
10 – 19 %	25,7 %	22,9%
20 – 29 %	12,4 %	14,9%
30 – 49 %	16,4 %	17,1%
50 % i więcej	16,3 %	16,1%
średnio	22,7 %	22,9%

Źródło: j.w.

Można łatwo zauważyć, że dla ponad 16% przedsiębiorstw udział przeterminowanych należności w ogólnej puli należności stanowi ponad połowę. Przy takim poziomie opóźnień funkcjonowanie przedsiębiorstw jest bardzo trudne i naraża je na znaczne problemy z płynnością. Największym problemem wynikającym z zaległych należności jest brak możliwości regulowania własnych zobowiązań. Trudno wyobrazić sobie rozwój przedsiębiorstwa, które napotyka na problem z wyegzekwowaniem ponad połowy przysługujących mu należności<sup>59</sup>.

Tab. 4. Wartość zaległych zobowiązań w poszczególnych grupach wiekowych

	liczba osób posiadających zaległości (w tys.)	odsetek osób wśród wszystkich dłużników z zaległościami (%)	kwota zaległych zobowiązań (w mld zł)	odsetek w ogólnej kwocie zaległości (%)
18 – 24 lat	119,8	6%	0,40	1
25 – 34 lat	442,1	22%	6,46	16
35 – 44 lat	474,2	24%	12,52	31
45 – 54 lat	355,8	18%	9,79	24
55 – 64 lat	318,6	16%	7,27	18
powyżej 65 lat	265,6	14%	4,04	10

Źródło: *Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i niesolidnych dłużnikach*, InfoDług, grudzień 2015<sup>60</sup><sup>59</sup> *Ogólnopolski raport ...*, s. 5 i 6.<sup>60</sup> [http://www.big.pl/download/raporty/2015\\_11\\_infodlug.pdf](http://www.big.pl/download/raporty/2015_11_infodlug.pdf) [dostęp: 16.12.2015].

Tab. 5. Udział osób z zaległymi zobowiązaniami w danej grupie wiekowej

Wiek (lat)	18-24	25-34	35-44	45-54	55-64	65 i więcej
%	3,4	7,0	8,5	7,2	5,7	4,7

Źródło: j.w.

Statystyki pokazują, że 60,5% spośród wszystkich dłużników stanowią mężczyźni (1 196 tys. osób), zaś 39,5% to kobiety (781 tys. osób)<sup>61</sup>. Przeciętna wartość windykowanej wierzytelności wynosi 5 807 zł, a średnia wartość zaległości wynikającej z sądowych tytułów wykonawczych to 3 745 zł<sup>62</sup>.

W ujęciu geograficznym największa łączna kwota zaległości występuje w woj. mazowieckim (7 106 545 494 zł) i śląskim (5 536 671 675 zł), zaś najniższa w świętokrzyskim (718 378 460 zł) i podlaskim (771 248 117 zł). Średnia zaległość na osobę jest najwyższa w województwie mazowieckim (29 336 zł) i małopolskim (24 174 zł), najniższa zaś w woj. świętokrzyskim (15 123 zł) i warmińsko-mazurskim (15 137 zł). Największa liczba osób posiadających zaległe zobowiązanie zamieszkuje w woj. śląskim (282 850) oraz mazowieckim (242 243), najmniejsza zaś w woj. podlaskim (41 596), opolskim (45 253) i świętokrzyskim (47 501). Największa liczba osób z zaległymi zobowiązaniami na tysiąc dorosłych mieszkańców przypada na województwa zachodnie, znacznie mniejsza na województwa wschodnie<sup>63</sup>. Fakt ten może dziwić, bo przecież w najbardziej rozwiniętych obszarach istnieją z reguły szanse na osiągnięcie wyższego poziomu dochodu. Tymczasem okazuje się, że duże ośrodki miejskie i przemysłowe, w których nie funkcjonuje tradycyjna kontrola społeczna, sprzyjają działalności osób chcących w krótkim czasie podnieść swój status społeczny. Osoby takie wykazują większą skłonność do podejmowania nadmiernego ryzyka i nie zważają na to, czy przedsięwzięte przez nich środki są legalne. Mieszkańcy wschodnich województw wydają się rozważniej układać swój koszyk dóbr i usług, jakby lepiej rozumiejąc czym jest maksymalizacja użyteczności przy nie zawsze korzystnie przebiegającej linii ograniczenia budżetowego<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> *Ogólnopolski raport ...*, s. 11.

<sup>62</sup> Kwota ta wzrosła, ponieważ zniesienie w 2016 r. bankowego tytułu egzekucyjnego spowoduje, że banki staną się stronami procesów sądowych przeciwko kredytobiorcom.

<sup>63</sup> *Ogólnopolski raport ...*, s. 16 i n.

<sup>64</sup> Zob. szeroko o teorii zachowania się konsumenta W. Samecki, *Wprowadzenie do ekonomiki*, Wrocław 2005, s. 381 i n. oraz B. Klimczak, *op. cit.*, s. 144 i n.



Tab. 6. Ewidencja spraw upadłościowych (w tym upadłości konsumenckiej) za lata 2005 - III kwartał 2015

rok	Wpływ wniosków o ogłoszenie upadłości			Rozstrzygnięcia spraw o ogłoszenie upadłości				
	razem	z tego		ogółem	w tym ogłoszenie upadłości			
		upadłość przedsiębiorców	upadłość konsumencka		obejmującej likwidację		z możliwości zawarcia układu	
					razem	z tego:		upadłość przedsiębiorców
upadłość przedsiębiorców	upadłość konsumencka	upadłość przedsiębiorców	upadłość konsumencka					
2005	5 259	5 259	-	5 484	663	663	-	171
2006	3 878	3 878	-	3 901	516	516	-	105
2007	2 599	2 599	-	2 690	390	390	-	70
2008	2 469	2 469	-	2 402	362	362	-	69
2009*)	4 704	3 719	985	4 393	591	581	10	131
2010	3 678	3 168	510	3 742	561	549	12	124
2011	3 647	3 267	380	3 535	656	642	14	101
2012	4 589	4 303	286	4 390	754	730	24	162
2013	4 806	4 532	274	4 634	748	720	28	178
2014	4 165	3 865	300	4 254	747	715	32	124
I-III kw. 2015	7 140	3 248	3 892	5 497	1 842	508	1 334	86

\*) dane za 2009 r. dotyczące upadłości konsumenckiej obejmują okres marzec-grudzień

Źródło: oprac. R. Bieluga, Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>65</sup>

Liczba upadłości nie odzwierciedla jednak skali problemu niewypłacalności. Wiele podmiotów gospodarczych jest likwidowanych bez zastosowania procedur upadłościowych. Dotyczy to zwykle małych przedsiębiorców. Wyraźnie widoczny jest za to lawinowy wzrost ilości składanych wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

Tab. 7. Rodzaje rozstrzygnięć spraw upadłościowych w 2014 roku

ogłoszenie upadłości	oddalenie wniosku	zwrot wniosku	umorzenie	inne
871	1470	1080	489	636
19,2%	32,3%	23,8%	10,8%	14,0%

Źródło: raport Coface nt. wniosków o ogłoszenie upadłości w 2014 roku<sup>66</sup>

W ogólnej liczbie 1470 oddalonych wniosków, aż 1081 wniosków oddalono na podstawie art. 13 Prawa upadłościowego, czyli z powodu braku majątku na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego<sup>67</sup> (tzw. ubóstwo masy upadłościowej).

Tab. 8. Liczba upadłości z podziałem na branże

	hurt	usługi	budownictwo	produkcja
I półrocze 2014	75	99	98	88
I półrocze 2015	62	115	66	99

Źródło: Monitor Sądowy i Gospodarczy, dane przeanalizowane przez Euler Hermes z Grupy Allianz<sup>68</sup>

Odnotowane w Krajowym Rejestrze Długów zadłużenie branży przemysłowej wynosi już blisko 957 mln zł i w ciągu ostatnich trzech lat wzrosło niemal o połowę. Niewiele mniejsze są należności, jakie branża przemysłowa ma do odzyskania od swoich dłużników<sup>69</sup>.

<sup>65</sup> <http://www.isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,58.html> [dostęp 10.12.2015]. Tabelę uzupełniono o dane z trzech kwartałów roku 2015.

<sup>66</sup> <http://www.coface.pl/Aktualnosci-i-Media/Biuro-prasowe/Raport-Coface-nt.-wnioskow-o-ogloszenie-upadlosci-w-2014-r> [dostęp: 17.12.2015]. Inny sposób zakończenia sprawy może oznaczać przekazanie sprawy do rozpatrzenia innemu sądowi albo połączenie spraw.

<sup>67</sup> j.w.

<sup>68</sup> [http://www.eulerhermes.pl/euler-hermes-w-polsce/centrum-prasowe/wiadomosci/Pages/1507\\_upadl\\_czerwiec\\_PL.aspx](http://www.eulerhermes.pl/euler-hermes-w-polsce/centrum-prasowe/wiadomosci/Pages/1507_upadl_czerwiec_PL.aspx) [dostęp: 14.12.2015].

<sup>69</sup> <http://krd.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/Zadluzenie-przemyslu-gwaltownie-rosnie> [dostęp: 18.12.2015, dane na październik 2015].

Warto jeszcze przyjrzeć się jak kształtują się statystyki eksmisji z lokali mieszkalnych. Mimo kryzysu zapoczątkowanego w 2008 r. liczba wniosków o opróżnienie lokalu utrzymuje się na stałym poziomie. Wydaje się, że wprowadzone regulacje prawne gwarantują dłużnikom minimum słusznie należnej im ochrony na wypadek grożącej eksmisji<sup>70</sup>.

Tab. 9. Wpływ wniosków o opróżnienie lokalu mieszkalnego do sądów i komorników

Rok	Wnioski do sądów	Wnioski do komorników	
		ogółem	w tym bez zapewnienia innego lokalu <sup>*)</sup>
2000	41 166	13 308	9 917
2001	33 095	9 338	6 650
2002	33 634	7 631	4 788
2003	35 772	8 244	4 148
2004	33 976	7 181	4 359
2005	32 475	6 390	2 890
2006	34 514	7 295	2 932
2007	31 805	6 678	2 149
2008	30 008	5 501	1 797
2009	31 813	6 552	2 157
2010	34 510	6 569	1 997
2011	34 494	7 198	2 177
2012	34 077	9 070	3 002
2013	30 794	8 557	2 506
2014	28 231	8 538	2 889

<sup>\*)</sup> do 2008 r. opróżnienie lokalu mieszkalnego bez zapewnienia lokalu socjalnego, w latach 2009-2011 opróżnienie lokalu mieszkalnego do pomieszczenia tymczasowego (art. 1046 k.p.c.), od roku 2012 opróżnienie lokalu mieszkalnego na podstawie tytułu wykonawczego, z którego nie wynika prawo dłużnika do lokalu socjalnego lub zamiennego

Oprac. własne, źródło danych: Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>71</sup>

<sup>70</sup> zob. ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 150 z późn. zm.).

<sup>71</sup> <http://www.isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,7.html> [dostęp: 11.12.2015].

Statystyki dotyczące postępowań egzekucyjnych wskazują, że w ostatnich latach lawinowo rośnie ilość wniosków egzekucyjnych.

Tab. 10. Wpływ wniosków egzekucyjnych do kancelarii komorniczych

Lata	Liczba komorników	Wpływ spraw	Średnie miesięczne obciążenie komornika wpływem spraw
2008	661	1 912 792	241,1
2009	789	2 503 442	264,4
2010	885	3 205 032	301,8
2011	1012	4 224 918	347,9
2012	1084	5 049 992	388,2
2013	1 295*	5 150 000*)	330,0*)
2014	1 334*	5 607 163*)	350,0*)

Źródło: Bankier.pl na podstawie danych Ministerstwa Sprawiedliwości i Krajowej Rady Komorniczej<sup>72</sup>; \*) dane szacunkowe

Mimo, iż podwoiła się także liczba komorników, skuteczność egzekucji jest zdumiewająco niska.

Tab. 11. Skuteczność egzekucji komorniczych

Rok	1997	2004	2007	2013	I półrocze 2014
Skuteczność	30%	34%	36%	22%	23,7%

Źródło: wyborcza.biz<sup>73</sup>

<sup>72</sup> <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Komornikom-przybywa-pracy-Maja-podzielic-sie-nia-sprawiedliwiej-7268449.html> [dostęp: 17.12.2015].

<sup>73</sup> [http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,16089745,73\\_5\\_mld\\_zl\\_do\\_odzyskania\\_\\_Komornicy\\_nie\\_daja\\_rady\\_.html?disableR](http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,16089745,73_5_mld_zl_do_odzyskania__Komornicy_nie_daja_rady_.html?disableR)

Wydaje się jednak, że statystyki skuteczności są mocno zawyżone, ponieważ komornicy stosują różne zabiegi, by wykazać się jak najwyższą efektywnością<sup>74</sup>. W 2013 roku do egzekucji było prawie 73,5 mld zł. Komornicy odzyskali od dłużników nieco ponad 7,7 mld zł, co daje zaledwie 10,5%<sup>75</sup>.

Skuteczność egzekucji komorniczej w dużej mierze zależy od zaangażowania wierzyciela, a ściślej od pozyskanych przez niego informacji dotyczących majątku dłużnika. Pozyskiwanie informacji o dłużniku jest niestety kosztowne i czasochłonne, a często wymaga zaangażowania wyspecjalizowanych wywiadowni gospodarczych.

Wobec bezskuteczności egzekucji, wierzycielowi pozostaje ostatnia możliwość, jaką jest złożenie wniosku o wyjawienie majątku. Rosnąca w ostatnich latach liczba takich wniosków świadczy o nasilającej się skali zjawiska nieskutecznych postępowań egzekucyjnych.

Tab. 12. Wpływ wniosków do sądów rejonowych o wyjawienie majątku

Rok	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Ilość wniosków	27 827	27 137	30 791	33 639	36 189	36 142

Źródło: oprac. J. Kasprzak, K. Orowiecka, Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>76</sup>

Złożenie wniosku o wyjawienie majątku w wielu przypadkach nie daje pożądanego rezultatu.

### 3. Upadłość jako konsekwencja niewypłacalności

W praktyce gospodarczej upadłość jest konsekwencją długiego i skomplikowanego procesu, rozpoczynającego się zwykle od pozornie niegroźnych, przejściowych problemów płatniczych. Nie można więc rozpatrywać problematyki upadłości w oderwaniu od niewypłacalności i zadłużenia.

edirects=true

oraz [http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,17402585,Przedsiębiorcy\\_ostrzegaja\\_poslowie\\_chca\\_jeszcze\\_ostrzejszych.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,17402585,Przedsiębiorcy_ostrzegaja_poslowie_chca_jeszcze_ostrzejszych.html?disableRedirects=true) [dostęp: 17.12.2015].

<sup>74</sup> Dane dotyczą ilości spraw a nie wysokości wyegzekwowanych kwot. Do 2012 r. wliczano do spraw załatwionych także sprawy "zakończone przedstanowczo", tj. takie, w których dokonano trzech spłat na konto komornika, nawet jeśli spłaty były w symbolicznej wysokości. Zob. przypadek opisany na <http://wpolityce.pl/gospodarka/199100-komornicy-przegrywaja-z-dluznikami-gwaltownie-spada-ich-skutecznosc> [dostęp: 17.12.2015].

<sup>75</sup> [http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,16089745,73\\_5\\_mld\\_zl\\_do\\_odzyskania\\_Komornicy\\_nie\\_daja\\_rady\\_.html](http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,16089745,73_5_mld_zl_do_odzyskania_Komornicy_nie_daja_rady_.html) [dostęp: 17.12.2015].

<sup>76</sup> <http://www.isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,63.html> [dostęp: 11.12.2015].

Pojęcia te wzajemnie przeplatają się. Dość wspomnieć, że podstawą upadłości jest stan niewypłacalności<sup>77</sup>. Upadłość jest więc jego bezpośrednim następstwem.

Z reguły ogłoszenie upadłości nie tylko nie rozwiązuje istniejącego problemu niewypłacalnego dłużnika, ale wywołuje dodatkowe perturbacje na lokalnym rynku pracy. Upadłość, od 2016 roku obejmująca wyłącznie likwidację majątku dłużnika, prowadzi do utraty miejsc pracy nie tylko w przedsiębiorstwie upadłego, ale także u jego kontrahentów. Negatywne skutki upadłości może odczuć całe lokalne społeczeństwo, zwłaszcza, gdy upadły był jedynym znaczącym pracodawcą w regionie.

Praktyka pokazuje, że majątek upadłego w zasadzie nigdy nie pozwala na pełne zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Z reguły zaspokojeniu podlega jedynie część wierzytelności przysługujących tylko tej grupie wierzycieli, których wierzytelności mają charakter uprzywilejowany<sup>78</sup>. Dotychczasowe regulacje upadłości oceniane są w doktrynie jako mało efektywne. Dlatego ustawodawca w trakcie ostatniej nowelizacji z dnia 15 maja 2015 r.<sup>79</sup> dokonał rozdziału prawa upadłościowego i sanacyjnego, nazywając to drugie prawem restrukturyzacyjnym. Wyraźnie widać, że ustawodawca słusznie preferuje postępowanie naprawcze przed upadłością, która ma być rozwiązaniem ostatecznym. Czas pokaże na ile skuteczne będą nowe procedury naprawcze.

#### 4. Upadłość konsumencka

W ostatnim czasie znaczenia nabiera upadłość konsumencka<sup>80</sup>. Ma ona stanowić antidotum na bolączki zadłużonych osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, dając przy tym możliwość oddłużenia upadłego. Ocena instytucji darowania części długów jest skrajnie różna. Dla dłużników jest to niewątpliwie szansa na wymazanie dotychczasowej, niechlubnej przeszłości kredytowej i rozpoczęcie nowego życia (ang. *fresh start*). Dla wierzycieli zaś to wymierna strata, która może doprowadzić ich do problemów finansowych skutkujących niewypłacalnością, a nawet upadłością. Upadłość konsumencka ma wielu zwolenników, zarówno wśród przedstawicieli klasy politycznej, jak i wśród przedstawicieli doktryny prawa insolwencyjnego, mniej zaś wśród praktyków obrotu gospodarczego, w szczególności reprezentujących branżę windykacyjną. Orędownicy jej zalet kierują się względami humanitarnymi i pochylają się życzliwie nad trudną sytuacją ekonomiczną

<sup>77</sup> Rozumiany jako utrata zdolności do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W przypadku dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, przyjmuje się, że niewypłacalność następuje także wtedy, gdy jego zobowiązania pieniężne przekraczają wartość jego majątku, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące. Zob. art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 233 z późn. zm.).

<sup>78</sup> Zwykle są to należności alimentacyjne, renty za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci, należności ze stosunku pracy, należności zabezpieczone rzeczowo, podatki i należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Zob. art. 342 ust. 1 Prawa upadłościowego.

<sup>79</sup> Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015 r. poz. 978 z późn. zm.)

<sup>80</sup> Statystyki pokazują lawinowy wzrost ilości wpływających wniosków i ogłaszania tego rodzaju upadłości.

upadłego. Zdają się jednak zapominać, że wierzyciel nie zawsze jest finansowym krezurem czy filantropem i być może nie stać go na umorzenie zobowiązania dłużnikowi. Często sytuacja ekonomiczna wierzyciela jest niewiele lepsza niż sytuacja upadłego. Pozostaje mieć nadzieję, że sądy upadłościowe nie będą kierować się li tylko współczuciem dla dłużnika, ale będą wazyły także rację wierzycieli. *Dura lex sed lex*. Wszak postępowanie upadłościowe prowadzone jest w celu zaspokojenia interesu wierzyciela, a nie w celu ochrony majątku dłużnika. Sąd upadłościowy nie powinien stawiać względów społecznych ponad literalne brzmienie ustawy. W gestii władzy sądowniczej nie leży wyręczanie państwa w realizowaniu polityki społecznej czy polityki zatrudnienia. Na oddłużenie zasługują tylko ci dłużnicy, którzy dołożyli należytej staranności w spełnianiu ciężącego na nich zobowiązania. Zastosowanie procedury oddłużeniowej powinno być więc poparte gruntowną analizą dotychczasowego zachowania dłużnika. Jakiegokolwiek fakty, mogące rzucać choćby cień podejrzenia braku lojalności dłużnika wobec wierzyciela, powinny wykluczać możliwość jego oddłużenia. Zamiast umorzenia kapitału można przecież zastosować zmianę sposobu spełnienia świadczenia poprzez jego rozłożenie w czasie lub umorzenie części odsetek.

Już dziś można zaobserwować, że wśród dłużników umacnia się poczucie bezkarności. Wzrasta ilość dłużników, którzy za nic mają sądowe tytuły wykonawcze, nie odbierają wezwań i latami zwodzą komorników. Wykazują przy tym postawę roszczeniową, a czasem wręcz agresywną. Posuwają się do gróźb wobec swoich wierzycieli, których obarczają winą za doprowadzenie ich do złej sytuacji materialnej. Podejmują desperacką obronę przez atak, oskarżając swoich wierzycieli o próbę wyłudzenia nienależnego im świadczenia. Podważają w ten sposób zasadę „*iuris exsecutio non habet iniuriam*”<sup>81</sup>. Sami zaś zdają się nie dostrzegać niczego złego we własnym postępowaniu i stawiają się w roli bezbronnej, niewinnej ofiary systemu społeczno-gospodarczego. Z jednej strony udają nieobeznanych z prawem dyletantów, nierozumiejących treści sygnowanej przez nich umowy, z drugiej zaś umiejętnie nadużywają wszelkich uprawnień procesowych służących ochronie dłużnika. Zdarza się, że symulują zaburzenia psychiczne, by wykazać istnienie wady oświadczenia woli i zakwestionować ważność zawartej umowy<sup>82</sup>. Praktyka pokazuje, że wielu dłużników zaciąga zobowiązania pieniężne bez zamiaru spełnienia świadczenia (spłaty długu). W takiej sytuacji częściej niż obecnie powinny być stosowane instytucje prawa karnego. Niepodobna więc zgodzić się na łagodzenie metod stosowanych wobec ogółu dłużników, skoro tylko nieliczni z nich zasługują na ulgowe traktowanie. Tymczasem zmiany wchodzące w życie z początkiem 2016 roku wręcz zachęcają dłużników do składania wniosków o ogłoszenie upadłości, ułatwiają procedurę, obniżając jej koszty, skracając maksymalny okres spłaty zadłużenia i otwierając drogę do umorzenia długu. Taka

<sup>81</sup> Łac. *iuris exsecutio non habet iniuriam* - wykonywanie prawa nie jest bezprawne.

<sup>82</sup> Zob. art. 82 k.c. (brak świadomości).

działalność legislacyjna *in favorem debitoris* nie służy wzmocnieniu pewności obrotu gospodarczego i odbiera wierzycielom poczucie bezpieczeństwa prawnego. Może wręcz doprowadzić wielu wierzycieli na skraj bankructwa. Na doktrynie i judykaturze spoczywa teraz obowiązek wypracowania takiej wykładni znowelizowanych przepisów, by beneficjentami zmian nie zostali dłużnicy, którzy na to nie zasługują. Sądy upadłościowe powinny więc rygorystycznie badać czy zostały spełnione przesłanki zastosowania dobrodziejstwa jakim jest oddłużenie. Należy także spodziewać się głosu lobby reprezentującego interesy dawców kapitału.

## 5. Podsumowanie

Rozważania na temat niewypłacalności i upadłości wymagają podejścia interdyscyplinarnego, łączącego w sobie aspekty prawne, ekonomiczne i społeczne, a ostatnio także polityczne. Takie zestawienie nauk o odmiennym przedmiocie badań i posługujących się różną metodologią pokazuje doskonale współzależność tych dziedzin, ich wzajemne przenikanie się i uzupełnianie (bądź kolidowanie). Dość zauważyć, że prawo stanowi swoisty regulator procesów ekonomicznych, zachodzących na wolnym rynku, ustanawia reguły wyznaczające pewność i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Ekonomia z kolei determinuje byt jednostek, a przez to funkcjonowanie całego społeczeństwa. W dodatku nieubłagane obnaża także niedomagania regulacji prawnych. Nie inaczej jest w dziedzinie upadłości, której dotychczasowe procedury powszechnie uznaje się za nieefektywne i niespełniające swych zadań. Nie będzie wielką przesadą stwierdzenie, że prawo pełni wobec ekonomii rolę służebną. Jego stanowienie jest często determinowane bodźcami społeczno-ekonomicznymi i, co gorsza, politycznymi. Prawo egzekucyjne i insolwencyjne nie powinno jednak stać się narzędziem służącym do uprawiania polityki społecznej. Tymczasem ostatnie zmiany w ustawie upadłościowej są odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne i wskazują na istnienie w ustawodawstwie niebezpiecznej tendencji do łagodzenia sankcji cywilnoprawnych wobec niewypłacalnych dłużników. Pojawiają się coraz to nowe instrumenty prawne mające za zadanie ochronę dłużnika przed wierzycielami. Coraz częściej wierzycieli przedstawia się w sposób pejoratywny i niesłusznie utożsamia się z bezwzględnyimi lichwiarzami<sup>83</sup>. Jak pokazuje instytucja oddłużenia, ciężar upadłości dłużnika można w całości lub w dużej części przerzucić na wierzyciela. Jeśli tendencja ta nie zostanie zahamowana, dojdzie do kuriozalnej sytuacji, w której niewypłacalność stanie się w wyższej mierze problemem wierzyciela, niż dłużnika. Godzi to w zasadę pewności obrotu gospodarczego, której prawo winno być gwarantem.

---

<sup>83</sup> Zob. na temat etycznego aspektu pobierania procentu od kapitału, W. Samecki, *op. cit.*, s. 536.



Wydaje się, że *de lege lata* niektóre przepisy postępowania egzekucyjnego i upadłościowego nie idą w zgodzie z przypisanym do nich nadrzędnym celem, jakim jest zaspokojenie interesu wierzyciela. Wzajemne relacje między przepisami proceduralnymi i ich społeczno-gospodarczą efektywnością powinny stać się przedmiotem szeroko zakrojonych badań nowej interdyscyplinarnej nauki zwanej ekonomiczną analizą prawa.

### ***O autorze***

Mirosław Dela jest doktorantem w Instytucie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

### ***Streszczenie***

W dobie ogólnoświatowego kryzysu finansowego szczególnie aktualna jest tematyka niewypłacalności, a także upadłości, będącej jej bezpośrednią konsekwencją. Autor krytycznie odnosi się do panującego trendu łagodzenia procedur i sankcji cywilnoprawnych wobec dłużników zalegających z wykonywaniem zobowiązań, wskazując, że wielu z nich doprowadza się do niewypłacalności bądź w wyniku lekkomyślnych decyzji inwestycyjnych czy konsumenckich, bądź z premedytacją działa na szkodę wierzycieli, zaciągając zobowiązania bez zamiaru ich wykonania. Autor zaleca szczególną ostrożność przy stosowaniu instytucji oddłużenia, uważając, że nie można przenosić skutków upadłości z dłużnika na jego wierzycieli. Wskazuje także, że prawo egzekucyjne i upadłościowe zamiast służyć nadrzędnemu celowi, jakim jest zaspokojenie interesu wierzyciela, stało się narzędziem do realizacji polityki społecznej, będącej odpowiedzią na rosnące zadłużenie obywateli. Całość opracowania uzupełniają statystyki dotyczące zaległych zobowiązań oraz prowadzonych postępowań egzekucyjnych i upadłościowych.

### ***Summary***

At the time of global financial crisis insolvency as well as bankruptcy, which is its direct consequence, are especially relevant topics. The author is critical of the current prevailing trends of mitigating the procedures and civil law sanctions with regard to debtors defaulting with the performance of legal obligations, indicating that many debtors drive themselves to insolvency either as a consequence of their reckless investment or consumer decisions, or as a consequence of premeditated acts to the detriment of creditors by assuming obligations without regard to its later performance. The author recommends using special caution when applying the institution of debt relief, as the author is of the opinion that the consequences of bankruptcy cannot be transferred from the debtor to debtor's creditors. Also indicated is the fact that the enforcement and bankruptcy law rather than fulfilling the ultimate goal, which is to satisfy the interest of the creditor, has become a tool for implementation of social policy as a response to citizens' growing debts. The entire article is complemented by the statistics on outstanding obligations and conducted enforcement and bankruptcy proceedings.

## *Rys historyczny przestępstwa o charakterze pedofilskim*

Judyta Dworas- Kulik

---

W niniejszym artykule autorka opisze drogę od akceptacji zjawiska pedofilii aż po jego penalizację. W zależności od epoki, z którą mamy do czynienia kontakty seksualne z małoletnimi było surowo zakazywane, przede wszystkim pedofilia homoseksualna, czasem tolerowane albo wręcz nakazywane lub gloryfikowane, jak w antycznej Grecji.<sup>84</sup> Warto zauważyć, iż do czasów nowożytnych akty seksualne z udziałem dzieci były niezakazywanym prawnie zachowaniem.<sup>85</sup>

### **1. Wprowadzenie**

W prawie zwyczajowym zdolność do działań prawnych zależała od stopnia dojrzałości człowieka, która początkowo była nierozdzielnie związana z umiejętnością posługiwania się bronią.<sup>86</sup> Później przyznawano ją jedynie na podstawie wieku, ten zaś kształtował się najczęściej między 12 a 15 rokiem życia<sup>87</sup>. Nabycie zdolności do czynności prawnych umożliwiało wczesne zawieranie małżeństw i tym samym rozpoczynanie spółkowania w bardzo młodym wieku. Zgodnie z dzisiejszymi przepisami prawa karnego zabrania się obcowania płciowego i dokonywania innych czynności seksualnych z osobami w podobnym do wskazanego wyżej wieku. Opisane zachowania wyczerpują znamiona przestępstwa pedofilii.<sup>88</sup>

Kolejną istotną kwestią wymagającą wyjaśnienia jest terminologia, którą autorka posłuży się przy omawianiu zachowań na tle pedofilskim. Przez *pedofilię* rozumie się dewiację seksualną objawiającą się zaspokajaniem pragnień erotycznych z udziałem nieletnich obojga płci.<sup>89</sup> *Pederastia* określa zachowania seksualne dojrzałego mężczyzny w stosunku do osoby tej samej płci, najczęściej młodzieńca.<sup>90</sup> Słowo *nierząd* oznacza każde pozamałżeńskie zaspokajanie popędu płciowego, zaś

---

<sup>84</sup> B. Hołyst, *Psychologia Kryminalistyczna*, Warszawa 2004, s. 484.

<sup>85</sup> Tamże..., s. 484.

<sup>86</sup> Zwierciadło Saskiego (1220- 1235 r.), Księga I, art. 52§ 2

<sup>87</sup> K. Sójka- Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2011, s.90.

<sup>88</sup> Więcej na ten temat: Judyta Dworas- Kulik, *Prawne aspekty pedofilii*, Kwartalnik Prawo Społeczeństwo, Ekonomia 1/2015, s. 30-40.

<sup>89</sup> *Wielka Encyklopedia Prawa*, Warszawa 2005, s. 612 por. *Słownik Małżeństwa i Rodziny* pod red. E. Ozorowskiego, Warszawa- Łomianki 1999, s. 332.

<sup>90</sup> *Słownik...*,s. 332.

działanie nierządne w stosunku do dzieci stanowi okoliczność obciążającą.<sup>91</sup> Termin *sodomia* związany jest z homoseksualizmem, onanią oraz z obcowaniem płciowym z kobietą w nienaturalnej pozycji lub przez wykorzystanie niewłaściwych dróg.<sup>92</sup> Natomiast *czyn lubieżny* wskazuje na zachowanie o zabarwieniu seksualnym odbywającym się przy współuczestnictwie małoletniego.<sup>93</sup> W dawnym prawie karnym określenia przepisów były typu generalnego, dlatego też miały zastosowanie do wszystkich czynów przestępnych. Jednakże względnie użyte miały znaczenie specjalne określające pewne tylko przestępstwo. Na przełomie dziejów używano rozmaitych określeń opisujących dane przestępstwo. Choć nigdy nie cechowały się ścisłością, w dalszym ciągu sens tych pojęć dotyczył tego samego zjawiska.<sup>94</sup>

Przedmiotem dalszej analizy będą wyłącznie postawy polegające na kontaktach seksualnych z udziałem dzieci.

## 2. Pojmowanie pederastii w starożytności

Zakorzenie postępowania o charakterze pedofilskim sięga czasów starożytnego Egiptu. Inicjacja seksualna w przypadku chłopców odbywała się w momencie odczuwania potrzeby współżycia, a pierwszą partnerką najczęściej była niewolnica. Proceder ten zazwyczaj poprzedzał zawarcie małżeństwa, które w przypadku kobiet dopuszczano od 12 roku życia, zaś w odniesieniu do mężczyzn warunkiem było ukończenie 15 lat.<sup>95</sup>

Z dość nietypową sytuacją mamy do czynienia w antycznej Grecji, bowiem pederastia w obyczajności greckiej pełniła funkcję wychowawczą w stosunku do młodzieży męskiej i podtrzymującą ówczesny ład oraz porządek.<sup>96</sup> Obiektem zainteresowania dojrzałego mężczyzny lub młodzieńca (*erastes*) był młodszy wiekiem chłopiec pomiędzy 12 a 18 rokiem życia (*eromenos*), nienależący do tej samej rodziny co Erastes. Dodatkowo obaj partnerzy w pederastycznym związku musieli być Ateńczykami.<sup>97</sup> Społeczeństwo akceptowało taki układ do momentu uzyskania przez Eromenosa progu dorosłości, zaś trwający dłużej uznawano za gorszący i dlatego pogardzano nim.<sup>98</sup>

<sup>91</sup> Bliżej na ten temat: E. Chwalewik [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)* pod red. Z. Cybichowski, t. I, Warszawa 1926, s. 518- 520.

<sup>92</sup> W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963 r., s. 248. Dodać należy, że *sodomia* w rozumieniu Katechizmu Kościoła Katolickiego związana jest z biblijnym grzechem sodomii oznaczającym rozwiązłość płciową (Rdz 18,20).

<sup>93</sup> M. Siewierski [w:] *Kodeks karny komentarz* pod red. J. Bafia, K. Miodulski, M. Siewierski, Warszawa 1987, s. 151.

<sup>94</sup> J. Rafacz, *Dawne Polskie Prawo Karne. Część ogólna*, Warszawa 1932, s. 45- 46.

<sup>95</sup> Więcej na ten temat: Z. Lew-Starowicz, *Seks w kulturach świata*, Wrocław 1988, s. 47-48.

<sup>96</sup> C. Reinserberg, *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*, Uraeus, Gdynia 1998, Przekład Bożena Wierzbicka, s. 129. Dla porównania starożytni Egipcjanie pederastie rozumieli jako miłość do dziecka, zatem nie tylko chłopca. Utożsamiali ją z cudzołóstwem i odnosili się do niej z pogardą.

<sup>97</sup> M. Hamela, *Szkice o prostytucji dziecięcej w kulturze*, Dziecko Krzywdzone nr 2/2003, s. 44-53. 2003, nr 2, s. 44- 53.

<sup>98</sup> G. Jarząbek, M. Kowalczyk, *Pederastia w starożytnej Grecji*, Nowiny Lekarskie 2007, (76) 5, s. 441.

Ponadto ważnym było, aby kochającemu mężczyźnie oblubieniec okazywał jedynie sympatię, podziw i uznanie, bez seksualnego zaangażowania. Celem stworzonego związku miłosnego było późniejsze przerodzenie go w pozbawioną seksualności przyjaźń. Mężczyzna chcąc wzbudzić zainteresowanie oraz zdobyć wzajemność chłopca uwodził swojego wybranka za pomocą drogich, symbolizujących męskie cnoty prezentów. Najczęściej ofiarowywano zajęcia nawiązujące do polowania, czego synonimem był talent łowiecki. Darowano również koguty symbolizujące walkę, a zarazem męską potencję seksualną.<sup>99</sup> Upominki postrzegano, jako wyraz uwielbienia obdarowanego pięknem młodzieńca. Ponadto stanowiły coś więcej niż bezinteresowny hołd, bowiem zobowiązywały do świadczenia usług miłosnych przez kochanka. Stanowiły zatem zapłatę za usługi seksualne. W praktyce to właśnie kontakty seksualne wiodły prym nad więzią duchową, ponieważ z uwagi na ogólne potępienie związku dwóch dorosłych mężczyzn, pederastia pozwalała w sposób legalny zaspokoić homoseksualny popęd płciowy. Jedynym powszechnie akceptowanym aktem płciowym był niedopuszczający do penetracji stosunek udowy. Penetracja dokonywana w stosunku analnym była równoznaczna z podporządkowaniem sobie biernej strony i poniżeniem jej, zwłaszcza jeśli dotyczyła mężczyzny. Pasywną rolę podczas odbywania stosunku płciowego pełniła kobieta, toteż przyzwolenie na taką praktykę zniżało owego partnera do poziomu kobiety, co ewidentnie godziło w wyobrażenie o godności i honorze wolnego obywatela. Stosunek udowy zabezpieczał wysoką pozycję społeczną niepełnoletnich Ateńczyków. Paradoxem powyższego zjawiska było to, iż pod pozorem pedagogicznych celów nawiązywania tego rodzaju znajomości, bez naruszania przepisów prawa wykorzystywano seksualnie dzieci<sup>100</sup>. W czasach greckiej demokracji podważano aspekt wychowawczy pederastii. Natomiast w okresie klasycznym można zauważyć zmianę jej znaczenia. *Lex Julia* wykorzystywanie nieletnich chłopców karała mieczem, zaś czyny dokonywane z dziewczętami wygnaniem.<sup>101</sup>

Całkiem odmienny stosunek do obcowania płciowego mieli Rzymianie, którzy cenili sobie wychowanie rodzinne, dom i tradycję. Nie akceptowali ekscesów, nagości oraz dewiacji. Cudzołóstwo dokonane przez mężczyznę uznawano za wystarczającą przyczynę rozwodu<sup>102</sup>. Z czasem coraz większy wpływ wywierała filozofia stoicka oraz neoplatonizm, degradujące potrzeby seksualne człowieka do najmniej istotnego elementu życia psychicznego. Poglądy te zapoczątkowały ascetyzm, przejęty następnie przez chrześcijaństwo. Zasadami cechującymi chrześcijańską etykę seksualną są zakaz współżycia pozamałżeńskiego lub przedmałżeńskiego, a także potępienie dewiacji seksualnych. Te zasady postępowania utrzymały się w Europie do czasów współczesnych. Jednakże

<sup>99</sup> Bliżej na ten temat C. Reinsberg, *Obyczaje...* s. 132- 133 por. G. Jarząbek, M. Kowalczyk, *Pederastia...*, s. 440-441.

<sup>100</sup> Bliżej na temat definicji wykorzystania seksualnego dzieci Judyta Dworas- Kulik, *Prawnokarne...*, s. 27-28.

<sup>101</sup> W. Makowski. (red.), *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, Warszawa 1931, s. 1102- 1103.

<sup>102</sup> Bliżej na ten temat M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 106- 120

na przełomie wieków, w skutek upływającego czasu oraz przemian religijno-społeczno-kulturowych, widać zróżnicowany rygoryzm wobec postaw odnoszących się do życia seksualnego i płci.

### 3. Stanowisko Europy wobec zjawiska pedofilii w perspektywie historyczno-prawnej

Sfera stosunków rodzinnych przez wieki nie była objęta przepisami prawnymi. Uznana za osobistą i intymną płaszczyznę życia ludzkiego, pozostawała jedynie domeną obyczajowości i moralności. Regulowały ją wyłącznie normy prawa zwyczajowego.<sup>103</sup> Istotną rolę odegrał również kościół katolicki, który czasach średniowiecza cieszył się silną pozycją, bowiem miał on wpływ na ówczesne życie polityczne, władze jurydyczną i jurysdykcyjną oraz obyczajność<sup>104</sup>. Z tego okresu pochodzi definicja grzechu przeciw naturze, obejmująca wszelkiego rodzaju akty seksualne nie zmierzające do poczęcia, czyli stosunki płciowe przerywane, kontakty analne i oralne, masturbację, jak również dewiacje i homoseksualizm.<sup>105</sup> Odzwierciedlenie woli instytucji kościoła dostrzegamy w surowych przepisach prawa karnego. Za sodomie karano śmiercią przez spalenie<sup>106</sup>. Natomiast, w oparciu o art. 116 *Constitutio Criminalis Carolina* czyny nierządne z nieletnimi traktowano, jako formę zgwałcenia<sup>107</sup> lub odrębny typ przestępstwa nazywany zhańbieniem<sup>108</sup>. Z czasem nieletniość ofiary zaczęto określać górną granicą wiekową i traktować, jako okoliczność obciążającą. Tym samym wpływającą na surowszy wymiar kary. Przykładem mogą być chociażby konstytucje saskie sankcjonujące przestępstwo zhańbienia, w przypadku gdy ofiarą była dziewczynka poniżej 12 lat<sup>109</sup>. Tendencja do takiego zakwalifikowania zachowań na tle seksualnym z udziałem małoletnich utrzymała się przez następne lata, aż do współczesności.

Współczesne prawo karne kształtuje granice wieku nieletniego z reguły między 12 a 14 rokiem życia. Przyjmowano domniemanie, iż dziecko poniżej tego wieku jest niedojrzałe płciowo i nie ma możliwości obrony samego siebie. Stąd kontakty seksualne z takimi dziećmi traktowano, jako formę zgwałcenia (np. art. 391 i 394 kodeksu karnego portugalskiego z 1886 r.). Często zdarzało się ustalać

<sup>103</sup> P. Jurek, *Rodzina w podstawowych źródłach prawa prywatnego w Polsce* [w:] *Rodzina i jej prawa* pod red. J. Romkiewicz, Kolonia Limited 2012, s. 97

<sup>104</sup> Więcej na ten temat: W. Bielak, *Organizacja kościoła w starożytności i średniowieczu. Teoria i praktyka* [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura* nr 12/2013, s. 30-32, www.ceeol.com.

<sup>105</sup> Lew-Starowicz, *Seks...* s. 63.

<sup>106</sup> W. Maisel, *Poznańskie...*, s. 248-249. Również na mocy konstytucji z 1586 r. sodomie karano śmiercią traktując jako czyn skierowany przeciwko moralności i dobremu obyczajom.

<sup>107</sup> Przepis art. 123 Statutów Kazimierza Wielkiego z ok. poł. XIV w. penalizował „usilne zgwałcenie dziewczki lub niewiasty”. Natomiast późniejszym przykładem sankcjonowania „zgwałcenia niewiasty” jest art. LIII § 4 zamieszczony w Zbiorze praw sądowych na mocy konstytucji z roku 1776r.

<sup>108</sup> Przestępstwo zhańbienia знаło również prawo Germanów. Podlegało ono karze pieniężnej albo śmierci, jeśli sprawstwa dopuścił się niewolnik.

<sup>109</sup> Bliżej na ten temat F. Liszt, *Lehrbuch des deutsche Strafrechts*, Berlin 1914, s. 375

podwójne progi wiekowe, które decydowały o kwalifikacji prawnej z surowszego albo łagodniejszego przepisu. Przykładem może być holenderski kodeks karny z 1881 r., który w art. 244 przewiduje wyższą karę za spółkowanie z nieletnim, jeśli dziewczynka nie ukończyła 12 lat lub niższą jeśli ofiara miała mniej niż 16 lat<sup>110</sup>. Wymiar kary uzależniano również od rodzaju czynności seksualnej wobec małoletniego, dlatego też stosunek cielesny z małoletnim był zagrożony surowszą karą niż inne czynności seksualne (np. art. 239 czechosłowackiego kodeks karnego z 1950 r.)<sup>111</sup>.

Na terenie ziem polskich stosunkowo późno wyodrębniono normatywnie omawiany typ przestępstwa. Spotykamy go dopiero na gruncie ustawodawstwa karnego państw zaborczych.

#### **4. Regulacje prawnokarne państw zaborczych obowiązujące na ziemiach polskich**

Zarówno prawo karne rosyjskie, niemieckie oraz austriackie, choć różnie kształtowały górną granicę wieku osoby nieletniej, po której przekroczeniu sprawca przestępnego zachowania ponosił odpowiedzialność karną, wszystkie penalizowały czyny lubieżne i obcowanie płciowe z udziałem małoletniego. Przez czyn lubieżny rozumiano działania niepolegające na klasycznym spółkowaniu, lecz zmierzające do podrażnienia albo zaspokojenia popędu seksualnego poprzez tzw. miłość lesbijską i pederastię oznaczającą w tym wypadku stosunek analny homoseksualny. W definicji czynu lubieżnego mieściło się również zachowanie polegające na podnieceniu popędu płciowego przez dotykaniem narządami płciowymi ciała innej osoby, dotykaniem jej organów płciowych, choćby nieobnażonych, jak też samo ich obnażenie. Istotą czynu lubieżnego było dopuszczenie się go na człowieku, który nie wyrażał zgody na jego dokonanie lub zgoda ofiary obarczona była wadliwością pod względem prawnym z uwagi na przymus psychiczny bądź brak rozeznania co do znaczenia czynu<sup>112</sup>.

Kodeks Karny Rosyjski<sup>113</sup> w art. 513§ 1 rozróżniał czyny lubieżne wobec dziecka do 14 lat. Nieistotna dla odpowiedzialności karnej była jest zgoda małoletniego, gdyż przyjmujmowało się domniemanie niezdolności do rozeznania i rozporządzenia własnym ciałem przez taką osobę<sup>114</sup>. W

<sup>110</sup> M.Filar [w:] System prawa Karnego. O przestępstwach w szczególności, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, T IV, Cz. 2, Wrocław 1989, s. 199- 200.

<sup>111</sup> Zakon c. 86/1950 Sb.

<sup>112</sup> W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności, Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 336- 338.

<sup>113</sup> *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu, odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego oprac. W. Makowski, T. II, Cz. II- XIX k.k., Warszawa 1921 r, s. 182- 186.*

<sup>114</sup> Por. M. Lipska- Toumi, *Prawo polskie wobec zjawiska prostytucji w latach 1918- 1939*, s. 134-135.

art. 515 penalizowano zachowanie polegające na dopuszczaniu się czynów lubieżnych wobec dziecka przez nadużycie stosunku zależności albo przez użycie siły fizycznej lub psychicznej oraz powodujące deflorację następującą bez stosunku płciowego<sup>115</sup>. Drugą granicę stanowił wiek między 14 a 16 lat, przy którym powyższe domniemanie miało postać względną, zależną od sytuacji. Znamiona przestępstwa zostały wypełnione przez nadużycie nieświadomości małoletniego zarówno w przypadku jego zgody, jak i jej braku. Akty seksualne z udziałem tych nieletnich były zabronione przepisami art. 513§ 2, art. 520§ 1 oraz art. 521<sup>116</sup>. Ten ostatni wskazywał na wykorzystanie stanu bezradności ofiary. Ponadto ustawodawca w art. 516§ 1 niniejszej ustawy penalizował pederastię<sup>117</sup>. Wymiar kary był zależny od wieku ofiary, im był on niższy tym sankcja za popełnienie czynu zabronionego surowsza. Istotna była również świadomość sprawcy co do wieku ofiary, a także możliwość jego ustalenia<sup>118</sup>. Kazyjstka niniejszego kodeksu, w oparciu o art. 517 wyróżniała także typ przestępstwa polegający na uwiedzeniu i doprowadzeniu do obcowania płciowego dziewczynki w wieku między 14 a 21 rokiem życia przez osobę sprawującą nad nią władzę bądź opiekę. Sankcja karna w tym przypadku była niska, bowiem górna granica przewidzianej kary sięgała jednego roku pozbawienia wolności. Miało to związek ze stopniem społecznej szkodliwości czynu, która w przypadku starszych dziewczynek była niższa w stosunku do kilkuletnich dzieci<sup>119</sup>.

Kodeks Karny Niemiecki<sup>120</sup> w art. 176 ust. 1 i 3 penalizował czyny lubieżne dokonane na dzieciach poniżej 14 lat, zaś zgodnie z art. 179 sankcjonował zachowanie polegające na uwiedzeniu prowadzącym do spółkowania z dziewczynką do lat 16 mającą nieposzlakowaną opinię. Natomiast Ustawa Karna Austriacka<sup>121</sup> poświęcała czynom lubieżnym wobec osoby poniżej 14 lat przepis art. 128. Tego typu przestępne działania nazwała zbrodnią zhańbienia. Z kolei, w oparciu o art. 127 karano obcowanie płciowe z nieletnią do lat 14. Prawo karne austriackie przewidywało także w art. 126 czyn zabroniony, do którego znamion należał niezamierzony skutek w postaci uszkodzenia zdrowia albo śmierci pokrzywdzonej. Ponadto wyróżniano wykroczenie uregulowane w art. 504,

<sup>115</sup> Bliżej na ten temat: W. Makowski, *Kodeks Karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, T. II, Warszawa 1921 r, s. 182-187, również: W. Makowski, *Prawo...*, s. 338- 339.

<sup>116</sup> Bliżej na ten temat: W. Makowski, *Kodeks...*, s. 193-196.

<sup>117</sup> Zob. Tamże..., s. 187-188.

<sup>118</sup> Por. Wyrok (Druga Izba) SN z dnia 14 grudnia 1927 r. OSN 1928, t.7, poz. 437.

<sup>119</sup> Por. W. Makowski, *Prawo...*, s. 341-343.

<sup>120</sup> *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*; przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920.

<sup>121</sup> *Ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r. I. 117 dpp. : z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich wraz z najważniejszymi ustawami dodatkowymi* oprac. J. Willaume, M. Bodyński, Lwów 1929



które polegało na obcowaniu płciowym służby domowej z nieletnimi dziećmi pana bądź pani domu<sup>122</sup>.

## 5. Penalizacja seksualnego wykorzystywania nieletnich w polskich kodeksach karnych

Typowo polskie uregulowania prawno karne, czyli nieodziedziczone po państwach zaborczych, miały swój początek w okresie dwudziestolecia międzywojennego, co wynikało z faktu, iż Polska dopiero w 1918 r. odzyskała niepodległość, a zatem i swobodę ustawodawczą.

Kodeksy karne państwa polskiego określały górną granicę wieku nieletniego na 15 lat. Mowa tutaj o kodeksie karnym z roku 1932 r.<sup>123</sup> systematyzującym przestępstwa na tle seksualnym wobec nieletniego w art. 203 i 213, ustawie karnej z 1969 r.<sup>124</sup> i art. 176 i 177 oraz kodeksie karnym z 1997 r.<sup>125</sup> wraz z późniejszymi nowelizacjami penalizującymi zachowania pedofilskie w art. 200 § 1 i 2. Nowelizacją z 2009 r.<sup>126</sup> został wyróżniony nowy typ przestępstwa o zabarwieniu pedofilskim sklasyfikowany w art. 200a § 1 i § 2 k.k. oraz art. 200b.

Wszystkie ustawy karne przyjmowały, iż dla dopuszczenia się czynu zabronionego polegającego na obcowaniu płciowym z małoletnim nie jest istotna wola ofiary, inaczej mówiąc jego zgoda, czy nawet dokonywana przez niego prowokacja zmierzająca bezpośrednio do odbycia aktu seksualnego z osobą dorosłą<sup>127</sup>. Uznano, iż rozwój psychofizyczny dziecka uniemożliwia podjęcie decyzji dotyczącej dyspozycji seksualnej. Dodatkowo wczesne rozbudzanie seksualne małoletniego może niekorzystnie wpłynąć na dalszy jego rozwój fizyczny i psychiczny oraz na jego sytuację społeczną wynikającą z ewentualnego ojcostwa czy macierzyństwa. Przedmiotem ochrony omawianych przestępstw jest obyczajność społeczna, a w ujęciu węższym dobro moralne dziecka<sup>128</sup>.

<sup>122</sup> por. W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności, Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 339- 345.

<sup>123</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571.

<sup>124</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969 nr 13, poz. 94

<sup>125</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88, poz. 553

<sup>126</sup> Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 206, poz. 1589.

<sup>127</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 28 maja 1934, zb. nr. 297/34; por. Wyrok SN a dnia 23 wrzesień 1936, zb. nr. 57/37; por. Wyrok SN z dnia 16 maja 2008 r., II KK 338/07, LEX nr 435275; por. Postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2010 r., V KK 369/09, OSNKW 210/9/80.

<sup>128</sup> Wyrok SN z dnia 14 lipca 1988 r., II KR 163/88, OSNKW 1988, Nr 11- 12, poz. 83; Wyrok SN z dnia 12 września 1997 r., V KKN 306/97, Prokuratura i Prawo Nr 3, poz. 4.

Sprawca ponosi odpowiedzialność karną, jeśli miał świadomość, że ofiara nie ma ukończonych 15 lat<sup>129</sup>. Zachowanie na tle pedofilskim jest przestępstwem umyślnym. Sprawca działa z zamiarem bezpośrednim.

Kodeks karny z 1932 r. w art. 203 mówił o „czynach nierządnych”, które utożsamiano z wszelkimi działaniami skierowanymi na zaspokojenie popędu płciowego w inny sposób niż powszechnie akceptowany przez społeczeństwo<sup>130</sup>. Natomiast na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. w art. 176 został opisany „czyn lubieżny” obejmujący swym znaczeniem więcej możliwych zachowań o zabarwieniu seksualnym, niż miało to miejsce w przypadku czynu nierządnego. Oprócz obcowania płciowego oraz innych czynów zmierzających do zaspokojenia popędu płciowego albo podniesienia pobudliwości płciowej, które zawsze następują w zetknięciu z ciałem drugiej osoby, oznaczają także czyny popełnione bez takiego zetknięcia. Mowa o ekshibicjonizmie polegającym na obnażeniu, w obecności innych osób, organów płciowych w wyżej wskazanych celach<sup>131</sup>. W kodeksie karnym z 1997 r. oba pojęcia zastąpione zostały w art. 200 § 1 terminem „obcowanie płciowe” określającym klasyczny akt spółkowania, czyli kopulacji heteroseksualnej, a także wszystkie jego surogaty, które sprawca traktuje jako równoważne i ekwiwalentne spółkowaniu<sup>132</sup> oraz pojęciem „inna czynność seksualna” oznaczającym zachowanie związane z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, a polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym albo przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary. Obejmuje to sytuacje, w których sprawca zmierzając do pobudzenia bądź zaspokojenia swojego popędu nie tylko dotyka narządów płciowych pokrzywdzonego, chociażby przez bieliznę albo odzież, ale podejmuje także inne czynności w zetknięciu z jego ciałem np. pieszczoty, pocałunki<sup>133</sup>. Niewątpliwie w tym zakresie znaczeniowym mieści się również dotykanie piersi ofiary<sup>134</sup>.

Przestępne zachowanie wobec małoletniego poniżej lat 15 regulowały także przepisy art. 213 kodeksu karnego z 1932, art. 177 kodeksu karnego z 1969 r. oraz art. 200 § 2 wprowadzonego

<sup>129</sup> Wyrok SN z dnia 1 VI 1967 r., V KRN 210/67, GSiP 1967, nr. 18. Potwierdzenie słusznego wniosku sądu znajdujemy w publikacji J. Śliwowskiego, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 398 oraz J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 298-299.

<sup>130</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 21 stycznia 1937r., I K 936/36, Głos Sądownictwa 1937, nr 9. Por.: Uchwała Sądu Najwyższy z dnia 20 stycznia 1972 r., sygn. VI KZP 68/71 oraz Wyrok SN a dnia 11 października 1933, zb. nr 7/34.

<sup>131</sup> Uchwała SN z 23 maja 1974 r. VI KZP 7/74, OSNGP 1974, nr 8-9.

<sup>132</sup> Zob. Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 r., II Aka 323/06, KZS 2007/1/62

<sup>133</sup> Zob. Postanowienie SN z dnia 21 maja 2008 r., V KK, 139/08, Prok i pr. Wkł. 2008, nr 12, s. 8. Por.: uchwała SN z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSP 1999, nr 12, poz. 224 oraz wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 r., III KK 187/04, LEX nr 148234

<sup>134</sup> Por.: uchwała SN z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSP 1999, nr 12, poz. 224 oraz wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 r., III KK 187/04, LEX nr 148234. Dokładną analizę definicji *obcowania płciowego* i *innej czynności seksualnej* znajdziemy w publikacji M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych, Rok XII: 2008, z. 1, s. 211 – 229.

nowelizacją kodeksu karnego z dnia 27 lipca 2005 r.<sup>135</sup> Penalizowały one dopuszczanie się czynów, o których wyżej mowa w obecności małoletniego. Ich prezentacja miała na celu zaspokojenie popędu seksualnego sprawcy. Warto zauważyć, iż dla popełnienia czynu zabronionego nie jest wymagane wywołanie u dziecka zgorszenia czy oburzenia moralnego. Dla poniesienia odpowiedzialności karnej wystarczy świadomość, że przestępne zachowanie odbywa się w obecności dziecka<sup>136</sup>. Obecność rozumianą w sensie intelektualnym, ponieważ dotykane ciało pokrzywdzonego penalizuje poprzednie artykuły.

Ostatnie typy przestępstwa pedofilii wprowadzono na mocy ustawy nowelizującej Kodeks karny z dnia 5 listopada 2009 r. Dodano je w art. 200a § 1 i § 2 k.k. oraz art. 200b k.k. Czyn ujęty w art. 200a §1 k.k. polega na nawiązaniu kontaktu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego albo sieci telekomunikacyjnej z małoletnim poniżej lat 15 zmierzającego za pomocą wprowadzenia takiego nieletniego w błąd, wyzyskania błędu albo jego niezdolności do należytego pojmowania sytuacji bądź też przy użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z owym małoletnim w celu dopuszczenia się wobec niego obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej albo też produkowania bądź utrwalania treści pornograficznych z jego udziałem<sup>137</sup>. Natomiast §2 omawianego przepisu penalizuje złożenie propozycji zmierzającej do jej realizacji obcowania płciowego albo poddania się wykonaniu innej czynności seksualnej, jak również udziału w produkowaniu albo utrwalaniu treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej 15 lat, która ma być dokonana za pomocą sieci telekomunikacyjnej lub systemu teleinformatycznego. Ostatni typ przestępstwa o zabarwieniu pedofilskim usankcjonowany w art. 200b k.k. dokonany zostaje przez propagowanie albo pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim<sup>138</sup>.

## Wnioski końcowe

Trudno jednoznacznie określić jaki był na przełomie dziejów zakres kontaktów seksualnych pomiędzy dziećmi a przedstawicielami świata dorosłych. Trudność ta wynika m. n. z nieścisłości w terminologii dotyczącej omawianego w niniejszym artykule zjawiska. Sferę seksualną człowieka pierwotnie silnie łączono ze sferą moralną, zaś obyczajność seksualną z moralnością. Skutkowało to

<sup>135</sup> Ustawa o zmianie ustawy- Kodeks karny, ustny- Kodeks postępowania karnego i ustawy Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 163, poz. 1363.

<sup>136</sup> Bliżej na ten temat: J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 307-308 por. M. Siewierski [w:] *Kodeks...*, s. 152 por. M. Filar [w:] *System...*, s. 208-212 por. J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 399 por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1977 r., VII KZP 30/74, OSN 6/1977

<sup>137</sup> Podobną definicję „groomingu” prezentuje postanowienie SN z dnia 1 września 2011 r., V KK 43/11, LEX nr 955041.

<sup>138</sup> Zob. Uchwała SN z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 5/2002, Palestra 3/4 z 2003 r. por. Uchwała SN z dnia 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11.

restrykcyjnym podejściem przy tworzeniu przepisów penalizujących tą sferę życia.<sup>139</sup> Potwierdzeniem tego jest zapis w przełożonej przez Bartłomieja Groickiego *Constitutio Criminalis Carolina*, będącej pierwszym powszechnie stosowanym kodeksem w Polsce. Rygoryzm obyczajowy wyraźnie wzrósł na przełomie XIX i XX w, co miało związek z przechodzącą przez Europę w II połowie XIX wieku falę purytanizmu.<sup>140</sup> Tendencja do takiego klasyfikowania zachowań o charakterze pedofilskim, jak w kodeksach nowożytnych utrzymuje się do dziś. Obecnie, na świecie powszechny jest pogląd, iż wczesnie rozbudowana seksualność u młodych ludzi powoduje szkody w ich psychice oraz zaburza prawidłowy rozwój dziecka.<sup>141</sup> Na marginesie rozważań można dodać, iż konsekwencje przewidziane przez społeczeństwo polegające na stygmatyzowaniu sprawców oraz działań zmierzających do seksualnego wykorzystywania małoletnich oprócz ochrony samego dziecka, również mają na celu ochronę rodziny, jako podstawowej jednostki społeczeństwa i tym samym ochronę całego państwa.

---

<sup>139</sup> por. K. Marzec- Holka, *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno- kryminologiczne*, Kraków 2011, s.15.

<sup>140</sup> Więcej na ten temat: Z. Lew- Starowicz, *Seks...*, s. 65- 85.

<sup>141</sup> Więcej na ten temat: M. Mozgawa, M. Budyn- Kulik, *Prawnokarne aspekty pedofilii. Analiza dogmatyczna i wyniki badań empirycznych*, Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych, Rok X: 2006, z. 2, s. 51-52.

### ***O autorze***

Judyta Dworas-Kulik jest doktorantką w Katedrze Historii Prawa Sądowego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II w Lublinie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa morskiego oraz 20-lecia międzywojennego.

### ***Streszczenie***

Niniejszy artykuł przedstawia regulacje historyczno- prawne dotyczące przestępstwa pedofilii od starożytności aż po czasy współczesne. Obrazuje zróżnicowane w zależności od epoki, podejście społeczeństwa w stosunku do odbywania aktów płciowych z udziałem dzieci. Ostatni rozdział nawiązuje do regulacji prawnych odnoszących się do tego zjawiska, które obowiązywały na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.

### ***Summary***

This article presents the historical and regulations concerning the crime of pedophilia from antiquity to modern times. It depicts vary depending on age, approach the public in relation to the event sexual acts involving children. The last chapter refers to the regulations relating to this phenomenon, which existed on Polish territory after independence in 1918.

## ***Spółdzielnie socjalne - szlachetne idee i problemy funkcjonowania<sup>142</sup>***

Julia Jachowska

---

### **Wstęp**

Polskie spółdzielnie socjalne oparte są na dobrych i sprawdzonych wzorach rodzimej spółdzielczości. Ponadto aby wspierać ich działanie i pomagać na różnych etapach rozwoju utworzono dla nich całe zaplecze prawno-instytucjonalne. Nie mniej jednak w praktyce spółdzielnie socjalne ciągle borykają się z różnymi problemami, które utrudniają ich powstawanie, funkcjonowania a w rezultacie mogą prowadzić nawet do ich upadania. Celem niniejszego artykułu, (bazującego na dostępnej literaturze przedmiotu i dokumentach poświęconych ekonomii społecznej) jest opis praktycznych problemów towarzyszących funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych i ich skonfrontowanie z teoretycznymi założeniami dotyczącymi spółdzielczości i spółdzielni socjalnych.

### **Idea spółdzielczości jako sprzeciw wobec wyzysku ubogich**

Pomimo, iż spółdzielnie socjalne są podmiotami nowej ekonomii społecznej, utworzonymi stosunkowo niedawno, to w swej idei nawiązują do klasycznych spółdzielczych form gospodarowania, które wykrystalizowały się w XIX wieku. Skutkiem rewolucji przemysłowej, dokonującej się w tym czasie, był wyzysk pracowników rozrastających się wówczas fabryk i co za tym idzie rozwarstwienie ówczesnego społeczeństwa - „wzrastała liczba najbiedniejszych utrzymujących się z pracy najemnej, a ich warunki życia i pracy ulegały stopniowemu pogorszeniu wobec bogacenia się nielicznych”<sup>143</sup>. Dodatkowo proletariusze ci egzystując w miastach przemysłowych, jako konsumenci, zmuszeni byli korzystać wyłącznie z zaopatrzenia rynkowego, sam zaś „rozwój przemysłu fabrycznego powodował koncentrację wytwarzania towarów przeznaczonych na zbyt na rynkach nieznanym producentowi. Przyczyniało się to do narastania łańcucha pośredników, co z kolei powodowało wzrost kosztów obrotu i ułatwiało oszukiwanie...”<sup>144</sup>. Oprócz

---

<sup>142</sup> Artykuł jest oparty na fragmencie pracy magisterskiej pt. « Znaczenie i efektywność poznański spółdzielni socjalnych, w kontekście reintegracji społecznej i zawodowej osób długotrwale bezrobotnych » napisanej pod opieką promotora dr hab. prof. UAM A. Żurek

<sup>143</sup> A. Piechowski, *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne w Polsce. Tradycje i przykłady* [w:] . E. Leś ( red.), *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>144</sup>K. Boczar, *Spółdzielczość*, Warszawa 1979 , s. 42.

tego, rozwinięta w tym samym czasie sprzedaż na kredyt stwarzała warunki dla szczególnie bezwzględного wyzysku najsłabszych ekonomicznie konsumentów.

Taki stan rzeczy spowodował wytworzenie się i rozwój idei kooperatywności zakładającej, że wszelki wyzysk, krzywdy i zło są wynikiem ułomnego systemu ekonomicznego oraz gospodarki prywatnej, dającej przewagę jednej klasie nad pozostałymi. Zdaniem kooperatystów, zniszczenie tego zła jest możliwe przez uspołecznienie handlu oraz wytwórczości, co może nastąpić tylko przy pomocy oddolnych inicjatyw społecznych - stowarzyszeń. Uspołecznienie to nie oznacza jednak zniesienia własności prywatnej, jak głosi idea socjalizmu, lecz zrzeszanie gospodarstw prywatnych oraz własności i tworzenie z nich wielkich gospodarstw i własności wspólnej. Pod wpływem tej idei w wielu państwach Europy i w USA zaczęły pojawiać się organizacje samopomocowe i samoobrony, skupiające najuboższe warstwy społeczeństwa. Organizacje te posiadały wiele cech charakterystycznych dla spółdzielni.

### **Rola spółdzielczości w historii Polski**

W okresie rewolucji przemysłowej tereny dzisiejszej Polski znajdowały się pod jurysdykcją trzech zaborców. Rozwój wspólnotowych form gospodarowania był więc tu zróżnicowany i zależny od nastawienia zaborcy do polskich organizacji i zrzeszeń oraz jego stosunku do ruchu spółdzielczości. Z tego względu, zdecydowanie najlepiej rozwijała się spółdzielczość w zaborze pruskim (na terenach dzisiejszej Wielkopolski), natomiast najsłabiej w zaborze rosyjskim. Niezależnie jednak od zaboru, wszędzie istniał ten sam problem rozwarstwienia społecznego Polaków, co wiązało się z ubożeniem i brakiem edukacji dużych grup społecznych. Równoległe z tym problemem pojawiały się pozytywistyczne idee „pracy u podstaw” i „pracy organicznej” oraz patriotyzmu, szerzone przez polskich inteligenckich aktywistów, co spowodowało że, podstawy tworzonej wówczas spółdzielczości stały się równocześnie ostoją polskości.

„Tworzone pod zaborami zręby polskiej gospodarki społecznej mimo strat materialnych przetrwały I wojnę światową. Jeszcze przed uzyskaniem niepodległości w dniach 7-9 lutego 1918 roku, działacze różnych nurtów, z różnych części kraju spotkali się w Lublinie na obradach „Pierwszej Konferencji Przewodników Polskiej Kooperacji”... Uczestnicy snując wizję rozwoju spółdzielczości w wolnej Polsce planowali utworzenie jednej ogólnopolskiej organizacji i jednego banku spółdzielczego finansującego działalność spółdzielni”<sup>145</sup> Pomimo, iż cel nie został osiągnięty, to obrady przyczyniły się do powstania ustawy spółdzielczej w 1920 roku, która pozwoliła na swobodny

<sup>145</sup> A. Piechowski, *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne w Polsce. Tradycje i przykłady*, [w:] E. Leś (red.), *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2008, s. 33.

rozwój spółdzielczości. W efekcie szacuje się, że w tym czasie, co piąta dorosła osoba będąca obywatelem II Rzeczypospolitej przynależała do jakiejś spółdzielni.

Spółdzielnie istniały również w czasie II wojny światowej, choć były z jednej strony podporządkowane gospodarce wojennej, z drugiej zaś kontrolowane przez komisarzy niemieckich. Mimo tego, stawały się one wsparciem dla podziemia (także i żydowskiego), były przestrzenią konspiracyjnych kontaktów, pracodawcą fikcyjnie zatrudniającym ludzi kultury i nauki, chroniącym ich w ten sposób przed robotami przymusowymi w Rzeszy. Spółdzielnie też nie rzadko ukrywały Żydów oraz inne osoby represjonowane przez Niemców. W ich obrębie prowadzono tajne nauczanie oraz działalność kulturalną. W spółdzielniach warszawskich, w tym czasie, prowadzone były także dyskusje polityczne, mające na uwadze opracowanie wizji przyszłej demokratycznej i wolnej Polski.

Po wojnie, w Polsce wprowadzano jednak ustrój komunistyczny i gospodarkę centralnie planowaną. „Konstytucja z 1952 r. ze zmianami uchwalonymi 10 II 1976 r. stwierdza, że PRL zapewnia obywatelom uczestnictwo w rządzeniu i popiera rozwój różnych form samorządności ludzi pracy (art. 5 pkt. 2)... popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań, a własności społecznej jako własności spółdzielczej, zapewnia szczególną opiekę i ochronę”<sup>146</sup>. W praktyce jednak spółdzielnie, aby mogły istnieć, musiały podporządkować się aparatowi partyjno- państwowemu. Te, które chciały pozostać niezależne likwidowano lub represjonowano, co przyczyniało się w efekcie do ich samodzielnej likwidacji, natomiast w ich miejsce powoływano nowe, które jednak miały niewiele wspólnego ze wcześniejszymi spółdzielniami i stawały się legalnym, choć ułomnym, wytworem gospodarki społecznej realizującym interesy ówczesnej władzy, nie zaś swoich członków.

To podporządkowanie wiązało się m.in. z zastąpieniem wcześniejszych różnorodnych ideologii spółdzielczych, („zróznicowanych w zależności od środowiska socjalnego, rodzaju spółdzielni, narodowości członków a nawet w zależności od regionu i wpływu różnych partii politycznych czy doktryn społecznych”<sup>147</sup>) teorią marksizmu- leninizmu i opartym na niej światopoglądem. Przez to też spółdzielnie stopniowo zatracaly swoją funkcję społeczno- wychowawczą (objawiającą się do tej pory m.in. działaniami oświatowymi i prospołecznymi) i „spółdzielczość została... zredukowana do wymiaru formy gospodarczej”<sup>148</sup>. Ostatecznie spowodowało to, że pomimo iż spółdzielnie odgrywały ważną rolę ekonomiczną (wytwarzały bowiem nawet 12% PKB) utraciły zaufanie społeczne wypracowywane przez dekady.

<sup>146</sup> R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze w zarysie*, Warszawa 1989, s. 28.

<sup>147</sup> B. Stróżek, *Spółdzielczość w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski*, [w:] S. Dyka (red.), *Spółdzielczość w życiu społeczno- gospodarczym PRL*, Warszawa 1985, s. 90.

<sup>148</sup> Tamże.



Po upadku komunizmu, zaczęto powracać do pierwotnych idei spółdzielczych: te spółdzielnie, które przetrwały zmianę systemową przekształciły swoją tożsamość; zaczęły pojawiać się również inne o rozmaitej działalności. Jednak problemem, który stanowił i nadal stanowi obciążenie ich wszystkich, to piętno poprzedniego ustroju. Mało osób kojarzy spółdzielnie z działalnością samopomocową, patriotyczną, kulturową lub oświatową; znacznie więcej widzi w nich element dawnej gospodarki centralnie planowanej.

W rzeczywistości spółdzielnie ogółem stanowią ważny element współczesnej gospodarki kapitalistycznej „Uwagę zwraca typ pracowników zatrudnianych przez spółdzielnie. Okazuje się, że pełnią one ważną rolę społeczną tworząc szczególnie i wrażliwy rynek pracy. Aż 16% spółdzielni deklaruje, że zatrudnia osoby pracujące w ramach tzw. wspomaganego zatrudnienia, zaś kolejnych 15% rozważa możliwość zatrudnienia takich osób... Tezę o istotnej roli spółdzielni pod względem rynku pracy potwierdzają deklaracje dotyczące zatrudnienia w nich osób należących do grup zagrożonych bezrobociem, szczególnie osób starszych”<sup>149</sup> szacuje się że 86% procent spółdzielni zatrudnia osoby w wieku powyżej 50 lat a 43% z nich jest miejscem pracy dla emerytów i rencistów.

Na podstawie klasycznej definicji spółdzielni zawartej w pierwszej polskiej ustawie spółdzielczej z 1920 roku „za spółdzielnię uważa się zrzeszenie nieograniczonej liczby osób o zmiennym kapitale i składzie osobowym, mające na celu podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa”<sup>150</sup> Spółdzielnie zalicza się do zbioru podmiotów gospodarki (ekonomii) społecznej, określane także mianem gospodarki solidarnej, obywatelskiej lub ekonomii solidarności, definiowanej jako działalność gospodarcza łącząca cele ekonomiczne i społeczne zarazem. Spółdzielnie wpisuje się także w zbiór przedsiębiorstw społecznych, jako elementu specyficznej gospodarki rynkowej, lokującego swoje główne cele poza rynkiem. Działanie przedsiębiorstw społecznych opiera się na generacji sprzężenia zwrotnego, bowiem korzystają „z kapitału społecznego, czyli zasobów ekonomicznych wynikających z więzi społecznych i kontaktów międzyludzkich, których podstawą jest zaufanie, porozumienie się i współpraca, ale jednocześnie... (ich) działalność prowadzi do pomnażania zasobów tego rodzaju kapitału i mobilizacji. To ( także) powoduje że przedsiębiorstwo społeczne jest kluczowym ogniwem ekonomii społecznej”<sup>151</sup>.

Przedsiębiorstwo społeczne według definicji EMES (The Emergence of Social Enterprises in Europe) wyróżnia się spośród innych jej podmiotów dziewięcioma kryteriami (i powinno ono cechować się większością z tych kryteriów).

<sup>149</sup> *Od trzeciego sektora do przedsiębiorczości społecznej- wyniki badań ekonomii społecznej w Polsce*, Justyna Dąbrowska (red.), Warszawa 2008, s. 32.

<sup>150</sup> R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze w zarysie*, Warszawa 1989, s. 36.

<sup>151</sup> *Przedsiębiorstwa społeczne w Polsce. Teoria i praktyka*, J. Hausner (red.), Kraków 2008, s. 9.

**„Kryteria ekonomiczne:** a) prowadzenie w sposób względnie ciągły, regularny, działalności w oparciu o instrumenty ekonomiczne b) niezależność, suwerenność instytucji w stosunku do instytucji publicznych c) ponoszenie ryzyka ekonomicznego d) istnienie choćby nielicznego płatnego personelu.

**Kryteria społeczne:** a) wyraźna orientacja na społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia; - oddolny, obywatelski charakter inicjatywy b) specyficzny, możliwie demokratyczny system zarządzania c) możliwie wspólnotowy charakter działania d) ograniczona dystrybucja zysków.”<sup>152</sup>

## Spółdzielnie socjalne w ujęciu teoretycznym

W związku z przemianami systemów socjalnych w powojennej Europie, niedostatkami rynku w dostarczaniu różnorodnych, niezbędnych dóbr i usług oraz zapotrzebowaniem na nie w miejscach zamieszkania, nastąpił rozwój podmiotów ekonomii społecznej wyrażający się wzrostem liczby fundacji, stowarzyszeń i spółdzielni. Rosnące problemy z zatrudnieniem dużych grup społecznych spowodowały pojawienie się nowych typów przedsiębiorstw, takich jak np. w Polsce: Zakłady Aktywizacji Zawodowej oraz już wspomniane przeze mnie w poprzednim rozdziale Centra Integracji Społecznej i Spółdzielnie Socjalne.

Spółdzielnie socjalne jako nowe przedsiębiorstwo społeczne swoje działania kierują, w przeciwieństwie do podmiotów tradycyjnych, nie tylko na swoich członków, lecz także na odbiorców zewnętrznych. Inaczej rzecz ujmując, spółdzielnie socjalne rozwijają „działalność w zakresie reintegracji społeczno– zawodowej, świadczą usługi dla jednostek i społeczności lokalnych, dla których głównymi celami są: produkcja korzyści społecznych oraz przestrzeganie elementarnych zasad: pierwszeństwa pracy przed kapitałem, przestrzeganie demokratycznego podejmowania decyzji, a także umacnianie wiarygodności, jakości oraz trwałości działania”<sup>153</sup> Przede wszystkim jednak spółdzielnie socjalne dają możliwość zatrudnienia w przestrzeni lokalnej i w obszarach nie obsługiwanych zarówno przez sektor prywatny jak i państwowy.

Idea spółdzielni socjalnych powstała we Włoszech jako potencjalne rozwiązanie problemu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. „W 1981 roku rozpoczęto dyskusję nad regulacją prawną dot. spółdzielni socjalnych, która 8 listopada 1991 r. zakończyła się uchwaleniem ustawy o spółdzielniach socjalnych.”<sup>154</sup> Na jej podstawie spółdzielnie te mają być także rozwiązaniem problemu bezrobocia osób narażonych na wykluczenie i innych problemów lokalnej społeczności. Ze względu na swoją

<sup>152</sup>

Portal

Ekonomia

Społeczna

<http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/433225;jsessionid=417C0ADC091F53103AD5E909A49F39EE> 25.03.2012.

<sup>153</sup> E. Leś, *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne*. [w:]. E. Leś (red.), *Przegląd koncepcji i dobrych praktyk*, Warszawa 2008, s. 39.

<sup>154</sup> M Juszczyk, C. Miżejewski, M. Ołdak, *Tworzenie i działalność spółdzielni socjalnej*, Szczecin 2009, s. 6.

orientację nakierowaną na lokalną społeczność spółdzielnie te dzieli się na 2 typy „A” i „B”, gdzie w spółdzielniach socjalnych typu „A” realizuje się usługi w zakresie opieki społecznej, zdrowotnej lub edukacji. Typ „B” stanowią spółdzielnie, których celem jest zapewnienie miejsca pracy osobom narażonym na wykluczenie społeczne ze względu na ich dyskryminację na rynku pracy: chodzi tu szczególnie o osoby niepełnosprawne fizycznie i psychicznie, uzależnione od alkoholu lub narkotyków, pochodzące ze środowisk problemowych itp. Osoby te otrzymują pomoc w zakładaniu takich spółdzielni, opierającą się na wstępnym dofinansowaniu z pieniędzy publicznych, na ulgach podatkowych, a także zmniejszanej biurokratyzacji i faworyzowaniu ich w kontaktach, zarówno z władzami lokalnymi, jak i centralnymi.

Polska spółdzielczość socjalna czerpie przede wszystkim z własnych wzorów spółdzielczości i przez to nie jest bezpośrednią kalką wzorów włoskich. To co łączy ją z włoskim rozwiązaniem, to wspólna idea walki z bezrobociem i działalnością na rzecz środowiska lokalnego. Nasza spółdzielczość socjalna nie rozwija się tak doskonale jak spółdzielnie włoskie i (jak twierdzą jej krytycy) zawiera dużo złych rozwiązań. Należy tu podkreślić, że uchwalenie w naszym kraju stosownych ustaw dotyczących spółdzielczości socjalnej poprzedzone było protestami opozycji, która widziała w tychże spółdzielniach kolejną furtkę pozwalającą przedsiębiorcom na oszustwa, a także silną konkurencję dla otwartego rynku pracy. Tak więc, pierwsza próba stworzenia ustawy o spółdzielniach socjalnych w 2005 roku nie powiodła się. Została ona dopiero uchwalona w 2006 roku, w atmosferze dalszych konfliktów i kompromisów. Już w 2009 roku uchwalono jej nowelizację jako próbę naprawienia wcześniejszych niedociągnięć. Pośrednio funkcjonowanie spółdzielni socjalnych reguluje także ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w której to również znowelizowano ustawę o prawie spółdzielczym z 16 września 1982 roku.

W oparciu o powyższe ustawy powstały polskie spółdzielnie socjalne, z których większość należy do spółdzielni typu „B” (które, jak to wyżej zostało opisane, służą zapewnieniu zatrudnienia osobom marginalizowanym na otwartym rynku pracy). Przedmiot działalności owych spółdzielni to prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa opierającego się na osobistej pracy członków. Zadaniem spółdzielni jest reintegracja społeczna, rozumiana jako wszelakie działania służące podtrzymaniu i odbudowie umiejętności życia w obrębie społeczeństwa (w społeczności lokalnej) oraz pełnienia ról społecznych. Zadaniem spółdzielni socjalnych jest także reintegracja zawodowa, którą w/g ustawy są działania mające odbudować lub podtrzymać zdolność samodzielnego wykonywania pracy w ramach rynku pracy. Spółdzielnia socjalna może także „prowadzić działalność społeczną i oświatowo –

kulturową na rzecz swoich członków oraz ich środowiska lokalnego, a także działalność społecznie użyteczną w sferze zadań publicznych ...”<sup>155</sup>

Spółdzielnię socjalną mogą założyć co najmniej 2 osoby prawne lub 5 osób fizycznych. W tym ostatnim przypadku jej założycielami powinny być osoby wyszczególnione w Ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym; osoby bezrobotne w rozumieniu Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy; lub osoby niepełnosprawne wyszczególnione w Ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Z uwagi na powyższe akty prawne spółdzielnię socjalną mogą założyć:

- osoby bezrobotne,
- osoby bezdomne objęte indywidualnym programem wychodzenia z bezdomności,
- osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków i innych środków o podobnym działaniu,
- byli więźniowie mający problem z integracją społeczną,
- osoby niepełnosprawne fizycznie i psychicznie,
- uchodźcy mający trudności z integracją społeczną.

Założycielami spółdzielni socjalnej mogą być także inne osoby pod warunkiem, że nie stanowią one więcej niż połowy liczby ogółu założycieli. Przewidziana jest także możliwość korzystania z pomocy wolontariuszy oraz zatrudnienia „pracowników nie będących członkami spółdzielni, z tym że łączna ilość osób, o których mowa a art. 4 ust 1 nie może być niższa niż 50% w stosunku do ogółu członków spółdzielni i osób zatrudnionych w spółdzielni socjalnej”<sup>156</sup>.

Aby spółdzielnia socjalna, ujmowana w ustawach jako przedsiębiorstwo, mogła być konkurencyjna „ustawodawca przewidział szereg przepisów o charakterze preferencyjnym w stosunku do innych typów przedsiębiorstw”<sup>157</sup> Jednym z nich jest zwolnienie założycieli spółdzielni z uiszczenia opłaty sądowej tytułem rejestracji spółdzielni socjalnej w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz z ogłoszeń zamieszczanych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Spółdzielnie te zwolnione są również z podatku dochodowego od osób prawnych. Dodatkowo, osoby bezrobotne zakładające spółdzielnie mogą otrzymać jednorazową dotację z Funduszu Pracy na rozpoczęcie działalności gospodarczej nie przekraczającą jednak czterokrotności przeciętnego krajowego wynagrodzenia. Także i bezrobotni przystępujący do spółdzielni, a nie będący jej założycielami, mogą otrzymać kwotę w wysokości nie przekraczającej trzech stawek średniej krajowej. W przypadku przystąpienia

<sup>155</sup> Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych Dz. U. z 2006 r. Nr 94, poz. 651. Art. 2 . 3

<sup>156</sup> Ustawa z dnia 7 maja 2009 r. o zmianie ustaw o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustawach Dz. U. z 2009 r. Nr 91, poz. 742. Art. 12. 1a.

<sup>157</sup> A. Sobol, *Społeczne aspekty działalności spółdzielni socjalnych*, Warszawa 2009, s. 16.

do spółdzielni osób niepełnosprawnych świadczenie to może być wyższe oraz osoby te mogą ubiegać się o pożyczkę z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Z racji, że spółdzielnie socjalne nie są nastawione „na generowanie zysku, ale na powstanie i utrzymanie miejsc pracy dla osób o niskich kwalifikacjach”<sup>158</sup> zakres dystrybucji zysku jest więc ograniczony i wypracowane nadwyżki przeznaczane są na fundusz inwestycyjny, na zwiększenie funduszu zasobowego lub na działania reintegracyjne, przez co zyski te nie mogą zostać rozdzielone między członków spółdzielni. Jedynie w przypadku likwidacji spółdzielni, po spłaceniu ewentualnych dotacji, które spółdzielnia uzyskała z funduszu pracy, jej majątek dzieli się między członków lub może zostać przekazany przez spółdzielców na rzecz wybranej organizacji pozarządowej.

Spółdzielnie socjalne działają w społeczności lokalnej świadcząc na jej rzecz niedrogie usługi, na które pojawia się zapotrzebowanie ( np. sprzątanie, opieka nad starszymi osobami itp.) a brakuje instytucji/ przedsiębiorstw mogących je zrealizować. Spółdzielnie niosą więc przez to także korzyści dla samorządu terytorialnego, którego zadaniem jest zabezpieczanie potrzeb lokalnych społeczności. Powoduje to, że całe otoczenie społeczne powinno współpracować na rzecz rozwoju spółdzielni socjalnych i tym samym na rzecz dobra ogółu.

W tym kontekście istotne znaczenie ma partnerstwo lokalne. W ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku jest ono opisane jako instytucja rynku pracy, w piśmiennictwie ekonomii społecznej zaś partnerstwo jest jednym z jej podmiotów. Partnerstwo lokalne można najprościej zdefiniować jako platformę współpracy, która „angażuje władze samorządowe, lokalne organizacje pozarządowe, instytucje publiczne, szkoły, przedsiębiorców, mieszkańców”<sup>159</sup>. Platforma ta pozwala „na budowanie zespołów lokalnego rozwoju, które poprzez wspólne podejmowanie inicjatyw pozwalają lokalnym społecznościom na rozwiązywanie ich trudnych problemów”<sup>160</sup>. Unia Europejska promuje tego typu współpracę, ponieważ zarówno państwo, rynek i społeczeństwo obywatelskie nigdy nie będą w stanie w pojedynkę poradzić sobie z problemami rozwoju gospodarczego i związanymi z nim przemianami społecznymi.

Dzięki budowie partnerstw lokalnych i wspieraniu przez nie idei spółdzielczości, co roku na terenie Polski powstają nowe spółdzielnie socjalne. Nie mniej jednak ciągle ich całkowita liczba jest bardzo mała i z tego względu „nie stanowią skutecznego instrumentu zwalczania długotrwałego bezrobocia i wykluczenia społecznego.”<sup>161</sup>

<sup>158</sup> I. Gosk, Huszcza M., Klaus M., Likhtarovch K., *Ekonomia społeczna jako aktor rynku pracy* [http://es.teksty.ekonomiaspoleczna.pl/pdf/2006\\_22\\_es\\_teksty.pdf#zoom=100](http://es.teksty.ekonomiaspoleczna.pl/pdf/2006_22_es_teksty.pdf#zoom=100) 25.11.2015, s. 11

<sup>159</sup> H. Babis, *Budowanie lokalnych partnerstw na rzecz integracji społecznej Polskie*, Szczecin 2009, s. 19.

<sup>160</sup> Tamże.

<sup>161</sup> *Spółdzielcze formy gospodarowania- tradycja i współczesność*, A. Mirończuk, B. Piechowicz (red.), Siedlce 2007, s. 91.

## Problemy funkcjonowania spółdzielni socjalnych

Przyczyn powstawania niewielkiej ilości spółdzielni socjalnych można doszukiwać się w praktycznych problemach determinujących ich zakładanie jak i funkcjonowanie. W tym kontekście warto rozpocząć rozważania od kwestii klauzul społecznych promowanych przez Unię Europejską i odnoszących się do zamówień publicznych. Klauzule społeczne służą polityce społecznej UE oraz krajów członkowskich, pozwalają różnym instytucjom stosować kryteria społeczne przy zamówieniach publicznych i przez to „mają być szansą dla przedsiębiorstw społecznych, które zatrudniają osoby mające szczególne problemy z integracją zawodową i społeczną”<sup>162</sup>.

W praktyce jednak klauzule te nie mają większego znaczenia dla wsparcia spółdzielni socjalnych. Przede wszystkim ich stosowanie nie jest obligatoryjne, natomiast wiąże się ze zwiększoną biurokracją. Ponad to klauzule społeczne obecnie dotyczą tylko przedsiębiorstw zatrudniających osoby niepełnosprawne, a więc nie uwzględnia się w nich innych kategorii społecznych mających także problem z dostępem do rynku pracy. Co prawda w 2014 roku uchwalono nowe dyrektywy unijne, które „znacznie poszerzą możliwości stosowania klauzul społecznych, ale czas pokaże, co z tych możliwości zdecyduje się wykorzystać Polska. Na wdrożenie nowych dyrektyw mamy czas do kwietnia 2016”<sup>163</sup> i dopiero po tym czasie okaże się, czy klauzule realnie wesprą spółdzielnie socjalne.

Wracając zaś do kwestii partnerstw lokalnych, praktyka ich funkcjonowania pokazuje, że owa platforma współpracy często zawodzi. Gminy dysponujące nie tylko środkami pieniężnymi, ale także rzeczowymi (w postaci narzędzi, urządzeń, lokali lub gruntów) często są oporne względem wdrażania innowacyjnych rozwiązań problemów społecznych. Zdecydowanie ich działania na rzecz osób wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym ograniczają się do ścisłego wypełniania zarządzeń wypunktowanych w ustawach. Dodatkowo, piętrzenie się barier administracyjnych lub biurokratycznych powoduje, że „po jakimś czasie przychodzi zniechęcenie, a lokalni aktywiści zaczynają zajmować się tym na co aktualnie są pieniądze, korzystając z przetartych ścieżek. Taka banalna przyczyna, jaką jest brak otwartej komunikacji pomiędzy ludźmi zamieszkującymi teren jednej wsi, gminy czy powiatu powoduje zmarnotrawienie energii i tworzącego się lokalnego kapitału społecznego”<sup>164</sup>.

<sup>162</sup> T. Schimanek, *Klauzule społeczne w prawie zamówień publicznych w Polsce*, <http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/615834> 17.12. 2015.

<sup>163</sup> Tamże.

<sup>164</sup> Z. Weicman, *Dialog i partnerstwo a ekonomia społeczna* [http://es.teksty.ekonomiaspoleczna.pl/pdf/2007\\_9\\_es\\_teksty.pdf#zoom=100](http://es.teksty.ekonomiaspoleczna.pl/pdf/2007_9_es_teksty.pdf#zoom=100) 25.11.2015, s. 5.

Innym problemem spółdzielni socjalnych jest „dostępność” przywilejów preferencyjnych, które wedle Ustawy uzyskują spółdzielnie socjalne i które mają ułatwić im funkcjonowanie. Praktyka pokazuje, że są one dobrem rzadkim, lub wręcz swoistym mitem. Np. „W dyskusji nad konsekwencjami Ustawy twierdzi się, że spółdzielnie socjalne mogą korzystać z większego wsparcia państwa, aniżeli inne podmioty”<sup>165</sup>. Jednak ich członkowie wskazują przykłady, że to nie do końca prawda. Już sama dotacja dla każdej osoby zakładającej spółdzielnię socjalną wynosząca (jak już wcześniej zostało tu wspomniane) mniej niż czterokrotność średniego wynagrodzenia, jest mniejsza niż ustawowa dotacja na założenie własnej działalności gospodarczej, która może nawet stanowić nieco mniej niż pięciokrotność średniej pensji krajowej. Dodatkowo z tą dotacją wypłacaną spółdzielni przez Powiatowy Urząd Pracy wiąże się problem jej limitowania, co powoduje, że wiele grup inicjatywnych nie jest w stanie rozpocząć działalności gospodarczej. Natomiast inne, pomimo braku kapitału początkowego, walczą o założenie spółdzielni socjalnych, jednakże brak tych środków zwiększa ryzyko niepowodzenia tego przedsięwzięcia.

Kwestię przywilejów warto także rozpatrzyć na tle innych podmiotów. Można tu przytoczyć sprawę zwolnienia z prowadzenia pełnej księgowości i opłat wynikających z tego tytułu. Udogodnieniem tym jednak nie zostały objęte spółdzielnie socjalne, które zobligowane są do prowadzenia takiej samej księgowości jak wszystkie inne przedsiębiorstwa. Jednak w przeciwieństwie do nich, osobom rozpoczynającym własną działalność gospodarczą (na zasadzie aktywnej formy przeciwdziałania bezrobociu) przysługuje taka ulga. Również „koszty tzw. pochodnych składników wynagrodzenia w przypadku osoby X, rozpoczynającej działalność gospodarczą są niższe niż członków spółdzielni, będących dla ZUS-u zwykłymi pracownikami”<sup>166</sup>.

Ponad to problematyczne są same pensje członków i pracowników spółdzielni socjalnych (co zostało wspomniane w poprzednim podrozdziale), ograniczenie to hamuje rozwój spółdzielni. Ogólnie „Praca w spółdzielniach jest- średnio rzecz biorąc gorzej opłacana niż przeciętnie w gospodarce narodowej”<sup>167</sup>, a spółdzielnie socjalne nie wyróżniają się tu pozytywnie, zwłaszcza w początkowej fazie ich działalności. Kilkuosobowa spółdzielnia socjalna, tak jak każda „mała spółdzielnia, może zgromadzić od członków i z bieżącej działalności relatywnie mniejsze środki finansowe, które nie mogą zapewnić modernizacji bazy technologicznej niezbędnej w walce konkurencyjnej. Wielka spółdzielnia szybciej gromadzi środki własne i łatwiej uzyskuje konieczne kredyty rozwojowe. W małych spółdzielniach mniejsza jest na ogół wydajność pracy, koszty stałe są

<sup>165</sup> A. Juros, *Spółdzielnie socjalne a trzeci sektor*, „Trzeci sektor”, nr 7, Warszawa 2006, s. 20.

<sup>166</sup> Tamże, s. 21.

<sup>167</sup> Nałęcz S., Konieczna J., *Sektor spółdzielczy- główny pracodawca gospodarki społecznej w Polsce*, [w:] S. Nałęcz (red.), *Gospodarka społeczna w Polsce. Wyniki badań 2005-2007*, Warszawa 2008, s. 63.

relatywnie wyższe...<sup>168</sup> Pojawia się tu więc stały problem możliwości utrzymania osób pracujących w spółdzielni socjalnej i ich rodzin. Rozwiązaniem mogłaby w tym przypadku okazać się klauzula społeczna towarzysząca przetargom organizowanym choćby przez instytucje publiczne, co rzeczywiście pozwoliłoby słabo rozwiniętym i małym spółdzielniom stać się konkurencyjnymi, jednak jak wskazują sami spółdzielcy, na dzień dzisiejszy jest to kwestia życzeniowa.

Dla prawidłowego działania spółdzielni sprawa zaangażowania jest nie mniej istotna niż relacje wzajemne osób wchodzących w jej skład. F.W. „Raffeinsen, jeden z ojców założycieli spółdzielczości stwierdził, że: „spółdzielnie powinny obejmować niewielką liczbę dobrze znających się osób, darzących się zaufaniem”<sup>169</sup> Jednak w praktyce tworzenia spółdzielni socjalnych kryterium „dobrej znajomości” rzadko jest spełniane. Wiele ze spółdzielni powstaje bowiem z doboru osób obcych i przypadkowych, które się łączą tylko po to, aby uzbierać wymaganych pięciu założycieli, jak nakazuje ustawa. Tym samym, spółdzielcy przynależni do jednego przedsiębiorstwa, to często osoby bardzo różne, na ogół wywodzące się z różnych środowisk, z różną przeszłością i różnymi problemami. Ta różnorodność stanowi problem, bowiem „w warunkach homogenicznego członkostwa identyfikacja członków ze spółdzielnią rodzi się niejako spontanicznie. Przy heterogeniczności więzi członkowskie przekształcają się w stosunek czysto klientowski. Dla utrzymania chociażby minimalnej identyfikacji członków ze spółdzielnią niezbędne są wtedy, dodatkowe, celowe działania, które można nazwać edukacją członków, pracą wychowawczą wśród członków, czy ogólnie działalnością społeczno - wychowawczą spółdzielni”<sup>170</sup>. Jednak w stosunku do spółdzielni socjalnych nie prowadzi się żadnych tego typu działań.

Kolejnym problemem spółdzielni socjalnych są relacje ze społecznością lokalną. Istotną kwestią wartą wskazania jest tu kryzys sąsiedztw, który wiąże się też z brakiem zaufania do najbliższego otoczenia społecznego. Anonimowość stała się dobrem pożądanym a „ludzie wykazują ograniczoną gotowość do nawiązania kontaktów...”<sup>171</sup>. Ponadto przedstawiciele społeczności lokalnej przeważnie preferują usługi oferowane przez szarą strefę. Usługi te są zazwyczaj tańsze, choćby z tej przyczyny, że owi usługodawcy nie odprowadzają podatków, tak jak muszą to czynić spółdzielnie socjalne. Wszystko to nie sprzyja ani integracji społecznej spółdzielców z lokalną społecznością, ani też prawidłowemu funkcjonowaniu spółdzielni, które zgodnie z założeniem istnieją po to, aby działać na rzecz tejże społeczności.

<sup>168</sup> K. Boczar, *Spółdzielczość*, Warszawa 1979, s. 69.

<sup>169</sup> A. Juros, *Spółdzielnie socjalne a trzeci sektor*, „Trzeci sektor”, nr 7, Warszawa 2006, s. 18.

<sup>170</sup> K. Boczar, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Warszawa 1986, s. 223.

Sąsiedztwa i mikroorganizacje w polskiej przestrzeni społecznej – próba diagnozy i rekomendacje, <http://www.pozYTEK.gov.pl/files/pdf/mikroorganizacje.pdf> 25.11.2015, s. 21.



## Wnioski

Na podstawie niniejszego opracowania można wskazać trzy podstawowe kwestie determinujące problemy funkcjonowania spółdzielni socjalnych. Pierwszą stanowią rzekome przywileje „o charakterze preferencyjnym w stosunku do innych typów przedsiębiorstw”<sup>172</sup>, które w praktyce nie są znaczące. Okazuje się bowiem, że ułatwienia przewidziane dla spółdzielni socjalnych jako przedsiębiorstw są nikłe w porównaniu z tymi, które otrzymują np. osoby rozpoczynające własną działalność gospodarczą. Problemem jest też możliwość uzyskania ustawowych przywilejów przysługujących spółdzielniom socjalnym. W praktyce przywileje te są bowiem dobrem rzadkim i w zasadzie dla wielu spółdzielni niedostępnym.

Drugą kwestią jest często nikłe wsparcie partnerstwa lokalnego, które ogranicza się tylko do wypełniania zobowiązań prawnych. W takich przypadkach spółdzielnie nie mogą liczyć na większą pomoc co mogłoby znacznie wspomóc ich rozwój.

Trzecią kwestią jest problem integracji spółdzielców, w tym integracji wewnątrz spółdzielni i integracji z lokalną społecznością. Jeżeli chodzi o integrację wewnętrzną to brakuje tu działań wspierająco- edukacyjnych budujących tożsamość spółdzielców i ułatwiających im wspólną pracę. Również i integracja z otoczeniem społecznym spółdzielni jest problematyczna. Niedostateczna świadomość konsumencka przedstawicieli lokalnej społeczności powoduje, że chętniej korzysta on z usług szarej strefy. Wydaje się bowiem, że oprócz znacząco niższych cen usług „pracy na czarno” wpływ na wybór usługodawcy ma też stosunek do spółdzielni socjalnych. Nie postrzega się ich przez pryzmat idei kooperatywności, która w Polsce ma bogatą tradycję i do której nawiązują spółdzielnie socjalne, lecz identyfikuje się je z relikami poprzedniego ustroju.

---

<sup>172</sup> A. Sobol, *Społeczne aspekty działalności spółdzielni socjalnych*, Warszawa 2009, s. 16.

### ***O autorze***

Julia Jachowska jest doktorantką w Instytucie Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe: miasto, bezrobocie, problemy społeczne, ekonomia społeczna.

### ***Streszczenie***

Pomimo szlachetnych idei i dobrych wzorów polskiej spółdzielczości, nasze spółdzielnie socjalne nie funkcjonują dobrze. Okazuje się bowiem, że rozwiązania prawne i inne działania wypracowane, aby wspierać funkcjonowanie spółdzielni socjalnych, są nieefektywne lub rzadko stosowane. Dodatkowe problemy to: niska świadomość konsumencka, konkurencyjność szarej strefy i kryzys sąsiedztw, który wiąże się z brakiem zaufania do jednostek i instytucji należących do otoczenia społecznego. Wszystko to powoduje, że spółdzielnie socjalne napotykać wiele przeszkód ograniczających ich działania i hamujących ich rozwój.

### ***Summary***

Despite of noble ideas and good models of Polish cooperatives, our social cooperatives do not function properly. It turns out that the law solutions and other actions developed to support the functioning of the social cooperatives are ineffective or are rarely used. Additional problems are also: little consumer awareness, the competitiveness to unofficial market and neighborhoods crisis, involving a lack of reliance to people and institutions belonging to the social environment. All this makes that social cooperatives encounter many problems limiting their activities and impede their development.

# *Wybrane aspekty harmonizacji podatków pośrednich w krajach członkowskich Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem podatku od wartości dodanej*

Marek Jakubiec

---

## **Wprowadzenie**

Nie sposób wyobrazić sobie funkcjonowania współczesnych państw bez danin publicznych. Niezależnie od tego, jaką filozoficzną wizję organizacji społeczeństwa w formie państwowej przyjmujemy, podatki okazują się konieczną częścią każdego budżetu. Pomimo, iż liberalni (co do zasady) zwolennicy „państwa minimalnego” z pewnością kładą w zdecydowanie większym stopniu nacisk na ograniczenie obciążeń fiskalnych, to jednak nawet radykalne propozycje minimalizacji społecznej aktywności państwa zakładają funkcjonowanie podstawowych instytucji, takich jak np. sądy czy policja. Oczywiście w przypadku programów akcentujących tzw. funkcje socjalne państwa, tradycyjnie wiązanych z nurtami lewicowymi, zakładane obciążenia podatkowe są znacznie wyższe<sup>173</sup>. Tym niemniej, konieczne dla istnienia organizmu państwowego jest posiadanie aktywów, których dopływ gwarantowany jest dzięki funkcjonowaniu odpowiednich regulacji prawnych i powoływanych przez nie instytucji skarbowych.

W związku z tym kwestie podatkowe stają się ważnym punktem zainteresowania władzy ustawodawczej państw, a suwerenność w tej dziedzinie okazuje się jednym z wyznaczników niezależności państwowej. Jednakże, wraz z postępującą integracją gospodarczą i polityczną w ramach Unii Europejskiej, rozpoczęto proces harmonizacji krajowych regulacji podatkowych ze wskazaniami organów Wspólnoty<sup>174</sup>. Pewien zakres suwerenności został więc ograniczony przez same państwa członkowskie UE. Nie oznacza to jednak, iż owa harmonizacja przebiega bezproblemowo, jak również, że władze państwowe chętnie godzą się na różnego typu regulacje

---

<sup>173</sup> Zob. M. Jakubiec, *Państwo minimalne czy opiekuńcze?* [w:] *Równość a życie publiczne*, J. Mysona-Byrska, W. Zuziak (red.), Kraków, 2012, s. 259 – 265.

<sup>174</sup> Oczywiście w świetle aktualnego stanu prawnego utożsamianie Unii Europejskiej ze Wspólnotą Europejską jest błędne. Dlatego też pojęcie „Wspólnoty” używane w niniejszym tekście należy rozumieć jako określenie grupy państw członkowskich i reprezentujących je organów UE, a nie organizację zastąpioną przez Unię Europejską.

prawne, skutkujące ograniczaniem ich własnych kompetencji w tym kluczowym dla polityki gospodarczej państwa obszarze<sup>175</sup>.

Celem niniejszego artykułu będzie zaprezentowanie kilku aspektów tego procesu, ze szczególnym uwzględnieniem wiążących się z nim politycznych i społecznych trudności. Istotne będą zarówno aspekty teoretyczne (filozoficzne), związane z problematyką niezależności organizmu państwowego od innych krajów czy organizacji ponadpaństwowych, jak i praktyczne, dotyczące realnych możliwości współdziałania w zakresie polityki podatkowej. Rozważania będą koncentrowały się wokół ujednolicenia przez kraje członkowskie regulacji dotyczących podatków pośrednich, w szczególności podatku od wartości dodanej (VAT).

## 1. Istota harmonizacji podatków i związane z nią trudności

### 1.1. Dążenia UE

U fundamentów Wspólnot Europejskich legły między innymi dążenia do pogłębienia współpracy gospodarczej. Koncepcję tę ufundowano przede wszystkim na zasadzie swobodnego przepływu towarów, osób i kapitału, a jej realizacja wzmocniona jest poprzez funkcjonowanie w większości krajów Unii (obecnie 18) wspólnej waluty. Trudno jednak wyobrazić sobie funkcjonowanie docelowej integracji gospodarczej, w szczególności wspólnego rynku<sup>176</sup>, w przypadku państw, których systemy podatkowe różnią się w wysokim stopniu. Dla jej zaistnienia konieczne jest bowiem ujednolicenie regulacji poświęconych kwestiom podatkowym<sup>177</sup>. Jak zauważa S. Owsiak (co prawda w kontekście harmonizacji podatków bezpośrednich, ale jak się wydaje opinia to ukazuje również problemy związane z podatkami pośrednimi), istotne okazało się ograniczenie negatywnego wpływu nadmiernego zróżnicowania w systemach podatkowych na proces tworzenia wspólnoty gospodarczej<sup>178</sup>. Jednym z zasadniczych celów UE okazuje się więc zagwarantowanie neutralności podatków w handlu pomiędzy państwami członkowskimi, jak również zniesienie granic podatkowych<sup>179</sup>.

<sup>175</sup> Zob. Z. Kuraś, *Harmonizacja systemów podatkowych państw członkowskich Unii Europejskiej*, Studia Gdańskie, t. VI, 2009, s. 229.

<sup>176</sup> Zagadnienie funkcjonowania wspólnego rynku domagałoby się szerszego omówienia, jednak ze względu na charakter niniejszego tekstu, który stanowi jedynie przedstawienie wybranych zagadnień związanych z harmonizacją podatków pośrednich w UE nie zostaną one w tym miejscu przeanalizowane.

<sup>177</sup> Zob. S. Owsiak, *Harmonizacja podatków bezpośrednich warunkiem integracji gospodarczej Unii Europejskiej*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, 2009 (tekst dostępny na stronie: [www.pte.pl/pliki/2/1/s\\_owsiak\\_harmonizacja.pdf](http://www.pte.pl/pliki/2/1/s_owsiak_harmonizacja.pdf)).

<sup>178</sup> Tamże, s. 131.

<sup>179</sup> K. Czajkowska, *Harmonizacja podatków pośrednich* [tekst dostępny na stronie internetowej: <http://www.biznespartner.pl/content/view/181/38/>].

W związku z tym, dążąc do realizacji postanowień artykułu 2. Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską<sup>180</sup>, kraje członkowskie powinny podejmować starania w kierunku ujednoczenia swoich systemów podatkowych<sup>181</sup>. Wobec znaczenia, jakie zarówno z perspektywy makroekonomicznej, jak i mikroekonomicznej odgrywają podatki pośrednie, zagadnienie ich harmonizacji okazuje się szczególnie istotne. Z jednej strony stanowią one bowiem znaczącą część dochodów państwa, przewyższającą wpływy z podatków bezpośrednich, z drugiej obowiązek ich uiszczania oznacza poważne obciążenie finansowe obywateli. Zarówno VAT, jak i akcyza pochłaniają relatywnie duże części zarobków obywateli, przede wszystkim osób mniej zamożnych, które całość swych dochodów przeznaczają na bieżącą konsumpcję. W przeciwieństwie do podatków bezpośrednich ich wysokość nie zależy od wielkości dochodów uzyskiwanych przez płatnika, lecz ilości dokonywanych przez niego transakcji, dlatego okazują się one skutecznym sposobem zapewniania dopływu aktywów budżetom państwowym. Zmiany prawne powodujące zmniejszenie lub zwiększenie tych obciążeń bezpośrednio wpływają więc zarówno na sytuację budżetu, jak i gospodarstw domowych (zwłaszcza tych relatywnie ubogich, ze względu na to, iż posiadane środki w większości są wydawane na konsumpcję). Dlatego też dążenie do ich harmonizacji okazuje się jednym z istotnych celów gospodarczych Unii Europejskiej.

Ujednoczanie przepisów państw członkowskich w zakresie obciążeń podatkowych niesie ze sobą jednak poważne trudności natury społecznej i politycznej. Państwa, w których przeważa podejście liberalne, może to wszak oznaczać ich zwiększenie (trzeba jednak zaznaczyć, iż trudno obecnie wskazać państwo europejskie realizujące model leseferystyczny, tym niemniej zasady polityki podatkowej dość mocno różnią się gdy weźmiemy pod uwagę poszczególne kraje (np. Danię i Luksemburg)), a proces ten zawsze jest trudny politycznie, z kolei w realizujących model *welfare state* konieczne może okazać się zmniejszenie podatków, a co za tym idzie spadek aktywności socjalnej państwa, mający bezpośredni wpływ na sytuację obywateli. Trudności te ujawniają się w sposób szczególnie jasny w przypadku społeczeństw, w których określony model państwa został przyjęty i funkcjonował od wielu lat, wzbudzając społeczną aprobatę, a z taką sytuacją mamy do

---

<sup>180</sup> Brzmi on następująco: „Zadaniem Wspólnoty jest, przez ustanowienie wspólnego rynku, unii gospodarczej i walutowej oraz urzeczywistnienie wspólnych polityk lub działań określonych w artykułach 3 i 4, popieranie w całej Wspólnocie harmonijnego, zrównoważonego i stałego rozwoju działalności gospodarczej, wysokiego poziomu zatrudnienia i ochrony socjalnej, równości mężczyzn i kobiet, stałego i nieinflacyjnego wzrostu, wysokiego stopnia konkurencyjności i konwergencji dokonań gospodarczych, wysokiego poziomu ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego, podwyższania poziomu i jakości życia, spójności gospodarczej i społecznej oraz solidarności między Państwami Członkowskimi”.

<sup>181</sup> B. Makowicz, *Harmonizacja podatków pośrednich w UE*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego, 2004, 12, s. 91.

czynienia w przypadku większości państw członkowskich „starej Unii”<sup>182</sup>. Dlatego też trudno oczekiwać w przyszłości „pełnej” harmonizacji, tzn. całkowitej unifikacji systemów podatkowych państw członkowskich<sup>183</sup>. Stanowi ona raczej nieosiągalny w przewidywalnej przyszłości cel, do którego realizacji Wspólnota powinna jednak stopniowo dążyć. Tym niemniej, poprzez owo (być może asymptotyczne) przybliżanie się, unifikacja będzie postępować.

## 1.2. Prawo pierwotne

Z perspektywy budowy wspólnego rynku dyferencjacja w zakresie podatków pośrednich, w szczególności VAT, może mieć daleko idące skutki. Utrudnia przede wszystkim prowadzenie działalności gospodarczej na obszarze kilku państw, stosujących różne reżimy podatkowe, a stanowiących jednocześnie, nie tylko na płaszczyźnie deklaratywnej, strefę wolnego handlu. Z drugiej strony, co oczywiste, władze państw w tak istotnych sferach jak polityka podatkowa pragną zachować suwerenność. Abstrahując od wieloznaczności tego pojęcia<sup>184</sup>, wydaje się jasne iż w omawianej perspektywie kluczowa okazuje się możliwość samodzielnego podejmowania przez wyłonioną w demokratycznych wyborach władzę decyzji w sprawie obciążeń podatkowych.

Wątpliwości w tym zakresie nie pozostawia jednak brzmienie art. 93 Traktatu, stanowiącego konkretyzację przywołanego wcześniej art. 2, wskazując, iż jednym z zadań Rady jest stanowienie przepisów „dotyczących harmonizacji ustawodawstw odnoszących się do (...) podatków pośrednich, w zakresie, w jakim harmonizacja ta jest niezbędna do zapewnienia ustanowienia i funkcjonowania rynku wewnętrznego”. Należy zauważyć, iż przepis ten, poza deklaracją wskazującą na dążenia Wspólnoty, zawiera również formalne i materialne przesłanki procesu harmonizacji.

Do pierwszych z nich zaliczyć należy przede wszystkim określenie legitymizowanego organu, który stanowi Rada; inicjatywa przynależy jednak Komisji Europejskiej. Przedkładany przez nią wniosek Rada obowiązana jest skonsultować z Parlamentem Europejskim oraz Komitetem Ekonomiczno-Społecznym. Owe konsultacje mają charakter obligatoryjny, a ich pominięcie stanowi naruszenie proceduralne, którego konsekwencją zgodnie z art. 231 Traktatu może być uchylenie aktu prawnego przez Trybunał<sup>185</sup>. Co istotne, Rada podejmuje decyzje nie większością głosów, lecz jednomyślnie, co znacząco ogranicza możliwości jej działania. Trafnie zauważa się również, że pewne

<sup>182</sup> Obecnie sformułowanie „stara Unia” stało niejednoznaczne, wobec akcesji Bułgarii, Rumunii i Chorwacji. Tym niemniej, biorąc pod uwagę różnice występujące pomiędzy państwami dawnego Bloku Wschodniego a większością państw członkowskich sprzed 2004 r. jawi się ono jako uzasadnione i w tym znaczeniu używane jest w niniejszym tekście.

<sup>183</sup> Zob. również: Z. Kuraś, *Harmonizacja systemów podatkowych państw członkowskich Unii Europejskiej*, dz. cyt., s. 232.

<sup>184</sup> Suwerenność państwową można rozpatrywać w wielu kontekstach i aspektach, stąd pojęcie to stało się niejednoznaczne (m.in. politycznym, gospodarczym itp.).

<sup>185</sup> B. Makowicz, *Harmonizacja podatków pośrednich w UE*, dz. cyt., s. 97.

zastrzeżenia może budzić znikomo demokratyczny charakter procesu, ze względu na jedynie opiniodawczą rolę Parlamentu<sup>186</sup>, nawet pomimo potencjalnej *quasi*-sankcji stanowiącej uchylenie obowiązywania aktu przez organ sądowy. Dlaczego więc prawodawca europejski zdecydował się na przyjęcie tak ograniczającej rzeczywiste możliwości harmonizacji rozwiązanie obok jasnych deklaracji konieczności jej przeprowadzenia dla funkcjonowania wolnego rynku? Najpewniej kontrowersje związane z ujednocnieniem systemu podatkowego, o których wspomniano na początku niniejszego tekstu, skłoniły go do przyjęcia konieczności zaistnienia pełnej zgody państw członkowskich. Presja polityczna związana z polityką fiskalną jest bowiem niezwykle znacząca.

Do drugiej grupy przesłanek zaliczają się wymogi materialne. Niestety, wykładnia opisującego je fragmentu przepisu nie jest łatwa. Po pierwsze, interpretacji wymaga samo pojęcie „harmonizacji”, jak również wskazanie sytuacji, w których jest ona „niezbędna”. Nie jest również w pełni jasne, jakie „przepisy” prawodawca wspólnotowy miał na myśli, choć w kontekście interesujących nas regulacji w grę wchodzi przede wszystkim dyrektywy.

Określenie „harmonizacja” interpretuje się najczęściej dopasowywanie przepisów krajowych do wskazań zawartych w aktach prawa wspólnotowego. W interesującym nas kontekście będzie ona polegała w pierwszej kolejności na dążeniu do koherencji krajowych przepisów podatkowych z wydawanymi przez UE dyrektywami. Stanowi ona przykład harmonizacji zorganizowanej, następuje bowiem w ramach Unii, a więc ponadnarodowej organizacji, która w wyniku decyzji suwerennych państw posiada określone kompetencje do sterowania tym procesem. Nie wynika natomiast jedynie z samodzielnie podjętych przez państwo decyzji, mających na celu osiągnięcie pewnych korzyści lub uniknięcie określonych zagrożeń (takich jak np. „ucieczka kapitału” do krajów o korzystniejszym reżimie podatkowym).

Trudniejsze jest precyzyjne określenie sytuacji, w których ów proces miałby okazać się niezbędny dla ustanowienia i funkcjonowania wewnętrznego rynku. Wydaje się, iż przepis ten pełni przede wszystkim funkcję ograniczającą prawodawcze kompetencje Rady<sup>187</sup>.

Na marginesie warto zauważyć, że również inne fragmenty Traktatu wskazują na konieczność ujednocnienia prawnych regulacji podatkowych, wspominając o „zbliżaniu ustawodawstw”. Wydaje się jednak, iż w kontekście regulacji podatkowych można interpretować je w odniesieniu do zagadnień polityki fiskalnej. Przykładem jest artykuł 94., stwierdzający iż „Rada, stanowiąc jednogłośnie na wniosek Komisji i po konsultacji z Parlamentem Europejskim i Komitetem Ekonomiczno-Społecznym uchwała dyrektywy w celu zbliżenia przepisów ustawowych,

---

<sup>186</sup> Tamże.

<sup>187</sup> Podobnie: M. Piłatowski, *Harmonizacja podatków w UE w dobie zmian gospodarczych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, rynki finansowe, ubezpieczenia, 2012, nr 52, s. 41.

wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich, które mają bezpośredni wpływ na ustanowienie lub funkcjonowanie wspólnego rynku”. Proces zbliżania ustawodawstw, służący stwarzaniu odpowiednich warunków dla działania wspólnotowego rynku, nie jest oczywiście ograniczony do harmonizacji podatkowej, ta odgrywa jednak rolę niezwykle istotną, zwłaszcza w odniesieniu do podatków pośrednich, stanowiących większość wpływów budżetowych w krajach Wspólnoty.

### **1.3. Rola dyrektyw**

Jak wspomiano, kluczową rolę w procesie harmonizacji podatkowej, obok prawa pierwotnego, odgrywają dyrektywy. Wydawane na podstawie art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej wiążą każde Państwo Członkowskie, do którego są kierowane, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. Niezależnie od obowiązku implementacji, istnieją oczywiście prawne możliwości zapewnienia funkcjonowania regulacji wspólnotowych, w przypadku braku wprowadzenia stosownych rozwiązań do porządków prawnych państw wspólnoty. TS UE wskazywał je w szeregu orzeczeń, a przykładem jest bezpośrednia skuteczność dyrektyw (*vide*: wyrok C 8/81). Oznacza to, iż nawet w przypadku nie wprowadzenia rozwiązań dyrektywy do porządku prawa krajowego podatnik ma prawo powołania się na jej regulacje. TS UE zwrócił ponadto w tym wyroku uwagę na aspekty prawne opóźnienia w implementacji dyrektyw, włącznie z ich możliwymi konsekwencjami.

Z punktu widzenia przebiegu procesu harmonizacji, najbardziej ujednoczone okazują się – pomimo przedstawianych w poprzednich częściach tekstu uwag – regulacje dotyczące podatku od wartości dodanej, dlatego też będą one głównym przedmiotem zainteresowania niniejszego tekstu. Najistotniejsze znaczenie w pierwszym jego etapie miała Szósta Dyrektywa 77/388/EWG z 1977 r., choć pierwszy krok w kierunku ujednoczenia systemu podatkowego stanowiła ogłoszona 10 lat wcześniej dyrektywa 67/227/EWG z 1967r. Została ona następnie zastąpiona dyrektywą z 2006 r., o której szerzej będzie mowa w dalszych częściach tekstu.

### **1.4. Rola orzeczeń TS UE**

W przeciwieństwie do Traktatów i dyrektyw, orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie stanowią źródeł prawa. Nie zmienia to jednak faktu, że – podobnie jak w przypadku orzeczeń sądów polskich – okazują się one istotne w procesie interpretacji istniejących przepisów. Formułują również pewne zasady, mające kluczowe znaczenie w praktyce, czego przykładem może być przywoływany już wyrok poświęcony zasadzie bezpośredniego obowiązywania dyrektyw.



Trybunał Sprawiedliwości obowiązany jest zachowywać równowagę zarówno pomiędzy kompetencjami instytucji UE, jak również pomiędzy porządkiem prawnym Wspólnoty a systemami prawnymi państw członkowskich<sup>188</sup>. W interesujących nas kwestiach poświęconych harmonizacji podatkowej można wyodrębnić dwa główne przedmioty zainteresowania Trybunału. Obok pierwszego z nich, kwestii niedyskryminacji (w pierwszej kolejności w kontekście podatków bezpośrednich) kluczowe okazały się problemy związane z ujednoczeniem systemu podatku od wartości dodanej<sup>189</sup>. Jak już wspomniano, z najdalej posuniętym procesem harmonizacji mamy bowiem do czynienia właśnie w przypadku tej daniny.

## 2. Regulacja harmonizacji VAT - rola dyrektywy 2006/112/WE<sup>190</sup>

Prawnym fundamentem procesu harmonizacji VAT, obok deklaracji zawartych w prawie pierwotnym, m. in. w art. 2. oraz 93. wzmiankowanego powyżej Traktatu, jest dyrektywa 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (warto zauważyć, iż ów art. 93 został w niej przywołany). Stanowiła ona ujednoczenie istniejących wcześniej regulacji, dotyczących funkcjonowania przepisów podatkowych. Nie rozpoczęła ona rewolucji w zakresie funkcjonowania podatków pośrednich, tym niemniej pewne zmiany merytoryczne były nieodzowne, na co prawodawca *explicite* zwraca uwagę.

Pierwszorzędnym celem wprowadzenia omawianej regulacji było dążenie do uporządkowania wspólnotowych regulacji prawnopodatkowych. Miała ona również wspomagać procesy rozwijania się wspólnego rynku i zwiększania konkurencyjności wspólnotowej gospodarki. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż wpływy z podatków VAT stanowią znaczną część dochodów budżetów krajów członkowskich, a co za tym idzie budżetu unijnego. W związku z tym, ze względu na kluczową rolę budżetu UE z punktu widzenia wielu polityk wspólnotowych (w szczególności spójności), funkcjonowanie relatywnie koherentnych systemów podatków od wartości dodanej okazuje się z punktu widzenia Wspólnoty istotne, nie tylko ze względów politycznych, lecz również „czysto” ekonomicznych.

Podatek od wartości dodanej odgrywa szczególną rolę w kontekście wielokrotnie wspomnianej już polityki dążenia do utworzenia wspólnego rynku. Zasadniczym aspektem konkurencji pomiędzy producentami z różnych krajów jest bez wątpienia poziom cen oferowanych przez nich produktów.

---

<sup>188</sup> D. Mączyński, *Akcyza w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, nr 4, 2002, s. 77.

<sup>189</sup> Tamże.

<sup>190</sup> Ze względu na w przeważającej części teoretyczny charakter niniejszej pracy poniższa analiza dogmatyczna dyrektywy nie może zostać uznana za kompletną. Tym niemniej warto jak sądzę przedstawić podstawowe jej aspekty i związane z nimi problemy.

Tym samym, różna wysokość stawek VAT, bezpośrednio wpływając na poziom cen, ma istotne znaczenie z punktu widzenia tej konkurencyjności (jest to niekiedy różnica wynosząca kilkanaście procent). Konsekwencją może być uprzywilejowanie producentów prowadzących działalność w krajach, których prawo przewiduje mniejsze obciążenia podatkami pośrednimi. Nie bez znaczenia z tej perspektywy jest również dążenie do stworzenia wspólnego wykazu zwolnień podatkowych. Zgodnie z założeniami Rady ma to służyć gromadzeniu aktywów we wszystkich krajach wspólnoty w sposób porównywalny. Podobne przepisy możemy odnaleźć w wielu aktach prawnych UE, takich jak np. przywoływany już art. 90 Traktatu Ustanawiającego UE czy Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który w artykułach: 110, 111 i 112 ustanawia zakaz dyskryminacji podatkowej towarów, które wytworzone zostały w innych krajach członkowskich. Statuuje ponadto zakaz uprzywilejowanego traktowania produktów wytworzonych w danym państwie członkowskim, poprzez stosowanie odliczeń czy zwrotów podatkowych.

Warto zauważyć, iż poprzez dyskryminację podatkową prawodawca unijny rozumie zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie jej formy, polegające nie na rozróżnieniu prawnym przepisów w odniesieniu do produktów krajowych i importowanych, lecz na praktyce prowadzącej do realnej dyskryminacji. Co interesujące, owa dyskryminacja rozumiana jest szeroko, na co dowodem jest wydany w dniu 5. lutego 2014 r. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE (C 385/12), zgodnie z którym podatek, który stawia w niekorzystnej sytuacji przedsiębiorstwa powiązane, w ramach grupy, ze spółkami mającymi siedzibę w innym państwie członkowskim, stanowi dyskryminację pośrednią ze względu na siedzibę spółek. Pomimo, iż dotyczył on wprost podatków bezpośrednich, wykładnia pojęcia pośredniej dyskryminacji może zostać rozszerzona również na podatki pośrednie.

Wspomniana dyrektywa, obok wielu innych regulacji, wprowadziła obowiązujący katalog zasad pobierania podatku od wartości dodanej. Do najważniejszych zasad funkcjonowania tej daniny należy w szczególności jej powszechność, proporcjonalność, neutralność, jak również jednokrotność jej pobierania oraz unikanie zakłócania warunków konkurencji. Jednym z najistotniejszych uregulowań, mającym wpływ bezpośredni na funkcjonowanie systemów podatkowych państw jest określenie minimalnej wysokości pobieranych przez państwo podatków od wartości dodanej oraz ograniczenie możliwości stosowania polityki preferencyjnej. Wprowadzenie minimalnych stawek podatku VAT stanowiło odpowiedź na brak konsensu w kwestii stworzenia spójnego „ostatecznego systemu podatku VAT”, który znalazł wyraz w art. 96 dyrektywy. Art. 97 statuuje natomiast istnienie minimalnych stawek VAT. Wprowadzony został okres przejściowy, w którym miała ona wynosić 15% (przy możliwości stosowania stawek obniżonych w odniesieniu do pewnych towarów, co

gwarantuje art. 98). W dyrektywie wydanej 7 grudnia 2010 r. (2010/88/UE) wysokość ta została utrzymana.

### 3. Szanse harmonizacji w świetle trudności teoretycznych i praktycznych

Harmonizacja w zakresie podatków pośrednich wydaje się konieczna, zważywszy na cele, jakie postawiła przed sobą Unia Europejska. Budowa wspólnego rynku przy jednoczesnym zachowaniu zróżnicowania w zakresie istniejących w krajach tworzących ów rynek regulacji podatkowych nie jest możliwa, podobnie jak zaistnienie coraz wyższego stopnia konkurencji pomiędzy producentami. Ponadto, owo zróżnicowanie nie tylko prowadzi do dokonywania zakupów towarów w krajach o niższych poziomach podatków (pewna forma „*law shopping*”), lecz również do zmieniania miejsc produkcji na takie, w których podatki są niższe oraz do wyznaczania miejsca dokonywania transakcji na podstawie analizy porównawczej zasad opodatkowania<sup>191</sup>. Skutkuje również ograniczeniem możliwości swobodnego prowadzenia polityki podatkowej w państwach, w których obciążenia podatkowe z różnych powodów są większe.

Niezależnie jednak od działań instytucjonalnych następuje internacjonalizacja handlu, co implikuje konieczność podejmowania działań harmonizacyjnych przez państwa. Oczywiście jest, iż to zadanie trudne i prawdopodobnie niewykonalne w pełni. Jedną z zalet, ale jednocześnie trudności systemu demokratycznego jest zależność władzy państwowej od woli obywateli. Tym samym, możliwość kształtowania polityki podatkowej jest silnie ograniczona presją polityczną, jaką wywierają media i sami obywatele, dla których zwiększanie obciążeń podatkowych zawsze jest trudne do zaakceptowania. Nie powinno to oczywiście budzić zdziwienia, zważywszy zwłaszcza na wysokość obciążeń fiskalnych w większości krajów członkowskich. Tym niemniej, fakt ten zdaje się oddalać wizję ujednoczenia, a co za tym idzie w pełni nieskrępowanego funkcjonowania wolnego rynku.

Nie bez powodu nasuwa się w kontekście harmonizacji podatkowej skojarzenie z budową unii walutowej. Podobnie, jak w przypadku tolerancji względem poziomu inflacji, tak i tolerancja poziomu podatków jest inna w każdym z krajów Wspólnoty. Problem polega jednak na tym, że o ile w przypadku procesu tworzenia strefy euro udało się uzyskać kompromis polegający na przyjęciu rozwiązań niemieckich (zapobieganie nadmiernemu wzrostowi inflacji), co z punktu widzenia polityki gospodarczej wszystkich państw jest w dłuższej perspektywie korzystne, o tyle odnalezienie podobnego konsensu w odniesieniu do wysokości obciążeń podatkowych może okazać się

---

<sup>191</sup> R. Lipniewicz, *Docelowy system VAT w Unii Europejskiej. Harmonizacja opodatkowania transakcji wewnątrzwspólnotowych*, Wolters Kluwer Business, Kraków 2010, s. 52.

niemożliwe. Pomimo, iż trudne byłoby wskazanie we współczesnej Unii państwa realizującego model liberalny, to jednak spojrzenia obywateli państw takich jak np. Cypr i Szwecja czy wspomniane już Luksemburg i Dania na problem podatku VAT i aktywności socjalnej państwa zdają się różnić na tyle, iż wprowadzenie obowiązujących wszystkich, jednolitych stawek podatkowych może okazać się nierealne. Jak wcześniej sygnalizowano, w krajach o tradycyjnie niskim podatku VAT upodobnienie go do najwyższych stawek stosowanych obecnie w UE mogłoby to oznaczać znaczny nagły wzrost cen towarów i tym samym zmniejszenie ilości posiadanych aktywów. Z kolei konieczność jego obniżenia w państwach, gdzie znajduje się on na wysokim poziomie pociągnęłoby za sobą zwiększenie deficytu budżetowego, a w konsekwencji ograniczenie działań państwa w sferze socjalnej.

Czy zatem harmonizacja podatków pośrednich jest realnym zadaniem Wspólnoty czy może raczej nieosiągalnym postulatem, którego wcielenie w życie uniemożliwiają wspomniane w niniejszym tekście przeszkody, o teoretycznym i praktycznym charakterze? Na to pytanie trudno udzielić w pełni jednoznacznej odpowiedzi, choć w chwili obecnej słaniać się należy raczej ku drugiej z powyższych możliwości. Wydaje się jednak, iż dążenie do czynienia systemów podatkowych państw członkowskich bardziej jednolitymi stanowi konieczność – i sam fakt podejmowania starań w tym kierunku należy ocenić pozytywnie. Na zakończenie warto dodać, iż harmonizacja w zakresie podatków pośrednich przebiega efektywniej niż w przypadku podatków bezpośrednich, co – zważywszy na udział tych pierwszych w budżecie państw i co za tym idzie Unii – stanowi pozytywny aspekt aktualnej sytuacji fiskalnej UE.

### ***O autorze***

Marek Jakubiec jest absolwentem prawa i filozofii oraz doktorantem na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

### ***Streszczenie***

Kwestie podatkowe stanowią ważny punkt zainteresowania władzy ustawodawczej państw, a suwerenność w tej dziedzinie okazuje się jednym z wyznaczników niezależności państwowej. Jednakże, wraz z postępującą integracją gospodarczą i polityczną w ramach Unii Europejskiej, rozpoczęto proces harmonizacji krajowych regulacji podatkowych ze wskazaniem organów Wspólnoty. Pewien zakres suwerenności został więc ograniczony przez same państwa członkowskie UE. Nie oznacza to jednak, iż owa harmonizacja przebiega bezproblemowo, jak również, że władze państwowe chętnie godzą się na ograniczanie własnych kompetencji w tym kluczowym dla polityki gospodarczej państwa obszarze. Celem niniejszego artykułu będzie zaprezentowanie kilku aspektów tego procesu, ze szczególnym uwzględnieniem wiążących się z nim politycznych i społecznych trudności. Rozważania będą koncentrowały się wokół ujednoczenia przez kraje członkowskie regulacji dotyczących podatków pośrednich, w szczególności podatku od wartości dodanej (VAT).

### ***Summary***

Tax issues are important points of interest in the contemporary states and sovereignty in this area turns out to be one of the determinants of their independence. However, with the increasing economic and political integration within the European Union, the process of harmonization of national tax regulations has started. The sovereignty was thus limited by the member states of the EU. Nevertheless it does not mean that the harmonization runs smoothly and that the state authorities want to agree to restrict their competence in the key economic area. The purpose of this article is to present some aspects of this process, with particular emphasis on the political and social difficulties. Considerations will be focused on the unification of the member states regulations relating to indirect taxes, especially value added tax.

## ***Prawne aspekty zastosowania mikro- i nanochipów w diagnostyce oraz opiece nad osobami dotkniętymi chorobą Alzheimera***

Marcin Jurewicz

---

Choroba Alzheimera jest postępującą, zwyrodnieniową chorobą, która atakuje komórki nerwowe w mózgu lub neurony, co powoduje utratę pamięci, myślenia i umiejętności językowych oraz zmiany zachowania<sup>192</sup>. Wczesne diagnozowanie oraz usprawnienie opieki i metod leczenia osób cierpiących na chorobę Alzheimera wymaga posłużenia się nowymi technologiami. Wykorzystanie nowych technologii ma na celu spowolnienie rozwoju choroby Alzheimera u osób dotkniętych nią, odciążenie osób bliskich i zmniejszenie kosztów opieki.

### **Uwagi wprowadzające**

Zgodnie z Rezolucją Parlamentu Europejskiego w sprawie europejskiej inicjatywy dotyczącej choroby Alzheimera i pozostałych demencji<sup>193</sup> zwiększenie się liczby osób cierpiących na chorobę Alzheimera do 2020 r. stanowi następstwo wzrostu średniej długości życia, starzenia się społeczeństw europejskich i niedostatku życia społecznego w gronie emerytów (lit. B i D). W związku z tym Parlament Europejski w pkt. 9 akcentuje, iż zastosowanie skutecznych metod leczenia, które przeciwdziałają wystąpieniu choroby Alzheimera bądź opóźniają jej rozwój, powinno być traktowane priorytetowo; obecne sposoby leczenia wyłącznie łagodzą symptomy choroby (lit. W). Istotna jest wczesna diagnostyka i wykorzystanie procedur oznaczania biomarkerów choroby Alzheimera celem wynalezienia leków oraz uzyskania postępów w bazującej na nowych technologiach opiece nad osobami dotkniętymi chorobą Alzheimera (pkt. 11 i 14); rozwój w sferze metod obrazowania i badań nad biomarkerami pozwalają na wykrycie wczesnych objawów choroby Alzheimera (pkt 40). Na podstawie komunikatu Komisji Europejskiej Przygotowanie się na przyszłość: opracowanie wspólnej strategii w dziedzinie kluczowych technologii wspomagających w UE<sup>194</sup> głównym bodźcem powstawania nowych towarów i usług w perspektywie 2020 r. jest wykorzystywanie kluczowych

---

<sup>192</sup> Alzheimer's Foundation of America, *About Alzheimer's Disease*, <http://www.alzfdn.org/AboutAlzheimers/definition.html>, 30.09.2015.

<sup>193</sup> Dz.U. C 136 z 11.05.2012 r., s. 35.

<sup>194</sup> COM(2009) 512 z 30.09.2009 r.

technologii wspomagających (KET – key enabling technologies), czyli mikro- i nanotelektroniki, a ponadto nanotechnologii, fotoniki, materiałów zaawansowanych i biotechnologii. Kluczowe technologie wspomagające, których rozpowszechnianie wspiera UE, przyczyniają się do wprowadzania gospodarki niskoemisyjnej i opartej na wiedzy, aby dążyć do zagwarantowania społeczeństwu wysokiej jakości życia i bezpieczeństwa (w tym m. in. opieki zdrowotnej na wysokim poziomie na rzecz starzejącego się społeczeństwa). Mikro- i nanotechnologia są dziedzinami badań naukowych, które umożliwiają wyjaśnienie zjawisk niewystępujących w makroskali i pozwalają na masową produkcję innowacyjnych mikrouządzeń oraz nanourządzeń<sup>195</sup>. Mikrochipy RFID, wszczepiane osobom z chorobą Alzheimera wymagającym opieki, mają na celu ich identyfikację. Technologia RFID bazuje na zastosowaniu urządzeń elektronicznych – transponderów i czytników, które łączą się z nimi za pośrednictwem fal radiowych o odpowiedniej częstotliwości. Transponder RFID jest złożony z mikrochipu z pamięcią przechowującą dane i niewielkiej anteny. Transponder reaguje na sygnał pochodzący od czytnika i czerpie z niego energię konieczną do funkcjonowania. Kiedy transponder znajdzie się w polu magnetycznym czytnika, ma miejsce przesłanie danych z transpondera do czytnika za pomocą fal radiowych. Czytnik RFID sprawdza poprawność danych poprzez porównanie z sumą kontrolną i przekazuje je do systemu komputerowego w celu rozpoznania danej osoby. Mikrochipy RFID, wszczepiane pacjentom z chorobą Alzheimera wymagającym nadzoru, po raz pierwszy zostały dopuszczone do obrotu w USA; wszczepianie pacjentom chipów RFID jest jednak kwestią dyskusyjną z uwagi na możliwe skutki uboczne dla ich zdrowia<sup>196</sup>. Nanochipy, czyli zautomatyzowane urządzenia, które służą do diagnozowania choroby Alzheimera, wykrywają jej biomarkery z łatwo dostępnych płynów ustrojowych, np. krwi, płynu mózgowo-rdzeniowego. Technologia, która wykorzystuje nanocząstki do unieruchamiania przeciwciał wykrywających, umożliwia badanie złożonych macierzy próbek z niewielkimi ilościami biomarkerów. Zastosowanie tej technologii w badaniach przesiewowych choroby Alzheimera ma na celu zmniejszenie kosztów leczenia dzięki wczesnej diagnozie. Projekt mający na celu opracowanie nanosystemów do wykrywania biomarkerów choroby Alzheimera został zrealizowany w ramach 7 Programu Ramowego UE („Nowe nanosystemy do diagnozowania choroby Alzheimera”)<sup>197</sup>. Wymienione technologie, mimo iż skierowane w przyszłość, w następstwie ich powszechnego

---

<sup>195</sup> 1 mikrometr równa się  $10^{-6}$ m, 1 nanometr równa się  $10^{-9}$ m; Wrocławskie Centrum Badań EIT+, *Mikrotechnologia i nanotechnologia*, <http://www.eitplus.pl/mikrotechnologia-i-nanotechnologia/>, 17.05.2015.

<sup>196</sup> Z. Mazur, H. Mazur, *Rozwój systemów automatycznej identyfikacji obiektów*, „Studia Informatica”, nr 2B (106), tom 33, Gliwice 2012, s. 460 i 464.

<sup>197</sup> Komisja Europejska, *Wykorzystanie nanotechnologii na potrzeby diagnostyki chorób neurodegeneracyjnych*, [http://cordis.europa.eu/result/rcn/86010\\_pl.html](http://cordis.europa.eu/result/rcn/86010_pl.html), 30.09.2015.

zastosowania mają na celu wywarcie istotnego wpływu na podniesienie jakości życia osób dotkniętych chorobą Alzheimera i osób bliskich.

### **Dopuszczanie do obrotu mikro- i nanochipów przeznaczonych do diagnostyki i opieki nad osobami z chorobą Alzheimera**

Aktywny wyrób medyczny do implantacji, według art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o wyrobach medycznych z dnia 20.05.2010 r.<sup>198</sup>, oznacza wyrób medyczny, wraz z wszelkim wyposażeniem, którego funkcjonowanie zależy od źródła energii innej niż energia generowana bezpośrednio przez organizm ludzki lub przez siłę ciężkości, przeznaczony do wprowadzania, w całości bądź w części, za pomocą zabiegu chirurgicznego lub innego zabiegu medycznego do ludzkiego ciała bądź za pomocą zabiegu medycznego do naturalnego otworu ciała i który jest przeznaczony do pozostawiania po zabiegu w ludzkim ciele lub naturalnym otworze ciała. Aktywne wyroby medyczne do implantacji, w tym mikrochipy przeznaczone do opieki nad osobami z chorobą Alzheimera, powinny być stosowane w sposób gwarantujący pacjentom bezpieczeństwo i prawidłowe funkcjonowanie po umieszczeniu w ludzkim ciele.

Wyrób medyczny do diagnostyki in vitro, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 39 ustawy o wyrobach medycznych, oznacza:

- wyrób medyczny będący odczynnikiem, produktem odczynnikowym, kalibratorem, materiałem kontrolnym, zestawem, przyrządem, aparatem, sprzętem lub systemem, stosowanym samodzielnie lub w połączeniu, przeznaczonym przez wytwórcę do stosowania in vitro do badania próbek pobranych z organizmu ludzkiego, w tym krwi i tkanek, wyłącznie lub głównie w celu dostarczenia informacji: o stanie fizjologicznym lub patologicznym, o wadach wrodzonych, do ustalenia bezpieczeństwa dla potencjalnego biorcy i zgodności z potencjalnym biorcą, do monitorowania działań terapeutycznych;
- pojemnik na próbki specjalnie przeznaczony przez wytwórcę do bezpośredniego przechowywania oraz zabezpieczenia próbek pobranych z organizmu ludzkiego do badania diagnostycznego in vitro;
- sprzęt laboratoryjny ogólnego zastosowania, jeżeli ze względu na jego właściwości jest specjalnie przeznaczony przez wytwórcę do użycia w badaniach diagnostycznych in vitro.

Wyroby medyczne do diagnostyki in vitro, w tym nanochipy służące rozpoznaniu choroby Alzheimera, powinny zapewniać pacjentom wysoki poziom ochrony zdrowia z uwzględnieniem aktualnego stanu nauki i techniki w procesie ich produkcji.

<sup>198</sup> Dz.U. 2015, poz. 876.



W zakresie dopuszczania do obrotu wyrobów medycznych, według art. 4 ust. 2 lit. a Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>199</sup>, UE i państwa członkowskie UE posiadają kompetencje dzielone. Zgodnie z art. 2 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oznacza to, iż UE i państwa członkowskie mogą stanowić prawo i przyjmować akty wiążące prawnie w tej dziedzinie; państwa członkowskie realizują swoją kompetencję w zakresie, w jakim UE nie wykonała swojej kompetencji. Dyrektywa Rady 90/385/EWG w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do wyrobów medycznych aktywnego osadzania<sup>200</sup> oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 98/79/WE w sprawie wyrobów medycznych używanych do diagnozy *in vitro*<sup>201</sup> są oparte na Nowym Podejściu UE, które dotyczy wymogów bezpieczeństwa używania wyrobów. Artykuł 3 dyrektywy 90/385/EWG stanowi, iż aktywne wyroby medyczne do implantacji powinny spełniać wymagania zasadnicze odnoszące się do nich, określone w Załączniku nr 1 do tej dyrektywy; wyroby medyczne używane do diagnozy *in vitro*, według art. 3 dyrektywy 98/79/WE, także muszą urzeczywistniać dotyczące ich wymagania zasadnicze, zawarte w Załączniku nr 1 do tej dyrektywy. Wymagania zasadnicze są zestawieniem kryteriów w zakresie sposobów zaprojektowania i wykonania wyrobów medycznych, aby stosowane zgodnie z warunkami i przeznaczeniem nie stwarzały żadnego zagrożenia dla pacjentów, użytkowników i osób trzecich.

Dyrektywa 90/385/EWG i dyrektywa 98/79/WE zostały wdrożone do polskiego porządku prawnego ustawą o wyrobach medycznych. Wyroby medyczne wprowadzane do obrotu są objęte procedurą oceny zgodności, która ma na celu potwierdzenie, że spełniają one dotyczące ich wymagania zasadnicze – według art. 23 ust. 1 i 29 ust. 1 ustawy o wyrobach medycznych. Aktywne wyroby medyczne do implantacji (w tym mikrochipy przeznaczone do wszczepiania osobom z chorobą Alzheimera), na podstawie pkt. 1 i 2 Załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 12.01.2011 r. w sprawie wymagań zasadniczych oraz procedur oceny zgodności aktywnych wyrobów medycznych do implantacji<sup>202</sup>, muszą być zaprojektowane i wytworzone w taki sposób, aby ich stosowanie nie zagrażało zdrowiu i bezpieczeństwu pacjentów, jeżeli zostały wszczepione we właściwych warunkach i zgodnie z zamierzonym zastosowaniem; wyroby te muszą osiągać parametry działania przewidziane przez producenta, czyli być zaprojektowane i wytworzone odpowiednio do funkcji wyrobu określonych przez producenta. Procedura oceny zgodności aktywnych wyrobów medycznych do implantacji, na podstawie art. 29 ust. 5 ustawy o wyrobach medycznych, jest przeprowadzana przy udziale jednostki notyfikowanej z uwagi na wyższe ryzyko związane z ich

<sup>199</sup> Dz.U. C 326 z 26.10.2012 r., s. 47.

<sup>200</sup> Dz.U. L 189 z 20.07.1990 r., s. 17 ze zm.

<sup>201</sup> Dz.U. L 331 z 07.12.1998 r., s. 1 ze zm.

<sup>202</sup> Dz.U. 2011, nr 16, poz. 76.

używaniem<sup>203</sup>. Jednostka notyfikowana, posiadająca autoryzację Ministra Zdrowia, odpowiada za wykonanie procedury oceny zgodności i jest uprawniona do wydawania certyfikatów zgodności<sup>204</sup>. Certyfikat zgodności jest dokumentem poświadczającym przeprowadzenie procedury oceny zgodności, która potwierdza, iż wyrób medyczny, jego projekt, typ, proces produkcji, sterylizacji bądź kontroli i badań końcowych jest zgodny z wymaganiami zasadniczymi (art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy o wyrobach medycznych). Wyroby medyczne do diagnostyki *in vitro* (w tym nanochipy przeznaczone do diagnozowania choroby Alzheimera), zgodnie z pkt. 1 Załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 12.01.2011 r. w sprawie wymagań zasadniczych oraz procedur oceny zgodności wyrobów medycznych do diagnostyki *in vitro*<sup>205</sup>, muszą być zaprojektowane i wytworzone tak, aby ich stosowanie nie zagrażało zdrowiu i bezpieczeństwu pacjentów, użytkowników i innych osób; ponadto, ryzyko wiążące się z ich używaniem może być dopuszczone pod warunkiem wyważenia korzyści dla pacjenta wynikających z jego zastosowania. Wyroby medyczne wprowadzane do obrotu i stosowania są oznakowane znakiem CE w celu poświadczenia, że wyroby te spełniają mające do nich zastosowanie wymagania zasadnicze oraz przepisy prawa, normy jakości i bezpieczeństwa (art. 11 ust. 1, 4 i 5 ustawy o wyrobach medycznych)<sup>206</sup>. Wyrób medyczny powinien zostać zgłoszony przez wytwórcę i autoryzowanego przedstawiciela do Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych co najmniej na 14 dni przed pierwszym wprowadzeniem do obrotu (art. 58 ust. 1 ustawy o wyrobach medycznych). Nadzór i kontrolę nad wyrobami medycznymi sprawuje Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (art. 68 ust. 1 ustawy o wyrobach medycznych). Nadzór, według art. 69 ust. 1 ustawy o wyrobach medycznych, polega na zbieraniu i analizowaniu informacji odnoszących się do bezpieczeństwa wyrobów oraz kontroli wytwórców, autoryzowanych przedstawicieli, importerów, dystrybutorów i podwykonawców. Podmiot, który narusza zasady wprowadzania do obrotu i używania wyrobów medycznych podlega odpowiedzialności karnej na podstawie art. 92–103 ustawy o wyrobach medycznych.

---

<sup>203</sup> Zob. Ministerstwo Zdrowia, *Wyroby medyczne*, <http://www.mz.gov.pl/leki/wyroby-medyczne/wprowadzenie-wyrobow-medycznych-do-obrotu-i-do-uzywania>, 30.09.2015.

<sup>204</sup> Zob. Ministerstwo Zdrowia, *Wyroby medyczne*, <http://www.mz.gov.pl/leki/wyroby-medyczne/jednostki-notyfikowane>, 30.09.2015.

<sup>205</sup> Dz.U. 2013, poz. 1127.

<sup>206</sup> Zob. Ministerstwo Zdrowia, *Wyroby medyczne*, <http://www.mz.gov.pl/leki/wyroby-medyczne/znak-ce>, 30.09.2015.

## **Udzielanie informacji i zgoda osób dotkniętych chorobą Alzheimera na zabieg chirurgiczny wszczepienia mikrochipów**

Zapewnienie pacjentom i ich osobom bliskim niezbędnych informacji na temat metod leczenia, korzyści, ale także skutków leczenia i ryzyka, w tym możliwych skutków ubocznych, zabiegu chirurgicznego wszczepienia mikrochipów służących opiece nad osobami z chorobą Alzheimera (po ich dopuszczeniu do obrotu) ma na celu wyrażenie przez te osoby woli wykonania zabiegu w sposób przemyślany. W sytuacji braku świadomości podjęcia decyzji przez pacjenta bądź w przypadku, gdy jest on ubezwłasnowolniony, wymagana jest zgoda jego przedstawiciela ustawowego; przedstawicielami ustawowymi mogą być małżonek, ojciec, matka, krewni lub inne osoby bliskie. Wymienione rozwiązania zapewniają ochronę zdrowia pacjenta, jeżeli jego stan psychiczny nie pozwala na powzięcie w sposób zamierzony, nieprzypadkowy decyzji o wykonaniu zabiegu chirurgicznego. Zezwolenie sądu opiekuńczego na przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego dotyczy przypadków, gdy:

- brak jest przedstawiciela ustawowego, który jest uprawniony do wyrażenia zgody na ten zabieg;
- pacjent, który ma dostateczną orientację, sprzeciwia się temu zabiegowi, zaś jego przedstawiciel ustawowy lub opiekun faktyczny mają odmienne zdanie;
- pacjent, który ma dostateczną orientację, oraz jego przedstawiciel ustawowy lub opiekun faktyczny, sprzeciwiają się temu zabiegowi.

Komunikat Komisji Europejskiej w sprawie europejskiej inicjatywy dotyczącej choroby Alzheimera i pozostałych demencji<sup>207</sup> stanowi, iż w przypadku każdej decyzji medycznej wskazane jest umożliwienie osobie cierpiącej na chorobę Alzheimera wyrażenia swoich potrzeb w stopniu, w jakim jest to możliwe.

W dziedzinie ochrony i poprawy zdrowia ludzkiego, zgodnie z art. 6 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, UE posiada kompetencje wspierające, koordynacyjne i uzupełniające. Oznacza to, iż UE jest uprawniona do prowadzenia działań w celu wspierania, koordynowania bądź uzupełniania działań państw członkowskich, nie zastępując jednak ich uprawnień w tych dziedzinach (art. 2 ust. 5 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 05.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry<sup>208</sup> lekarz

<sup>207</sup> COM(2009) 380 z 22.07.2009 r.

<sup>208</sup> Dz.U. 2015, poz. 464.

ma obowiązek udzielać pacjentowi bądź jego przedstawicielowi ustawowemu przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć skutkach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia i rokowaniu. Lekarz może udzielić tej informacji innym osobom (np. rodzinie) za zgodą pacjenta bądź jego przedstawiciela ustawowego (art. 31 ust 2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty). „Przystępna informacja” oznacza, iż lekarz nie powinien używać niezrozumiałych dla pacjenta określeń specjalistycznych bądź zwrotów łacińskich i dostosować ją do poziomu intelektualnego pacjenta, jego wieku, wykształcenia i poziomu koncentracji<sup>209</sup>. Forma powiadomienia jest dowolna, zwykle ustna, niekiedy pisemna. Fakt udzielenia informacji oraz ich treść należy odnotować w dokumentacji medycznej. Informacje te powinny być przekazane pacjentowi w odpowiednim czasie przed zabiegiem, ażeby mógł on je przemyśleć przed ewentualnym wyrażeniem zgody na przeprowadzenie zabiegu<sup>210</sup>. Lekarz powinien udzielić pacjentowi informacji z własnej inicjatywy, nie czekając na jego pytania<sup>211</sup>. Jeżeli pacjent jest niezdolny do zrozumienia znaczenia informacji, lekarz udziela informacji osobie bliskiej pacjenta, czyli małżonkowi, krewnemu bądź powinowatemu do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawicielowi ustawowemu, osobie pozostającej we wspólnym pożyciu lub osobie wskazanej przez pacjenta (art. 31 ust. 6 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty).

Według art. 32 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty lekarz może przeprowadzić badanie bądź udzielić innych świadczeń zdrowotnych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie po wyrażeniu zgody przez pacjenta. Zgoda pacjenta na wykonanie czynności medycznych powinna być wyraźna, ale może być udzielona ustnie; natomiast w odniesieniu do zabiegów o wyższym ryzyku od przeciętnego, w tym zabiegów chirurgicznych, powinna być wyrażona na piśmie<sup>212</sup>. Lekarz może więc przeprowadzić zabieg operacyjny bądź zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta (w tym zabieg chirurgiczny wszczepienia mikrochipów) po uzyskaniu jego pisemnej zgody (art. 34 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty); przed wyrażeniem zgody przez pacjenta lekarz jest zobowiązany do udzielenia mu informacji (art. 34 ust. 2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty). Niekiedy w takim przypadku z uwagi na stan psychiczny pacjenta należy poprzestać na zgodzie udzielonej ustnie w obecności świadka z personelu lekarskiego albo medycznego i następnie umieścić informację o wyrażeniu zgody w dokumentacji medycznej<sup>213</sup>.

<sup>209</sup> A. Fiutak, *Prawo medyczne w orzecznictwie z komentarzem*, Warszawa 2012, s. 79.

<sup>210</sup> M. Nesterowicz, *Prawo Medyczne*, Toruń 2013, s. 186.

<sup>211</sup> R. Kubiak, *Prawo medyczne*, Warszawa 2010, s. 376.

<sup>212</sup> M. Nesterowicz, *Prawo..., dz.cyt.*, s. 156.

<sup>213</sup> R. Kubiak, *Prawo..., dz.cyt.*, s. 383-384; M. Nesterowicz, *Prawo..., dz.cyt.*, s. 158-159.

Na podstawie art. 34 ust. 3 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty lekarz może jednak przeprowadzić zabieg operacyjny bądź zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta względem pacjenta ubezwłasnowolnionego albo niezdolnego do świadomego wyrażenia pisemnej zgody po uzyskaniu zgody jego przedstawiciela ustawowego, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela ustawowego albo gdy porozumienie się z nim jest niemożliwe - po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego. W tej sytuacji decyzje podejmowane są za osobę, która z różnych powodów, w tym choroby psychicznej czy upośledzenia umysłowego, nie jest w stanie sama jej powziąć i dla jej dobra<sup>214</sup>. Jeśli jednak osoba ubezwłasnowolniona bądź pacjent chory psychicznie lub upośledzony umysłowo, ale dysponujący dostatecznym rozeznaniem, sprzeciwia się zabiegowi operacyjnemu albo metodzie leczenia lub diagnostyki wywołującej podwyższone ryzyko dla pacjenta, oprócz zgody jego przedstawiciela ustawowego albo opiekuna faktycznego (osoby sprawującej, bez obowiązku wynikającego z przepisów prawa, stałą opiekę nad pacjentem, który z uwagi na wiek, stan zdrowia lub stan psychiczny wymaga takiej opieki) bądź w przypadku niewyrażenia przez nich zgody konieczne jest zezwolenie sądu opiekuńczego (art. 34 ust. 5 w zw. z art. 32 ust. 6 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty). W tym przypadku orzeczenie sądowe przełamuje sprzeciw wymienionych osób<sup>215</sup>.

Przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego bez zachowania przedstawionych wymogów udzielania informacji i uzyskiwania zgody może powodować odpowiedzialność lekarza – cywilną, czyli odszkodowawczą (na podstawie art. 415 lub 471 ustawy z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny<sup>216</sup>) i karną (na podstawie art. 192 ustawy z dnia 06.06.1997 r. Kodeks karny<sup>217</sup>).

## Podsumowanie

Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie europejskiej inicjatywy dotyczącej choroby Alzheimera i pozostałych demencji akcentuje, iż głównymi przyczynami zwiększania się liczby osób dotkniętych chorobą Alzheimera są wzrost średniej długości życia i starzenie się społeczeństw europejskich oraz ograniczenie relacji społecznych w grupie emerytów. Wykorzystanie nowych technologii w przeciwdziałaniu i leczeniu choroby Alzheimera ma na celu jej wczesne wykrywanie, wdrożenie skuteczniejszych metod leczenia i polepszenie poziomu opieki nad osobami cierpiącymi na tą chorobę.

---

<sup>214</sup> A. Górski, *O obowiązku lekarza poinformowania pacjenta i zgodzie pacjenta na zabieg*, „Studia Iuridica”, nr 39, Warszawa 2001, s. 84.

<sup>215</sup> R. Kubiak, *Prawo...*, dz.cyt., s. 354.

<sup>216</sup> Dz.U. 2014, poz. 121.

<sup>217</sup> Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 ze zm.

Mikro- i nanochipy, które mogą być powszechnie używane w diagnostyce oraz opiece nad osobami dotkniętymi chorobą Alzheimera, choć stanowią technologie zorientowane na przyszłość, znacząco podniosłyby jakość życia osób chorych i ich bliskich. Wprowadzanie do obrotu aktywnych wyrobów medycznych do implantacji (w tym mikrochipów przeznaczonych do wszczepiania pacjentom z chorobą Alzheimera i stosowania w opiece nad nimi) jest objęte restrykcyjnymi wymogami prawnymi. Wyroby te muszą być zaprojektowane, wyprodukowane i umieszczane w ciele pacjenta w sposób, który nie stwarza zagrożenia dla jego zdrowia i bezpieczeństwa. Podlegają one procedurze oceny zgodności, wykonywanej przy udziale jednostki notyfikowanej, aby potwierdzić bezpieczeństwo ich stosowania. Dopuszczanie do obrotu wyrobów medycznych do diagnostyki in vitro (w tym nanochipów służących rozpoznaniu choroby Alzheimera) jest uwarunkowane zagwarantowaniem pacjentom wysokich wymogów ochrony zdrowia z uwzględnieniem aktualnego stanu wiedzy naukowej i technicznej w ich procesie wytwórczym. Wymienione wyroby medyczne powinny zostać zgłoszone do Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych co najmniej na 14 dni przed wprowadzeniem do obrotu; Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych pełni także nadzór i kontrolę nad bezpieczeństwem wprowadzania na rynek i używania tych wyrobów.

Pacjenci lub ich osoby bliskie powinni posiadać niezbędne informacje dotyczące zabiegu chirurgicznego wszczepienia mikrochipów. Lekarz jest zobowiązany do udzielenia w sposób zrozumiały pełnej informacji na temat stanu zdrowia pacjenta, korzyści z wykonania tego zabiegu, ale również możliwych skutków ubocznych. Zabieg chirurgiczny wszczepienia mikrochipów osobom z chorobą Alzheimera, jako zabieg o podwyższonym ryzyku dla pacjenta, powinien być poprzedzony jego pisemną zgodą bazującą na uzyskanych od lekarza informacjach odnoszących się do tego zabiegu. Przepisy prawa przewidują uwzględnianie woli osoby dotkniętej chorobą Alzheimera na temat przeprowadzenia tego zabiegu, gdy jej stan psychiczny na to pozwala. Zgoda w imieniu i ze skutkiem prawnym dla osoby z chorobą Alzheimera może być udzielona wyłącznie, jeśli:

- pacjent jest ubezwłasnowolniony lub nie ma świadomości podjęcia decyzji i wyrażenia woli (w tej sytuacji wymagana jest zgoda jego przedstawiciela ustawowego, a w braku przedstawiciela ustawowego – zezwolenie sądu opiekuńczego);
- pacjent jest ubezwłasnowolniony lub chory psychicznie albo upośledzony umysłowo, ale ma dostateczną orientację i sprzeciwia się temu zabiegowi (w tym przypadku wymagana jest zgoda jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego, a także zezwolenie sądu opiekuńczego bądź wyłącznie zezwolenie sądu opiekuńczego, jeżeli zarówno pacjent,

jak i jego przedstawiciel ustawowy lub opiekun faktyczny sprzeciwiają się temu zabiegowi).

### ***O autorze***

Marcin Jurewicz jest adiunktem na Wydziale Zarządzania Politechniki Białostockiej w Katedrze Marketingu i Przedsiębiorczości. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, stopień doktora nauk prawnych uzyskał na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa w nanotechnologii i nanobiotechnologii.

### ***Streszczenie***

Wykorzystanie nowych technologii w przeciwdziałaniu i leczeniu choroby Alzheimera ma na celu jej wczesne wykrywanie, wdrożenie skuteczniejszych metod leczenia i polepszenie poziomu opieki nad osobami cierpiącymi na tą chorobę. Wprowadzanie do obrotu aktywnych wyrobów medycznych do implantacji (w tym mikrochipów przeznaczonych do wszczepiania pacjentom z chorobą Alzheimera i stosowania w opiece nad nimi) jest objęte restrykcyjnymi wymogami prawnymi. Wyroby te muszą być zaprojektowane, wyprodukowane i umieszczane w ciele pacjenta w sposób, który nie stwarza zagrożenia dla jego zdrowia i bezpieczeństwa.

### ***Summary***

The use of new technologies in preventing and treating Alzheimer's disease is aimed at the early detection, implementation of more effective treatments and improve the level of care for people suffering from the disease. Placing on the market of active implantable medical devices (including microchips for implantation in patients with Alzheimer's disease and use in taking care of them) is subject to restrictive legal requirements. These products must be designed, manufactured and placed in the patient's body in a way that does not endanger their health and safety.

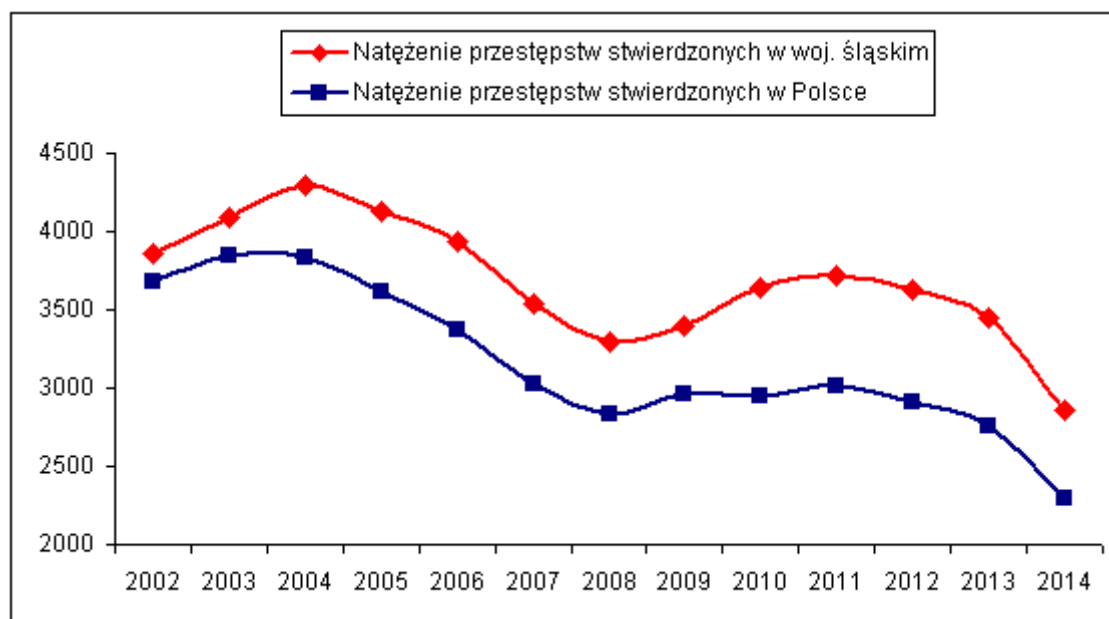


## *Przestrzenno-czasowa analiza zjawiska przestępczości w województwie śląskim*

Kinga Kądziołka

Województwo śląskie jest obszarem charakteryzującym się wysokim zagrożeniem przestępczością. Przestępstwa stwierdzone w województwie śląskim w 2014 r. stanowiły 14,8% ogółu przestępstw stwierdzonych w tym okresie w Polsce. Natężenie przestępstw stwierdzonych<sup>218</sup> w województwie śląskim jest wyższe niż w przypadku danych ogólnopolskich (rys. 1). Wpływ na tą sytuację może mieć specyfika województwa, charakteryzującego się wysokim stopniem uprzemysłowienia oraz największym poziomem urbanizacji spośród wszystkich województw Polski<sup>219</sup>.

**Rysunek. 1 Natężenie przestępstw stwierdzonych w Polsce i w województwie śląskim**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Bank Danych Lokalnych).

<sup>218</sup> Natężenie przestępstw stwierdzonych jest tutaj rozumiane jako liczba przestępstw stwierdzonych ogółem przypadająca na 100 tys. mieszkańców. Obliczenia wykonano w oparciu o ogólnodostępne dane publikowane na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego (Bank Danych Lokalnych), [http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks), (kategoria: Organizacja państwa i wymiar sprawiedliwości, podkategoria: Przestępstwa stwierdzone), 10.10.2015.

<sup>219</sup> W województwie śląskim ponad 77% ludności mieszka w miastach.

W artykule podjęto próbę identyfikacji zależności między wybranymi charakterystykami społeczno – ekonomicznymi powiatów województwa śląskiego a natężeniem przestępstw stwierdzonych na tych obszarach. Analizowano również strukturę przestępczości stwierdzonej, zarówno w województwie, jak i w poszczególnych powiatach. Przedmiotem analiz były także szeregi czasowe wybranych kategorii przestępstw o różnej częstotliwości. Podjęto próbę prognozowania kwartalnej liczby kradzieży w województwie śląskim (wykorzystując ekonometryczny model z trendem i sezonowością), o których informacje docierają do organów ścigania. Opracowanie modelu, który z dużą dokładnością prognozowałby liczbę przestępstw, jak i potencjalne obszary ponadprzeciętnej aktywności sprawców, mogłoby być pomocne w planowaniu działań zapobiegania przestępczości. Jednakże do prognoz przestępczości uzyskanych za pomocą metod statystycznych i ekonometrycznych należy podchodzić ostrożnie. Może się bowiem okazać, że uzyskane modele mimo wysokiego stopnia dopasowania do danych, na podstawie których były konstruowane, będą generowały niewiarygodne prognozy dotyczące przyszłych zdarzeń.

### Natężenie przestępczości stwierdzonej w powiatach województwa śląskiego

Przestępczość w województwie śląskim nie występuje z takim samym nasileniem na całym jego obszarze. Szczególnie zagrożone działaniami przestępczymi są obszary miejskie zlokalizowane w centralnej części województwa (tabela 1, rys. 2).

**Tabela 1. Przestępczość w powiatach woj. śląskiego w 2014 r.**

Powiat	Natężenie przestępstw stwierdzonych ogółem w 2014 r.
m.Katowice	5734
m.Chorzów	4209
m.Sosnowiec	3769
m.Bytom	3760
m.Piekary Śląskie	3640
m.Jaworzno	3640
m.Gliwice	3630
m.Mysłowice	3393
m.Dąbrowa Górnicza	3351
m.Siemianowice Śląskie	3344
m.Bielsko-Biała	3296
m.Żory	3030
m.Świętochłowice	3024
m.Tychy	2856
m.Zabrze	2835
bieruńsko-lędziński	2815
m.Ruda Śląska	2791
będziński	2765
mikołowski	2519
m.Częstochowa	2461

Powiat	Natężenie przestępstw stwierdzonych ogółem w 2014 r.
m.Jastrzębie-Zdrój	2433
cieszyński	2404
zawierciański	2393
tarnogórski	2289
wodzisławski	2169
m.Rybnik	2151
gliwicki	2131
pszczyński	1952
żywiecki	1858
lubliniecki	1835
myszkowski	1759
bielski	1719
rybnicki	1645
raciborski	1529
częstochoowski	1304
kłobucki	1221

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Mapa (rys. 2) przedstawia przestrzenne zróżnicowanie powiatów województwa śląskiego pod względem natężenia przestępstw stwierdzonych ogółem w 2014 r. Obszary zostały podzielone na cztery grupy<sup>220</sup>:

- Grupa 1: powiaty, dla których:  $x_i < \bar{x} - S(x)$
- Grupa 2: powiaty, dla których:  $\bar{x} - S(x) \leq x_i < \bar{x}$
- Grupa 3: powiaty, dla których:  $\bar{x} \leq x_i < \bar{x} + S(x)$
- Grupa 4: powiaty, dla których:  $x_i \geq \bar{x} + S(x)$

gdzie  $x_i$  oznacza wartość natężenia przestępstw w  $i$  – tym powiecie woj. śląskiego ( $i=1, \dots, 36$ ), natomiast  $\bar{x}$  oraz  $S(x)$  oznaczają, odpowiednio, średnią oraz odchylenie standardowe z wartości

natężenia przestępstw w powiatach, tj.  $\bar{x} = \frac{1}{36} \sum_{i=1}^{36} x_i$  oraz  $S(x) = \sqrt{\frac{1}{36} \sum_{i=1}^{36} (x_i - \bar{x})^2}$ . Obszary grupy

pierwszej charakteryzują się najmniejszym natężeniem przestępstw. Ich przeciwieństwo stanowią obszary grupy czwartej, dla których zagrożenie przestępczością jest największe.

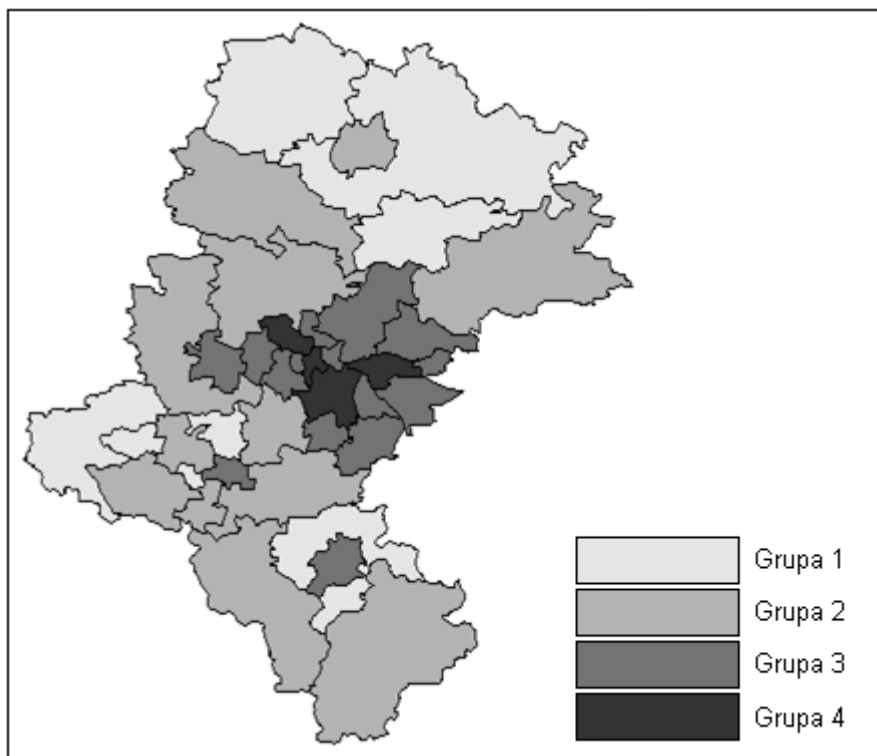
W przypadku natężenia przestępstw stwierdzonych ogółem w województwie śląskim występowała istotna dodatnia autokorelacja przestrzenna, co oznacza przestrzenne gromadzenie się (w sensie lokalizacji) wysokich bądź niskich wartości obserwowanej zmiennej<sup>221</sup>. Wartość globalnej

<sup>220</sup> Wykorzystany sposób podziału obszarów przedstawia m. in.: A. Zeliaś (red.), *Taksonomiczna analiza przestrzennego zróżnicowania poziomu życia w Polsce w ujęciu dynamicznym*, Kraków, 2000, s. 96.

<sup>221</sup> Wykorzystanie metod statystyki przestrzennej w badaniach zjawiska przestępczości przedstawiono w pracy K. Kądziołki, *Identyfikacja skupień obszarów wysokiej przestępczości z wykorzystaniem statystyki przestrzennej*, Rola

statystyki Morana wynosiła  $I=0.4896$ , co oznacza, że około 24% zmienności natężenia przestępstw w danym powiecie może być tłumaczone przez nasilenie zjawiska w powiatach sąsiednich.

**Rysunek. 2 Natężenie przestępstw stwierdzonych w powiatach woj. śląskiego w 2014 r.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### Struktura przestępczości stwierdzonej w województwie śląskim

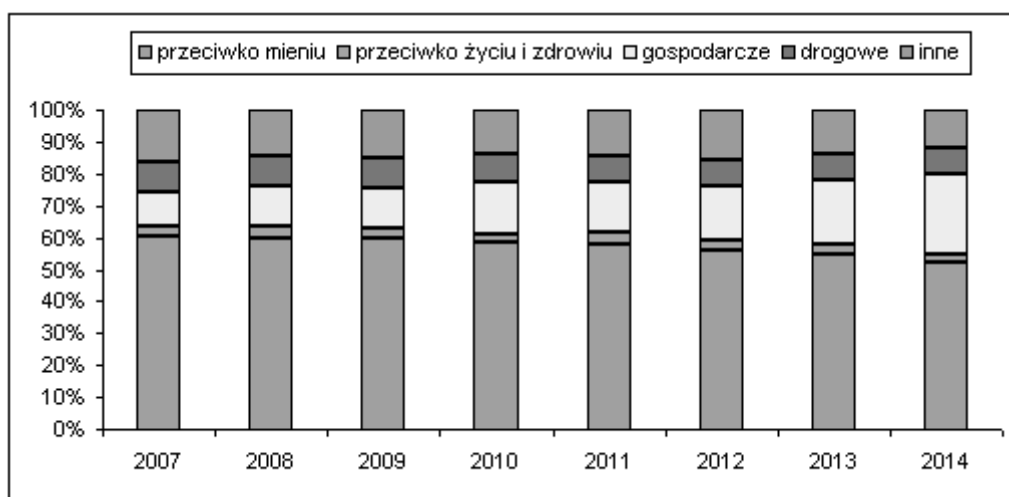
Pod pojęciem struktury zjawiska należy rozumieć jego budowę (skład) ze względu na cechy jednostek tworzących to zjawisko<sup>222</sup>. Analizowana będzie struktura zbioru przestępstw stwierdzonych ze względu na rodzaj przestępstwa. W strukturze przestępczości stwierdzonej w województwie śląskim dominują przestępstwa przeciwko mieniu, jednakże ich udział wśród ogółu przestępstw stwierdzonych maleje (rys. 3). Wzrasta natomiast odsetek przestępstw o charakterze gospodarczym. Przestępczości gospodarczej w województwie śląskim sprzyja jego lokalizacja. Bliskość granicy z Czechami ułatwia między innymi dokonywanie przestępstw związanych z wyłudzeniem podatku przy wykorzystaniu mechanizmów wewnątrzspółnotowego obrotu towarami. Istotnym czynnikiem wpływającym na wzrost nasilenia przestępstw gospodarczych jest również wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa i związana z nim większa świadomość prawna, co może przyczyniać się

informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. *Innowacje i implikacje interdyscyplinarne 2/2014*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Kielce 2014.

<sup>222</sup> Por. J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Wolters Kluwer, 2007, s. 181.

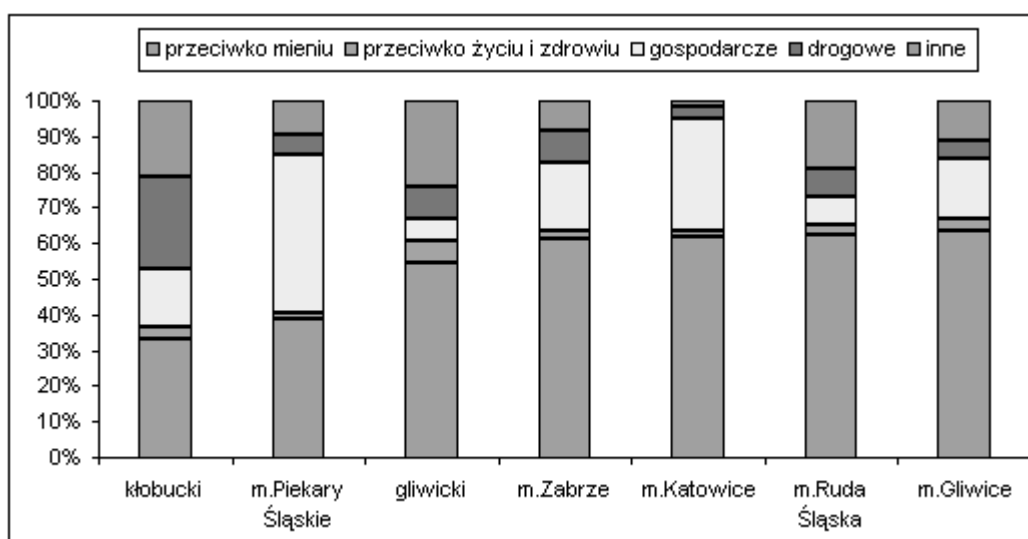
do podejmowania prób omijania przepisów, w sposób przynoszący korzyści finansowe. Przestępczości gospodarczej sprzyja też rozwój technologii informatycznych. Część przestępstw (np. pranie pieniędzy) może odbywać się w internecie z wykorzystaniem elektronicznych systemów płatności oferujących użytkownikom anonimowość dokonywanych transakcji. Jednakże struktura przestępczości stwierdzonej zidentyfikowana na poziomie całego województwa śląskiego nie jest charakterystyczna dla wszystkich jego powiatów (rys. 4).

**Rysunek. 3** Struktura przestępczości stwierdzonej w woj. śląskim w latach 2007 - 2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

**Rysunek. 4** Struktura przestępczości stwierdzonej ogółem w 2014 r. (wybrane powiaty)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Formalnie podobieństwo par struktur można wyznaczyć za pomocą wskaźnika podobieństwa struktur określonego wzorem:  $P_{ij}^* = \frac{\sum_{k=1}^r \min(p_{ik}, p_{jk})}{\sum_{k=1}^r \max(p_{ik}, p_{jk})}$ , gdzie  $i, j$  – numery obiektów,  $k$  – numer składnika struktury,  $p_{ik}$  – udział  $k$  – tego składnika w strukturze obiektu  $i$ ,  $p_{jk}$  – udział  $k$  – tego składnika w strukturze obiektu  $j$ . Przyjmuje się następującą interpretację wartości wskaźnika podobieństwa struktur<sup>223</sup>: 0–0,2 – podobieństwo bardzo niskie, 0,2–0,4 – podobieństwo niskie, 0,4–0,6 – podobieństwo umiarkowane, 0,6–0,8 – podobieństwo duże, 0,8–1 – podobieństwo bardzo duże. Jeśli wartość wskaźnika wynosi 1 to struktury są identyczne. Przykładowo, wskaźnik podobieństwa struktury przestępczości stwierdzonej w województwie śląskim i w powiecie kłobuckim w 2014 r. wynosił 0,56. Co oznaczało umiarkowane ich podobieństwo. Można również analizować podobieństwo struktur przestępczości stwierdzonej na danym obszarze w różnych okresach, co zostało zobrazowane na przykładzie wskaźnika podobieństwa struktur przestępczości stwierdzonej w woj. śląskim w 2007 r. i kolejnych latach 2008 – 2014 (rys. 5). Na przedstawionym wykresie można zaobserwować, że wraz z upływem czasu struktura przestępczości stwierdzonej w województwie śląskim jest coraz mniej podobna do struktury przestępczości stwierdzonej w 2007 r.

**Rysunek. 5 Wskaźnik podobieństwa struktur przestępczości stwierdzonej w woj. śląskim**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### **Identyfikacja zależności między wybranymi czynnikami a natężeniem przestępstw stwierdzonych w województwie śląskim**

<sup>223</sup> por. [M. Sobczyk, *Statystyka opisowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 81].

Wykorzystując drzewo regresyjne podjęto próbę identyfikacji zależności między wybranymi charakterystykami społeczno – ekonomicznymi i środowiskowo – przestrzennymi obszarów a natężeniem przestępstw stwierdzonych ogółem w powiatach województwa śląskiego w 2014 r.

Drzewo regresyjne jest to graf spójny, acykliczny, który stanowi graficzną prezentację modelu

postaci<sup>224</sup>:  $y = f(x_i) = \sum_{k=1}^K \alpha_k I(x_i \in R_k)$ , gdzie  $y$  – zmienna zależna,  $R_k$  – segment przestrzeni

zmiennych objaśniających,  $\alpha_k$  – parametry modelu ( $k=1, \dots, K$ ),  $I$  – funkcja wskaźnikowa określona następująco:  $I(q) = 1$ , gdy warunek  $q$  jest prawdziwy oraz  $I(q) = 0$  w przeciwnym przypadku.

Parametry  $\alpha_k$  wyznaczone są następująco:  $\alpha_k = \frac{1}{N(k)} \sum_{x_i \in R_k} y_i$ , gdzie  $N(k)$  – liczba elementów

znajdujących się w segmencie  $R_k$ ,  $y_i$  – wartości przyjmowane przez zmienną zależną w segmencie  $R_k$ .

Jako potencjalne zmienne objaśniające natężenie przestępstw stwierdzonych w powiatach województwa śląskiego uwzględniono następujące czynniki<sup>225</sup>: *stb\_dl* – stopa bezrobocia długoterminowego<sup>226</sup>, *zar* – przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto, *gzal* – gęstość zaludnienia, *urb* – wskaźnik urbanizacji (wyrażony w procentach), *gosp1\_os* – udział gospodarstw jednoosobowych wśród ogółu gospodarstw, *rozw* – rozwody na 1000 ludności, *migr* – migracje brutto na 1000 ludności<sup>227</sup>, *wws* – wskaźnik wykrywalności sprawców, *lok\_s* – natężenie przestępstw stwierdzonych w sąsiednich lokalizacjach (powiatach). Wartości zmiennej *lok\_s* były średnią ważoną z wartości natężenia przestępstw stwierdzonych w powiatach sąsiednich, zgodnie z zadeklarowaną macierzą wag<sup>228</sup>. W generowanym drzewie zmienną objaśnianą było natężenie przestępstw stwierdzonych ogółem w powiatach woj. śląskiego w 2014 r. Rys. 6 przedstawia drzewo regresyjne uzyskane z wykorzystaniem funkcji *rpart* programu R. Węzły końcowe (liście) zawierają informacje o liczbie elementów w danym segmencie ( $n$ ) oraz teoretyczną wartość zmiennej objaśnianej dla poszczególnych segmentów. W małych kwadratach znajdują się numery węzłów.

<sup>224</sup> por. E. Gatnar, *Podejście wielomodelowe w zagadnieniach dyskryminacji i regresji*, Warszawa 2008, s. 37- 44.

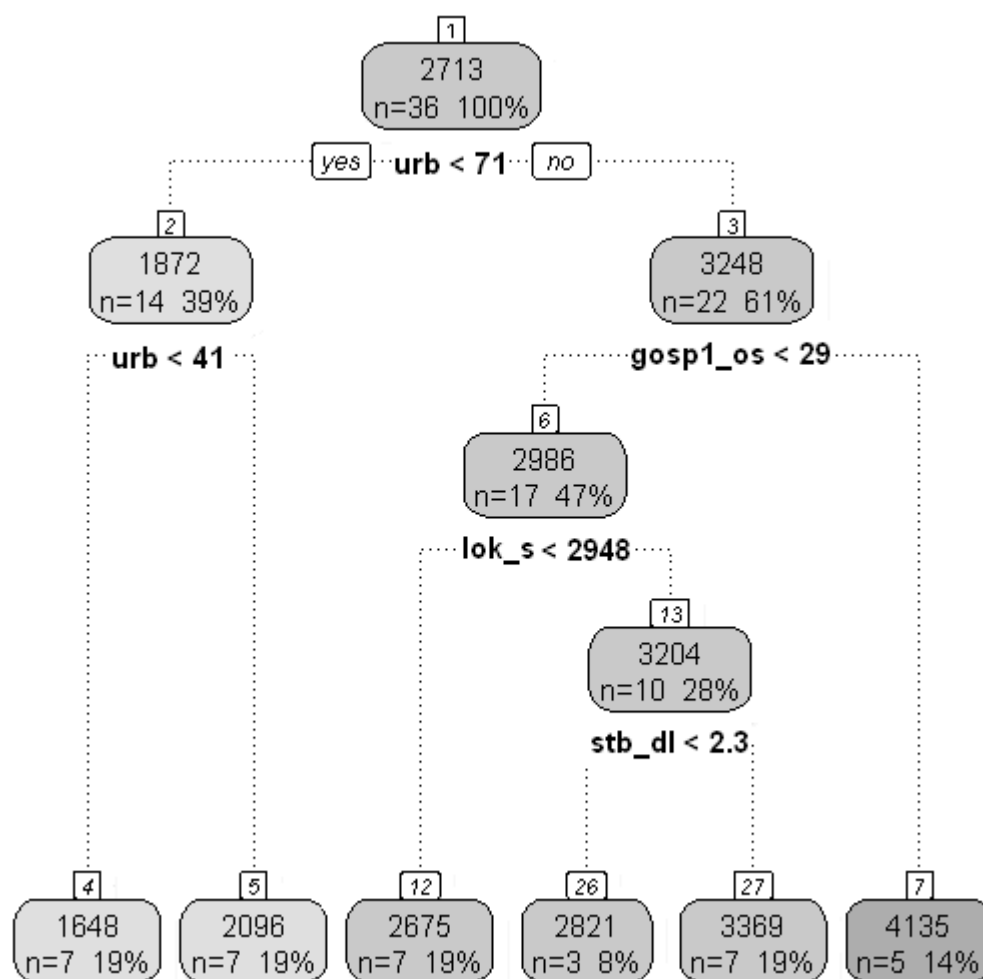
<sup>225</sup> Wykorzystano dane dostępne na stronie internetowej GUS: [http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks), 10.10.2015. Przy wyborze potencjalnych zmiennych objaśniających kierowano się dostępnością danych oraz wskazaniem teorii kryminologicznych. Przegląd wybranych teorii kryminologicznych akcentujących wpływ czynników o charakterze społeczno – ekonomicznym na przestępczość dokonany został m. in. w pracy K. Kądziołki, *Determinanty przestępczości w Polsce. Aspekt ekonomiczny – społeczny w ujęciu modelowania ekonometrycznego*, niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, 2015.

<sup>226</sup> tj. procentowy udział bezrobotnych zarejestrowanych dłużej niż rok wśród aktywnych zawodowo.

<sup>227</sup> Współczynnik migracji brutto definiowany jest jako suma liczby imigrantów i emigrantów, por. Z. Mielecka – Kubień, *Migracje wojewódzkie na pobyt stały w województwie śląskim w 2010 roku w świetle praw migracji E.G. Ravensteina*, [w:] *Perspektywy rozwoju górnego śląska. Analiza ekonometryczno-statystyczna*. Red. A.S. Barczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2013, s. 24.

<sup>228</sup> Wykorzystana została binarna macierz wag określona zgodnie z kryterium wspólnej granicy (standaryzowana wierszami), por. K. Kopczevska, *Ekonometria i statystyka przestrzenna z wykorzystaniem programu R CRAN*, CeDeWu Sp. z o.o., Warszawa 2011, s. 55-56.

Rysunek. 6 Model drzewa regresyjnego



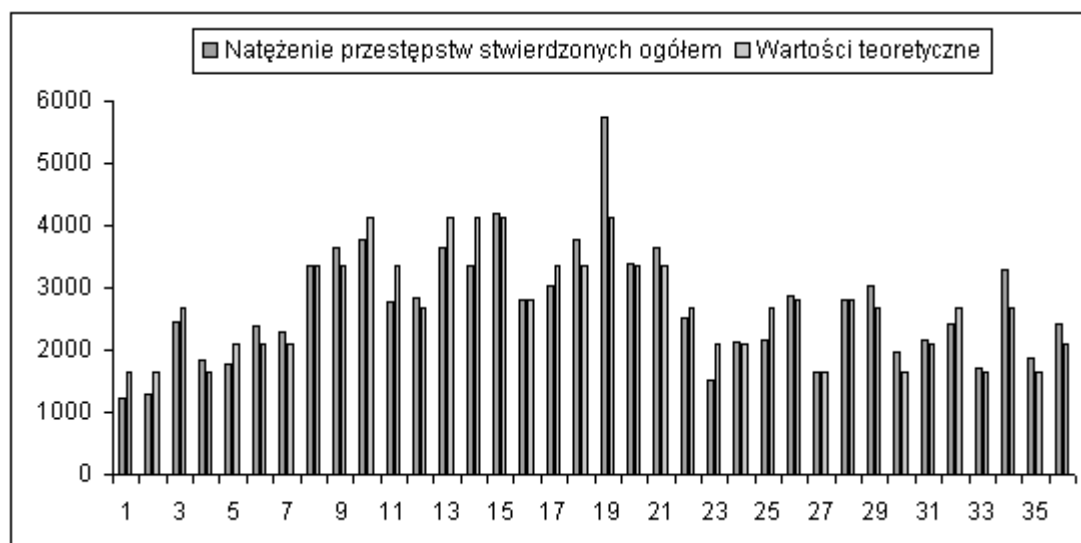
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Model drzewa regresyjnego jest prosty w interpretacji, gdyż sekwencja podziałów (od korzenia drzewa do liścia) generuje reguły postaci „JEŻELI...TO...”. Przykładowa reguła dla uzyskanego drzewa jest następująca (sekwencja wierzchołków 1-3-7): JEŻELI ( $urb \geq 71$ ) oraz ( $gosp1\_os \geq 29$ ) TO ( $y = 4135$ ), co oznacza, że przeciętne natężenie przestępstw stwierdzonych ogółem w powiatach, w których co najmniej 71% osób mieszka w miastach oraz gospodarstwa jednoosobowe stanowią co najmniej 29% ogółu gospodarstw, wynosi 4135. W przypadku uzyskanego modelu istotne w wyjaśnianiu zróżnicowania natężenia przestępstw stwierdzonych ogółem w powiatach województwa śląskiego okazały się czynniki o charakterze środowiskowo – przestrzennym (wskaźnik urbanizacji, odsetek gospodarstw jednoosobowych, natężenie przestępstw stwierdzonych w lokalizacjach sąsiednich) oraz stopa bezrobocia długoterminowego. Dla uzyskanego modelu drzewa regresyjnego współczynnik pseudo- $R^2=0.7864$ .



Wykres (rysunek 7) przedstawia wartości rzeczywiste natężenia przestępstw stwierdzonych ogółem w powiatach województwa śląskiego oraz wartości teoretyczne uzyskane z wykorzystaniem zaprezentowanego drzewa regresyjnego. Na osi poziomej znajdują się numery kolejnych powiatów<sup>229</sup>. Wyraźna różnica między rzeczywistym natężeniem przestępstw stwierdzonych a wartością teoretyczną występuje w przypadku Katowic, gdzie przestępczość stwierdzona ogółem znacznie przewyższa prognozę modelu.

**Rysunek. 7 Natężenie przestępstw w 2014 r. – wartości empiryczne i teoretyczne**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

### Analiza szeregów czasowych wybranych kategorii przestępstw

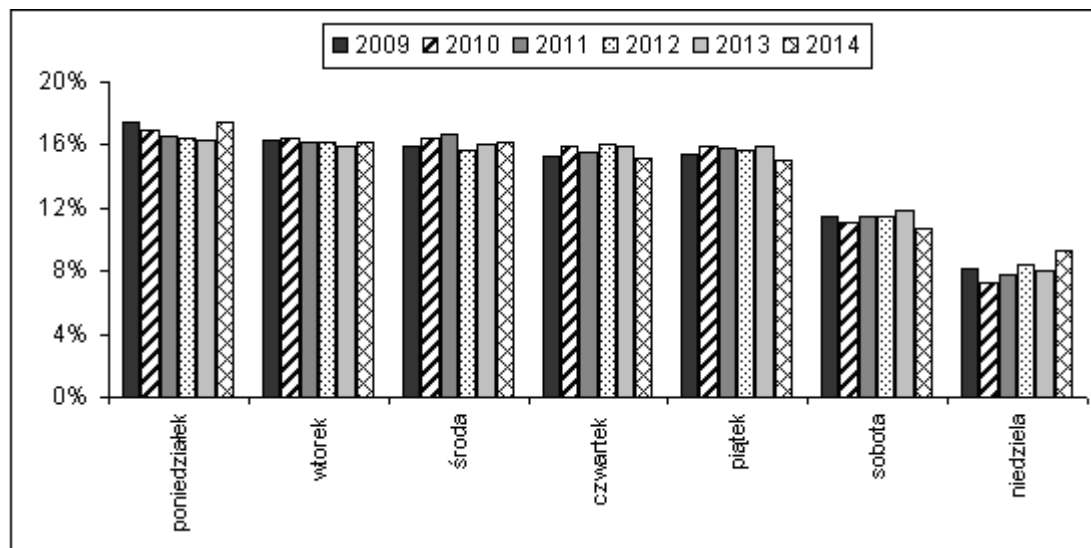
Dla niektórych kategorii przestępstw (jak np. kradzieże, kradzieże z włamaniem, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości) charakterystyczne są wahania sezonowe. Liczba zdarzeń zależy od pory roku, dnia, godziny. W związku z czym analiza danych obserwowanych z częstotliwością roczną nie jest wystarczająca, gdyż nie pozwoli na uchwycenie tego rodzaju zależności. Przykładowo, analizując dane dzienne<sup>230</sup> dotyczące kradzieży w województwie śląskim zaobserwowano mniejszy odsetek zdarzeń w soboty i niedziele niż w pozostałe dni tygodnia (rys. 8). Podobna zależność

<sup>229</sup> Przyjęto następującą numerację powiatów: 1 – kłobucki, 2 – częstochowski, 3 – m. Częstochowa, 4 – lubliniecki, 5 – myszkowski, 6 – zawierciański, 7 – tarnogórski, 8 – m. Dąbrowa Górnicza, 9 – m. Piekary Śląskie, 10 – m. Bytom, 11 – będziński, 12 – m. Zabrze, 13 – m. Gliwice, 14 – m. Siemianowice, 15 – m. Chorzów, 16 – m. Ruda Śląska, 17 – m. Świętochłowice, 18 – m. Sosnowiec, 19 – m. Katowice, 20 – m. Mysłowice, 21 – m. Jaworzno, 22 – mikołowski, 23 – raciborski, 24 – gliwicki, 25 – m. Rybnik, 26 – m. Tychy, 27 – rybnicki, 28 – bieruńsko – lędziński, 29 – m. Żory, 30 – pszczyński, 31 – wodzisławski, 32 – m. Jastrzębie – Zdrój, 33 – bielski, 34 – m. Bielsko – Biała, 35 – żywiecki, 36 – cieszyński.

<sup>230</sup> Wykorzystano ogólnodostępne dane publikowane na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach: <http://slaska.policja.gov.pl/kat/form/23,Statystyki.html>, 06.02.2015.

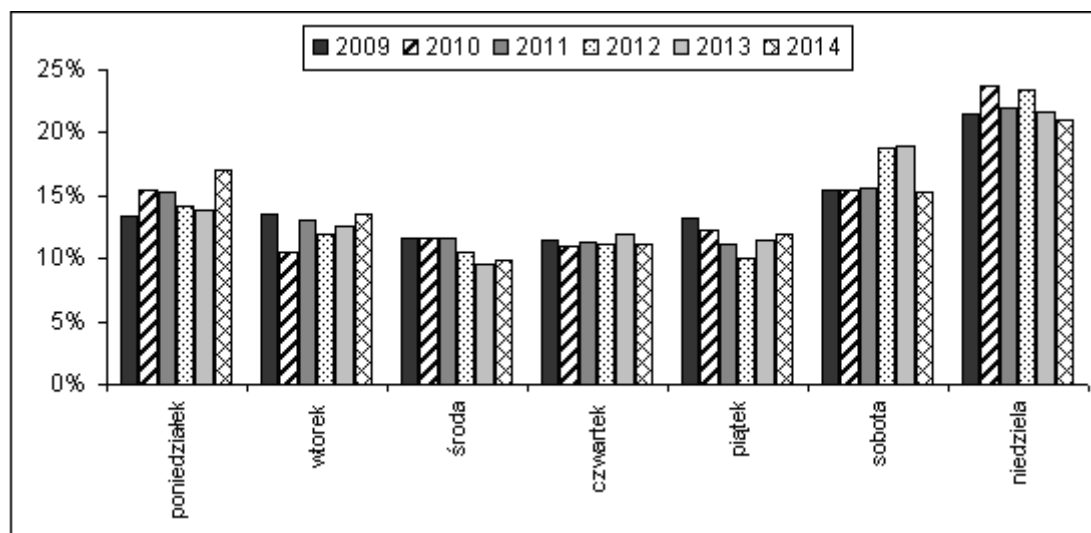
występuje w przypadku kradzieży z włamaniem. Natomiast w weekendy obserwowany jest większy niż w dni robocze odsetek bójek i pobić (rys. 9).

**Rysunek. 8** Odsetek kradzieży w woj. śląskim wg dni tygodnia w latach 2009 - 2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych <http://slaska.policja.gov.pl/kat/form/23,Statystyki.html>

**Rysunek. 9** Odsetek bójek i pobić w woj. śląskim wg dni tygodnia w latach 2009 - 2014



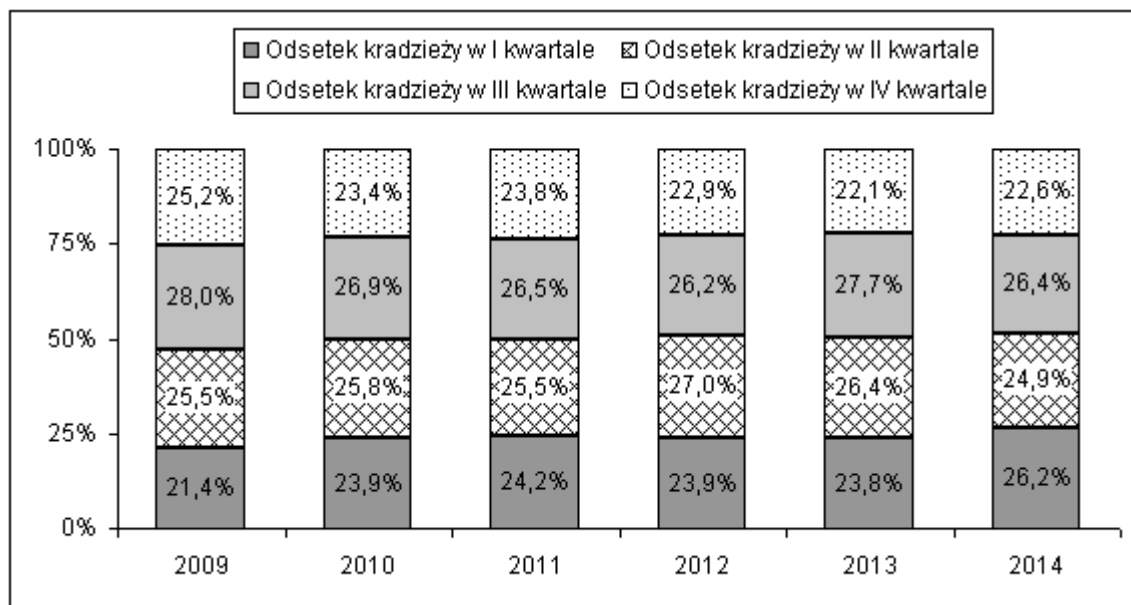
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych <http://slaska.policja.gov.pl/kat/form/23,Statystyki.html>

Wpływ na tą sytuację ma codzienna aktywność osób na danym terenie. Mniejsza liczba kradzieży w dni wolne od pracy spowodowana jest między innymi częstszym przebywaniem w tym czasie osób w domach, przez co wzrasta poziom ochrony mienia (domu przed włamaniem) oraz maleje prawdopodobieństwo stania się ofiarą kradzieży. Z kolei większy odsetek bójek i pobić w czasie weekendów jest związany z częstszym przebywaniem w tym czasie młodych osób w

dyskotekach i klubach, gdzie niekiedy mają miejsce zdarzenia o charakterze chuligańskim – „gorączka sobotniej nocy” znajdująca później odbicie w niedzielnych statystykach policyjnych.

Agregując (poprzez zsumowanie liczby zdarzeń w danym okresie) dane dzienne do danych kwartalnych można zidentyfikować pewne zależności między nasileniem zdarzeń a porą roku. Zostało to zobrazowane na przykładzie kradzieży w województwie śląskim. Większy (za wyjątkiem 2012 r.) był odsetek kradzieży w trzecim kwartale (okres wakacyjny) niż w pozostałych<sup>231</sup> (rys. 10).

**Rysunek. 10 Kradzieże w woj. śląskim wg kwartałów w latach 2009 - 2014**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych <http://slaska.policja.gov.pl/kat/form/23,Statystyki.html>

Na podstawie danych kwartalnych z lat 2009 – 2014 podjęto próbę prognozowania liczby kradzieży w województwie śląskim w kolejnych kwartałach. Oszacowano (z wykorzystaniem klasycznej metody najmniejszych kwadratów) parametry modelu ekonometrycznego z trendem i

sezonowością postaci:  $Y_t = \alpha_0 + \alpha_1 t + \alpha_2 t^2 + \alpha_3 zmp_t + \sum_{j=1}^3 \beta_j Q_{jt} + \varepsilon_t$ , gdzie  $Y_t$  oznacza liczbę

kradzieży w poszczególnych kwartałach,  $zmp_t$  – zmienna binarna przyjmująca wartość równą 0 do

<sup>231</sup> Analizując dane kwartalne dotyczące wybranych kategorii przestępstw należy mieć na uwadze, że do tego rodzaju porównań nie powinny być wykorzystywane dane kwartalne publikowane przez GUS w biuletynach statystycznych. Dane te dotyczą przestępstw stwierdzonych w zakończonych postępowaniach przygotowawczych w danym okresie (kwartale), a wszczęte postępowanie karne nie zawsze udaje się zakończyć w tym samym kwartale, w którym doszło do dokonania czynu niezgodnego z prawem. Przykładowo, dane kwartalne zamieszczone w biuletynach statystycznych województwa śląskiego sugerowałyby, że największe nasilenie kradzieży występuje w czwartym kwartale. Zatem dane te nie powinny być wykorzystywane do przybliżania liczby przestępstw stwierdzonych na danym terenie w przypadku większej częstotliwości obserwowania niż dane roczne (por. K. Kądziołka, *Determinanty przestępczości w Polsce...*, s. 140).

trzeciego kwartału 2013 r. oraz wartość 1 w kolejnych kwartałach<sup>232</sup>,  $Q_{jt}$  – zmienna przyjmująca wartość 1 w  $j$  – tym kwartale oraz wartość 0 w pozostałych kwartałach. Uzyskany model charakteryzował się wysokim stopniem dopasowania do danych empirycznych<sup>233</sup> (skorygowany współczynnik  $R^2=0,9551$ ). Rozkład reszt miał cechy rozkładu normalnego i nie występowała heteroskedastyczność reszt. Współczynnik przy zmiennej  $zmp$  miał znak zgodny z oczekiwaniami, jednakże zmienna ta okazała się nieistotna statystycznie (Tabela 2).

**Tabela 2. Oszacowania parametrów modelu**

Zmienna	Współczynnik	Błąd stand.	t-Studenta	wartość p
<i>const</i>	8006,12	228,721	35,0039	<0,00001
<i>t</i>	108,504	41,8137	2,5949	0,01888
$t^2$	-10,3508	1,97838	-5,232	0,00007
<i>zmp</i>	-93,6606	297,057	-0,3153	0,75637
$Q_1$	-384,407	158,938	-2,4186	0,02709
$Q_2$	392,49	158,941	2,4694	0,02443
$Q_3$	864,589	160,48	5,3875	0,00005

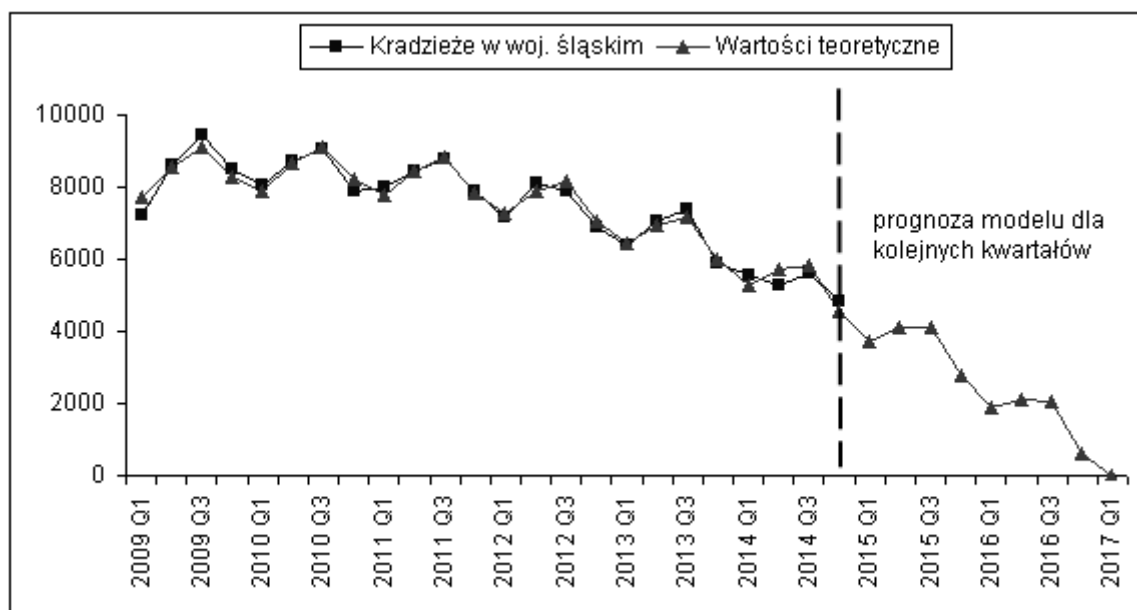
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych <http://slaska.policja.gov.pl/kat/form/23,Statystyki.html>

Po usunięciu zmiennej  $zmp$  skorygowany współczynnik  $R^2=0,9573$ . Ostateczny model miał postać:  $Y_t^* = 7979,14 + 116,45t - 10,82t^2 - 380,34Q_{1t} + 399,46Q_{2t} + 875,41Q_{3t}$ . Generując na podstawie uzyskanego modelu prognozy liczby kradzieży w kolejnych kwartałach, uzyskane wyniki sugerowały, że od pierwszego kwartału 2017 r. w statystykach policyjnych województwa śląskiego kradzieże nie będą obserwowane<sup>234</sup> (rys. 11). Uzyskane prognozy na kolejne kwartały są oczywiście niewiarygodne (mimo wysokiego stopnia dopasowania modelu do danych empirycznych, na podstawie których szacowano parametry modelu). Wydaje się rzeczą niemożliwą, aby od 2017 r. informacje o kradzieżach przestały docierać do organów ścigania.

<sup>232</sup> Zmienna ta została wprowadzona z uwagi na to, że od 09.11.2013 zaczęły obowiązywać przepisy, w myśl których kradzież traktowana jest jako przestępstwo, gdy wartość skradzionego mienia przekroczy 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę (do tego okresu było to 250 zł). Zmianę tę wprowadziła ustawa z dnia 27 września 2013 o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia podniesieniu ulega próg, po przekroczeniu którego kradzież traktowana jest jako przestępstwo. Pod koniec 2013 r. granicą tą było 400 zł, w 2014 r. było to 420 zł, a obecnie jest to 437,50 zł. Przy ustalaniu wartości towaru, który został skradziony prowadzącemu działalność gospodarczą i będącego płatnikiem podatku VAT, należy brać pod uwagę wartość za jaką ten towar został przez niego zakupiony, por. [www.wspol.edu.pl/pci/quest.php?panel=2&idedit=910](http://www.wspol.edu.pl/pci/quest.php?panel=2&idedit=910), 28.11.2015.

<sup>233</sup> Do oszacowania parametrów modelu wykorzystano darmowy program GRETL. Oszacowano również parametry modelu, w którym funkcja trendu była wielomianem stopnia trzeciego. Ocena parametru przy zmiennej  $t^3$  wielomianu stopnia trzeciego była nieistotna, dlatego przyjęto wielomian drugiego stopnia.

<sup>234</sup> Dokładna wartość teoretyczna liczby kradzieży dla pierwszego kwartału 2017 r. uzyskana na podstawie zaprezentowanego modelu była ujemna i wynosiła -345.

**Rysunek. 11 Kradzieże w woj. śląskim (dane empiryczne i teoretyczne)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych <http://slaska.policja.gov.pl/kat/form/23,Statystyki.html>

## Podsumowanie

Szczególnym zagrożeniem przestępczością w województwie śląskim charakteryzują się uprzemysłowione obszary miejskie. W strukturze przestępczości stwierdzonej w woj. śląskim dominują przestępstwa przeciwko mieniu, jednakże ich udział wśród przestępstw stwierdzonych ogółem charakteryzuje się tendencją spadkową. Na zmiany rozmiaru i struktury przestępczości stwierdzonej istotny wpływ mają m. in. zmiany prawa. Ze spadkiem przestępczości ujętej w statystykach policyjnych nie zawsze związane jest rzeczywiste zmniejszenie popełniania określanych czynów, które w jednym roku mogą być uznawane za przestępstwo a w kolejnym nie.

Wiedza o rozmiarach, strukturze i czynnikach przestępczości jest istotna dla szacowania kosztów generowanych przez poszczególne kategorie przestępstw, planowania rozmieszczenia komisariatów, patroli policji, zakładów karnych. Jednakże analizując zależność między przestępczością a wybranymi charakterystykami obszarów należy mieć na uwadze, że nie opracowano jak dotąd teorii, która w pełni tłumaczyłaby zachowania przestępcze i brak jest wskazań literaturowych dotyczących wyboru zmiennych „najlepiej” objaśniających współczynniki przestępczości. Można porównywać modele pod względem jakości dopasowania do danych empirycznych, jednakże wysoki stopień dopasowania wartości teoretycznych do danych empirycznych nie gwarantuje, że również w kolejnych okresach będą się utrzymywać analogiczne

zależności między natężeniem przestępstw i wybranymi charakterystykami obszarów ani, że generowane na podstawie szeregów czasowych prognozy na kolejne okresy będą wiarygodne.

### ***O autorze***

Kinga Kądziołka jest doktorem nauk ekonomicznych, analitykiem kryminalnym oraz pracownikiem Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

### ***Streszczenie***

Celem artykułu była przestrzenno – czasowa analiza zjawiska przestępczości stwierdzonej w województwie śląskim. Wyróżniono obszary charakteryzujące się ponadprzeciętnym natężeniem przestępstw i zwrócono uwagę na zależności przestrzenne między natężeniem przestępstw a wybranymi charakterystykami społeczno – ekonomicznymi i środowiskowo – przestrzennymi powiatów. Analizowano strukturę przestępczości stwierdzonej w województwie śląskim i w poszczególnych jego powiatach. Zwrócono również uwagę na problem wahań sezonowych w przypadku niektórych kategorii przestępstw oraz problemy związane z prognozowaniem przestępczości.

### ***Summary***

The aim of this article was spatio – temporal analysis of crime rate in the Silesia voivodship. There was presented spatial variation of crime rate in the poviats of the Silesia voivodship. There were identified some relationships between crime rates and socio – economic characteristics of poviats using regression tree. There was analysed structure of crime in the Silesia voivodship. Attention was also paid to seasonality of some types of crimes and problems with crime rate prediction.

## ***Usprawnienie postępowania sądowego w świetle nowelizacji k.p.k. w zakresie przygotowania rozprawy głównej (art. 349 k.p.k.)***

Beata Najman

---

### **Wprowadzenie**

Przyspieszenie i usprawnienie postępowania to jedne z głównych zadań jakie postawiła przed sobą do zrealizowania Komisja Kodyfikacyjna, rozpoczynając prace nad nowelizacją Kodeksu postępowania karnego. Przede wszystkim założenia twórców ustawy skupiały się wokół wprowadzenia rozwiązań zapobiegających przewlekłości procesów przed sądami pierwszej instancji poprzez ograniczenie nadmiernego formalizmu procedowania. Również zastosowanie obligatoryjnych instytucji, planujących przebieg rozprawy głównej, ma być skutecznym środkiem na to negatywne zjawisko. Prawo jednostki do rozpatrzenia sprawy bez zbędnej zwłoki jest gwarantowane przez akty prawne najwyższej rangi, poczynając od art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez inne wiążące Polskę akty prawa międzynarodowego – art. 14 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>235</sup> oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>236</sup>. Ustawodawca dla pogłębienia poszanowania owego prawa jednostki poddał również potencjalną przewlekłość kontroli sądów, w oparciu o Ustawę o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>237</sup>. Nie ulega więc wątpliwości, iż zasadność wprowadzenia zmian w zakresie usprawnienia postępowania jest nieodzownym kierunkiem nowelizacji kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie w przeważającej części z dniem 1 lipca 2015 roku<sup>238</sup>.

### **Stan prawny przed 1 lipca 2015 r. i cel nowelizacji**

Art. 349 k.p.k. jest jedną z podstaw, obok instytucji oddania pod sąd *sensu largo* (art. 339 k.p.k.), do skierowania sprawy na posiedzenie przed rozprawą. Zgodnie z poprzednio obowiązującą konstrukcją przepisu prezes sądu mógł wnieść sprawę na posiedzenie, jeżeli ze względu na jej zawichość lub z innych ważnych powodów uznał, że mogło się to przyczynić do usprawnienia

<sup>235</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

<sup>236</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

<sup>237</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.).

<sup>238</sup> Ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, (Dz.U. poz. 1247), zwana dalej: nowelizacją.



postępowania, a zwłaszcza należytego przygotowania i organizacji rozprawy głównej. Posłużenie się przez legislatora alternatywą łączną, decydowało o tym, że warunkiem do skierowania sprawy na posiedzenie wstępne mogły być samoistne podstawy: „zawilości sprawy” czy „inne ważne powody”, a także łączne ich wystąpienie. W poprzednim stanie prawnym tylko w wyjątkowych przypadkach dochodziło do stosowania tej instytucji, która miała wyłącznie charakter fakultatywny. Konieczne jest podkreślenie, iż ustawodawca wprowadzając nowelizację nie zrezygnował w zupełności z poprzedniej konstrukcji przepisu art. 349 k.p.k. Jego całościowe brzmienie umieścił bowiem w obecnym art. 349 § 2 k.p.k.

Art. 349 k.p.k. nie miał swego odpowiednika w k.p.k. z 1969 r. Najistotniejszą zmianą zaproponowaną przez Komisję Kodyfikacyjną w zakresie przepisów dotyczących przygotowania do rozprawy głównej jest rozbudowanie instytucji posiedzenia wstępnego, zwanego także posiedzeniem przygotowawczym (organizacyjnym). Ustawa nowelizująca rozszerzyła art. 349 k.p.k. do ośmiu paragrafów. Przedstawiona konstrukcja służy realizacji jednego z głównych celów przyświecających pracom nad nowelizowanym kodeksem postępowania karnego, czyli zwiększenia sprawności postępowania sądowego i dążenia do rozstrzygnięcia sprawy bez zbędnej zwłoki<sup>239</sup>. Komisja Kodyfikacyjna, dążąc do przyspieszenia zakończenia fazy jurysdykcyjnej i upowszechnienia posiedzenia organizacyjnego, zaproponowała wprowadzenie, obok fakultatywnego wniesienia sprawy na posiedzenie, również obowiązku jego odbycia. Głównym celem poszerzenia zakresu omawianego przepisu jest zapewnienie możliwości należytego planowania czynności procesowych, a zwłaszcza czynności dowodowych, umożliwiającego ich koncentrację w toku rozprawy, a jednocześnie ograniczenie czynników sprzyjających przedłużaniu się postępowania.

### **Posiedzenie obligatoryjne**

Zgodnie ze znowelizowanym art. 349 k.p.k. w § 1 przewiduje się, iż prezes sądu niezwłocznie wyznacza sędziego albo członków składu orzekającego oraz kieruje sprawę na posiedzenie, jeżeli przewidywany zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że w sprawie niezbędne będzie wyznaczenie co najmniej 5 terminów rozprawy. Warto zaznaczyć, że w poprzednim brzmieniu k.p.k. nie przewidywało się tego typu ograniczeń czasowych, które miałyby wywoływać jakiegokolwiek skutki procesowe. Komisja Kodyfikacyjna w sporządzonym przez siebie uzasadnieniu wskazała, iż przyjęta liczba terminów rozpraw stanowi wyraz przekonania, że jest to taki zakres czynności procesowych, których sprawne przeprowadzenie wymaga planowania z udziałem

---

<sup>239</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, s. 119, <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-karne/download,1178,1.html>, 30.11.2015., zwane dalej: uzasadnienie projektu.

stron lub ich przedstawicieli<sup>240</sup>. Przy prognozowaniu liczby koniecznych terminów rozprawy prezes sądu powinien brać pod uwagę zarówno wnioski zawarte w akcie oskarżenia, stanowisko oskarżonego zajęte w odpowiedzi na akt oskarżenia, jak i również jego obrońcy, mając na uwadze szerszy dostęp do możliwości korzystania z obrony z urzędu<sup>241</sup>.

Oszacowanie ma polegać wyłącznie na stwierdzeniu czy liczba terminów rozprawy przekroczy granicę czterech, a nie na określeniu ich dokładnej ilości. Przy prognozowaniu prezes sądu (przewodniczący wydziału czy upoważniony sędzia) powinien uwzględnić takie czynniki jak ilość oskarżonych czy ilość świadków mających być bezpośrednio przesłuchanymi na rozprawie. Należy również wziąć pod uwagę zakres składanych przez nich wyjaśnień czy zeznań. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której na jednym terminie rozprawy sąd przesłucha kilkunastu świadków, gdyż ich zeznania nie będą zbyt szczegółowe, a w innej sprawie dla przesłuchania każdego z nich sąd będzie zmuszony wyznaczyć osobne terminy ze względu na obszerność składanych przez nich zeznań. W poprzednim stanie prawnym przy ocenie potrzebnego czasu na dokonanie wymienionych wyżej czynności sędzia posiłkował się protokołami sporządzonymi w trakcie trwania postępowania przygotowawczego. Po nowelizacji nastąpiło pewne utrudnienie w tej materii spowodowane poszerzeniem możliwości protokołowania w formie uproszczonej. Zgodnie z art. 311 § 3 k.p.k. utrwalenie przesłuchania świadków przez Policję następuje w formie protokołu ograniczonego do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności. Uprzednio, w aktach sprawy było widać z ilu stron składał się protokół przesłuchania świadka, co pozwalało sędziemu orientacyjnie założyć jak obszerne będą jego zeznania na rozprawie, a tym samym określić przewidywany czas na przeprowadzenie tego rodzaju czynności procesowych. Po nowelizacji oszacowanie to stało się niewątpliwie utrudnione.

O zakresie postępowania dowodowego decyduje również stanowisko stron i sądu, co do konieczności bezpośredniego przesłuchania biegłych, a także co do dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych, w przypadku kwestii, która nie była przedmiotem badań w postępowaniu przygotowawczym, a na etapie postępowania jurysdykcyjnego zaistnieje konieczność sięgnięcia po ów dowód. Przy planowaniu ilości terminów rozprawy sędzia będzie kierował się także stopniem zawłości sprawy, gdyż występujące w niej trudności i komplikacje będą rzutowały na zakres postępowania dowodowego, np. w sprawach o błąd w sztuce lekarskiej czy sprawach karnych gospodarczych.

---

<sup>240</sup> Uzasadnienie projektu, s. 120.

<sup>241</sup> Por. szerzej: P. Kardas, *Projektowany model obrony z urzędu a zasada prawdy materialnej*, Palestra 2013, nr 5-6, s. 9 i n.

Mając na uwadze powyższe zagadnienia należy również poruszyć kwestię odległości czasowych pomiędzy poszczególnymi terminami rozprawy. Trudno stwierdzić czy dla Ustawodawcy cenniejsze jest szybkie wyznaczenie posiedzenia wstępnego, a późniejsze długie przerwy między kolejnymi terminami rozprawy głównej (spowodowane toczącymi się już innymi sprawami) czy dłuższy okres do wyznaczenia posiedzenia, ale za to realnie krótsze odstępy czasu pomiędzy wyznaczonymi wówczas terminami rozprawy. Niestety, ale obecnie znaczna liczba spraw w referacie danego sędziego (zwłaszcza dotyczy to dużych sądów rejonowych) nie pozwala na wypracowanie idealnego rozwiązania.

### **Posiedzenie fakultatywne**

Zgodnie z art. 349 § 2 k.p.k. prezes sądu może skierować sprawę na posiedzenie fakultatywne na zasadach obowiązujących przed 1 lipca 2015 r. w przypadku gdy uzna, że ze względu na zawilość sprawy lub z innych ważnych powodów odbycie takiego posiedzenia organizacyjnego przyczyni się do usprawnienia postępowania, a zwłaszcza należytego planowania i organizacji rozprawy głównej.

Dokonując oceny zawilości sprawy należy brać pod uwagę nie tylko jej obszerność wynikającą ze zgromadzonego materiału dowodowego, ale przede wszystkim skomplikowany stan faktyczny (np. wielopłaszczyznowe korelacje między współoskarżonymi), zawilości dotyczące zagadnień materialno-prawnych i procesowych, wymagające złożonych operacji myślowych, występowanie zagadnień z zakresu prawa międzynarodowego, np. w kwestii rozstrzygania kolizji między ustawodawstwem krajowym, a prawem innych państw<sup>242</sup>. Do zawilych można zaliczyć też sprawy, w których pojawiają się problemy wywołujące zasadnicze rozbieżności w judykaturze i doktrynie, co jednak także nie przesądza zawsze o zasadności skierowania sprawy na posiedzenie wstępne. Należy podkreślić, że sama obszerność materiału dowodowego nie świadczy o skomplikowanym charakterze sprawy, a konieczność prowadzenia długotrwałego postępowania dowodowego, związanego z przesłuchaniami kilkudziesięciu czy nawet kilkuset świadków, nie przesądza *a priori* o zawilości sprawy. Ponadto, istotna trudność w ocenie zawilości sprawy przez pryzmat jej obszerności będzie wynikała w związku ze znowelizowanym art. 334 § 1 i 3 k.p.k. zakładającym, iż do sądu wraz z aktem oskarżenia będą przekazywane jedynie materiały postępowania przygotowawczego związane z kwestią odpowiedzialności osób wskazanych w tym

<sup>242</sup> Postanowienie SA w Katowicach z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. II AKo 236/07, LEX nr 410405; Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. II AKo 267/07, KZS 2008, nr 2, poz. 40; Postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 kwietnia 2007 r., sygn. II AKo 109/07, KZS 2007, nr 4, poz. 30; Postanowienie SA w Katowicach z dnia 23 stycznia 2008 r., sygn. II AKo 16/08, LEX nr 399949; Postanowienie SA w Katowicach z dnia 23 stycznia 2008 r., sygn. II AKo 18/08, KZS 2008, nr 7–8, poz. 88; Zob. szerzej: Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 9 grudnia 2004 r., sygn. II AKo 361/04, OSA 2005, nr 6, poz. 40; Postanowienie SA w Krakowie z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. II AKo 140/03, KZS 2003, nr 11, poz. 33.

akcie za czyny w nim zarzucane, a protokoły przesłuchania świadków, w odrębnym zbiorze dokumentów. Co do zasady, nie mają to już być wielotomowe akta, dlatego na tej podstawie tym bardziej nie powinno się przesądzać o spełnieniu przesłanki zawilości sprawy.

Drugim warunkiem skierowania sprawy na posiedzenie w oparciu o art. 349 § 2 k.p.k. jest zaistnienie „innych ważnych powodów”. Można do nich zaliczyć wielość podmiotową (dotyczy spraw, w których będzie brała udział znaczna liczba uczestników: oskarżycieli posiłkowych i ich pełnomocników, oskarżonych i ich obrońców) oraz wielość przedmiotową, gdy oskarżonemu zarzuca się popełnienie wielu przestępstw. Skierowanie sprawy na posiedzenie organizacyjne ma tu na celu wyznaczenie terminów rozprawy w taki sposób, aby wyeliminować albo przynajmniej istotnie ograniczyć ewentualne tzw. kolizje terminów podmiotów profesjonalnych oraz ułożyć swoisty plan czynności dowodowych w toku procesu. Innym ważnym powodem będzie skierowanie sprawy na posiedzenie celem uprzedniego rozstrzygnięcia wniosku strony, złożonego przed rozprawą, w przedmiocie zawieszenia czy umorzenia postępowania albo rozważenia przez sąd rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli już wstępna analiza materiału dowodowego wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako zbrodni, nie zaś występku zarzucanego w akcie oskarżenia, co czyni nieodzownym rozpoznanie sprawy w składzie ławniczym (art. 28 § 2 k.p.k.). Podjęcie takiej decyzji w dalszym etapie procesu będzie rodziło konieczność zmiany składu orzekającego i tym samym spowoduje wydłużenie postępowania z powodu obligatoryjnego rozpoznania sprawy od początku. Okoliczność, iż uprzedzenia stron o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego w akcie oskarżenia z innego przepisu prawnego dokonuje sąd - zgodnie z art. 399 § 1 k.p.k. - na rozprawie, nie wyłącza możliwości dokonania takiego uprzedzenia w innej fazie postępowania, np. na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 339 § 3 w zw. z art. 349 k.p.k.<sup>243</sup>

Innym ważnym powodem skierowania sprawy na posiedzenie na podstawie art. 349 § 2 k.p.k. może być potrzeba rozważenia wniosków dowodowych stron. Jeżeli przy dokonywaniu wstępnej kontroli aktu oskarżenia (art. 337 k.p.k.) prezes sądu dojdzie do przekonania, że określone wnioski dowodowe, w tym przesłuchanie niektórych świadków jest zbędne lub nie jest wymagane bezpośrednio ich przesłuchanie przed sądem, wówczas skierowanie sprawy na posiedzenie i możliwość zajęcia stanowiska przez strony może przyczynić się do należytej organizacji rozprawy poprzez zdecydowanie o zaniechaniu wzywania niektórych świadków, czy wręcz przeciwnie, wezwania ich na zaplanowane terminy rozprawy. Za ważny powód należy uznać również konieczność

---

<sup>243</sup> Uchwała SN z 16 listopada 2000 r., I KZP 35/00, OSNKW 2000, nr 11-12, poz. 92.

rozważenia przeprowadzenia skomplikowanego eksperymentu procesowego<sup>244</sup>. Nie można natomiast zgodzić się z poglądem zaliczającym dokonanie losowania składu orzekającego, w trybie określonym w art. 351 § 2 k.p.k., do „innych ważnych powodów”<sup>245</sup>. Posiedzenie organizacyjne prowadzi bowiem sędzia, który został już uprzednio wyznaczony jako referent danej sprawy. Ponadto do wyznaczenia składu orzekającego w drodze losowania nie dochodzi na posiedzeniu<sup>246</sup>.

Należy jednak rozważyć czy skorzystanie z tej instytucji nie spowoduje efektu odwrotnego, tzn. zbędnego przedłużenia procesu. Jeżeli np. sędzia prognozuje, iż do zakończenia sprawy przed sądem pierwszej instancji będą potrzebne trzy terminy rozprawy to czy konieczne wydaje się odbycie takiego posiedzenia przygotowawczego? Zawsze jest to dodatkowy termin, w czasie którego przecież mogłaby być już przeprowadzona 1/3 czynności procesowych zwłaszcza, jeżeli ustalenia o charakterze organizacyjnym mogą zostać dokonane na pierwszym terminie rozprawy. Ustawodawca takiej możliwości nie wyłącza. Zdaje się więc, iż wprowadzone rozwiązanie nie przyczyni się do częstszego stosowania w praktyce instytucji posiedzenia wstępnego w sprawach mniej złożonych, ponieważ nie przemawiają za tym względy ekonomiki procesowej.

## Termin

Zgodnie z obowiązującym art. 349 § 3 k.p.k. posiedzenie przygotowawcze powinno się odbyć w ciągu 30 dni od daty jego wyznaczenia. Jest to termin instrukcyjny zastrzeżony w celu zapewnienia sprawności funkcjonowania organów sądowych, wiążący jedynie te organy. Jego wprowadzenie koresponduje z innymi zmianami zawartymi w Nowelizacji, a mianowicie z dodaniem terminów dla przeprowadzenia kontroli formalnej aktu oskarżenia i wyznaczenia posiedzenia dla jego kontroli merytorycznej. *Ratio legis* wprowadzonego ograniczenia czasowego jest przede wszystkim eliminacja zjawiska zalegania akt spraw karnych, w których nie są podejmowane żadne czynności<sup>247</sup>. Wskazuje się, że skutecznym antidotum dla jego zapobieżenia może być między innymi właściwa organizacja pracy sądów oraz dyscyplina procesowa<sup>248</sup>, dla której osiągnięcia wprowadza się chociażby terminy o charakterze instrukcyjnym. Wątpliwym wydaje się jednak, by proponowane rozwiązanie przyczyniło się w praktyce do usprawnienia postępowania, gdyż zastrzeżony okres czasu zachodzi między

<sup>244</sup> Por. L.K. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego*, (red.) J. Grajewski, Warszawa 2010, s. 1106.

<sup>245</sup> J.M. Iwaniec, *Zasady wyznaczania składu orzekającego w sprawach karnych*, Prok. i Prawo 2005, nr 12, s. 153; odmiennie: L.K. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany...*, s. 1109.

<sup>246</sup> Szczegółowe zasady losowania składu orzekającego uregulowane są w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad wyznaczania i losowania składu orzekającego (Dz.U. z 2003 r. Nr 107, poz. 1007).

<sup>247</sup> Uzasadnienie projektu, s. 121.

<sup>248</sup> Por. D. Wysocki, *Przewlekłość procesu karnego*, Kraków 2001, s. 27.

posiedzeniem wstępnym, a pierwszym terminem rozprawy. Bardziej istotne wydaje się natomiast ile czasu upłynie między datą wpływu sprawy do wydziału, a wyznaczeniem posiedzenia przygotowawczego, ponieważ to właśnie decyduje o tzw. ruchu akt. Zaproponowane terminowe remedium nie zrealizuje swojego celu, ponieważ nadal możliwe będzie niedokonywanie żadnych czynności procesowych w stosunku do akt spraw, które dopiero co wpłynęły do sądu. Należy również pamiętać, iż sędzia, aby mógł rzetelnie przygotować się do rozpoznania sprawy potrzebuje pewnego okresu czasu, w szczególności właśnie w przypadkach spraw rozległych i skomplikowanych. Nie należy więc kosztem sumiennego przygotowania referenta, nadmiernie przyspieszać procesu poprzez ekspresowe wyznaczenie posiedzenia wstępnego w stosunku do czasu wpływu sprawy, a następnie kolejnych terminów rozprawy głównej. Rozsądnym wydaje się branie pod uwagę przede wszystkim realnej gotowości do sądenia z uwzględnieniem obciążenia spraw w referacie sędziego.

Prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) w celu wniesienia sprawy na posiedzenie wstępne wydaje pisemne zarządzenie, które nie wymaga uzasadnienia, ponieważ jest ono niezaskarżalne. Z powołaniem się na art. 349 k.p.k., w zarządzeniu takim należy określić czas i miejsce posiedzenia, a także osoby, które trzeba o nim powiadomić<sup>249</sup>.

## Udział w posiedzeniu

Posiedzenie przygotowawcze odbywa się co do zasady z udziałem oskarżyciela publicznego, obrońców i pełnomocników, czyli podmiotów wyłącznie fachowych. Nie ma jednak przeszkód, by prezes sądu dopuścił do udziału w posiedzeniu również strony na mocy dotychczasowej regulacji ogólnej zawartej w art. 96 k.p.k., która nie uległa zmianie jak i zgodnie z rozwiązaniem o charakterze szczególnym, zawartym w § 4 nowelizowanego art. 349 k.p.k., jeżeli uzna, że ich obecność przyczyni się do usprawnienia postępowania. Przyjmować trzeba, że jeżeli prezes sądu dojdzie do wniosku, że *in concreto* zachodzi potrzeba wezwania, bądź zawiadomienia jednej strony, to dla zachowania zasady kontrydiktoryjności i równości stron, podobnie powinien postąpić względem strony przeciwnej<sup>250</sup>. Przede wszystkim jednak najistotniejsze wydaje się stawiennictwo na owym posiedzeniu profesjonalistów, gdyż to oni udzielają pomocy prawnej stronom. W myśl ogólnej dyrektywy przyświecającej pracom Komisji Kodyfikacyjnej kierowania postępowania karnego w kierunku

<sup>249</sup> L.K. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany...*, s. 1106; R.A. Stefański, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 616.

<sup>250</sup> J. Kasiński, *Posiedzenie organizacyjne sądu z art. 349 k.p.k. de lege lata i w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 roku*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, Warszawa 2014, s. 352.

kontradyktoryjności procesu<sup>251</sup> zrezygnowano z obowiązkowej obecności wymienionych podmiotów, co może jednak skutkować częściową nieefektywnością posiedzeń w praktyce. Stwierdzić jednak należy, że inicjatywa ta słusznie zmierza do upowszechnienia dobrej praktyki, którą jest współpraca osób występujących w procesie w zakresie jego prawidłowej organizacji<sup>252</sup>. Ponadto rozwiązanie to pomaga zapobiec wystąpieniu efektu przeciwnego tj. przewlekania postępowania czy blokowania dalszych jego etapów, np. poprzez unikanie doręczeń zawiadomień czy niestawiennictwo uczestników<sup>253</sup>. Ustawodawca uwypukla w tych zmianach istotną rolę postaw stron, od których to przede wszystkim będzie uzależniona skuteczność i realizacja celu posiedzenia przygotowawczego. Słusznie założono, iż efektywność posiedzenia nie zostanie osiągnięta poprzez obligatoryjną obecność na nim uczestników. Istnieje jednak ewentualność, iż zainteresowani na posiedzeniu się nie zjawią i w takim przypadku sens jego odbycia wydaje się wątpliwy. Istotą posiedzenia wstępnego jest przecież dokonanie ustaleń przez wiele podmiotów, szczególnie uwzględniających stanowiska stron postępowania. Z uwagi na kierowanie postępowania ku kontradyktoryjności pozostaje liczyć na wysoką frekwencję podmiotów profesjonalnych na posiedzeniu przygotowawczym, gdyż jest ono organizowane przede wszystkim w ich interesie.

### **Rola posiedzenia organizacyjnego**

Swoistym *novum* w posiedzeniu organizacyjnym jest wezwanie uczestników do przedstawienia pisemnego stanowiska dotyczącego planowania przebiegu rozprawy głównej oraz jej organizacji, w tym dowodów, które powinny być przeprowadzone jako pierwsze na tych rozprawach, w terminie 7 dni od doręczenia wezwania (art. 349 § 5 k.p.k.). Zmiana treści art. 167 k.p.k. w kierunku zwiększenia odpowiedzialności stron za wynik ich sporu i obarczenie przede wszystkim właśnie stron procesowych obowiązkiem dowodzenia swych racji w procesie karnym ma swoje praktyczne zaczepienie m. in. w nowym kształcie posiedzenia przygotowawczego. Posiedzenie to jest bowiem pierwszym na drodze procesu forum prezentacji stanowisk obu stron<sup>254</sup>. Początkowo projekt Komisji Kodyfikacyjnej zakładał ściśle sformalizowany sposób przedstawiania swoich

<sup>251</sup> T. Grzegorzczak, *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, Państwo i Prawo 2012, z. 11, s. 14 i n.; P. Hofmański, *Proces karny w perspektywie zmian proponowanych przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego*, [w:] P. Hofmański (red.) *Kluczowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2011, s. 33.

<sup>252</sup> Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Zlecona opinia prawna dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego, druki sejmowe nr 870, 945 oraz 378, Warszawa 1 lipca 2013 r.* [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/84D34F956D7F620CC1257B8E003C8746/\\$file/i1611-13A.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/84D34F956D7F620CC1257B8E003C8746/$file/i1611-13A.rtf) [30.11.2015].

<sup>253</sup> Uzasadnienie projektu, s. 122.

<sup>254</sup> Por. H. Paluszkiwicz, *O kontradyktoryjności posiedzeń przygotowawczych – przyczynek do dyskusji nad modelem polskiego procesu karnego*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2014, s. 219.

wniosków przez uczestników postępowania, ostatecznie jednak odstąpiono od biurokratycznego sposobu przedstawiania swoich zapatrywań przez strony, pozostawiając im w aspekcie formy pewną dowolność, oczywiście czyniąc zadość przepisom dotyczącym wymogów formalnych pism procesowych. Zaprezentowane na piśmie stanowisko ma umożliwić sądowi pozyskanie zestawu informacji, a także dokonanie szybkiej oceny, w jakim zakresie postawa uczestników postępowania jest zgodna, a w jakim rozbieżna i wymagająca dodatkowych uzgodnień lub rozstrzygnięcia przez sąd<sup>255</sup>. Wyrażenie poglądu w przedmiocie planowania i organizacji rozprawy głównej ma obejmować wnioski dowodowe oraz informacje i oświadczenia, w szczególności o proponowanych terminach rozpraw i ich przedmiocie, terminach usprawiedliwionej nieobecności uczestników procesu, a także oświadczenia wskazujące na potrzebę wezwania na rozprawę główną biegłych, kuratora sądowego, sprawdzenia danych o karalności oskarżonego oraz inne oświadczenia dotyczące okoliczności istotnych dla sprawnego przeprowadzenia dalszego postępowania (§ 6). Na posiedzeniu wstępnym to przede wszystkim przedstawiciele stron mają prezentować swoje wnioski dowodowe, gdyż oskarżyciel publiczny w znacznej części na pewno zawrze je w akcie oskarżenia. Nic nie wskazuje jednak (i słusznie), aby niezgłoszenie wówczas dowodu miało skutkować jego późniejszym oddaleniem<sup>256</sup>. Możliwa jest bowiem sytuacja, gdy konieczność przeprowadzenia dowodu na pozór zbędnego pojawi się później, np. dla zaprzeczenia twierdzeniu oskarżenia. Prekluzja dowodowa w tym przypadku pozostawałaby w sprzeczności z zasadą prawdy materialnej, która ma być fundamentalnie gwarantowana przez kontrydiktoryjność procesu<sup>257</sup>. Należy zaznaczyć, że jeśli strony procesowe pozostają w opozycji wobec wniosków dowodowych składanych przez przeciwnika procesowego, to posiedzenie przygotowawcze może być też forum wydania postanowienia w trybie art. 170 k.p.k. o oddaleniu wniosku. W ten sposób omawiane posiedzenie tworzy nie tylko możliwość dla podejmowania zarządzeń o charakterze organizacyjnym, ale także decyzji dużo poważniejszych, bowiem dotyczących kształtu i zakresu przyszłego postępowania dowodowego w toku przewodu sądowego na rozprawie głównej<sup>258</sup>.

Podczas posiedzenia ma być również ustalona kolejność przeprowadzania dowodów oraz terminarz rozpraw. To podmioty profesjonalne przedstawiają własne sugestie w tym zakresie, mając na uwadze swoje inne obowiązki procesowe w różnych już toczących się postępowaniach. W istocie rzeczy muszą zadbać później o to, by pojawiające się po tym ustaleniu inne sprawy nie kolidowały z

<sup>255</sup> Por. uzasadnienie projektu, s. 123.

<sup>256</sup> A. Lach, *Ocena projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny i niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 870 z 8 listopada 2012 r.), Warszawa 4 marca 2013 r. [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/7CEE63D6DBFAB571C1257B0A00478C1E/\\$file/i273-13A.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/7CEE63D6DBFAB571C1257B0A00478C1E/$file/i273-13A.rtf) [30.11.2015].

<sup>257</sup> Por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 225; częściowo odmiennie: M. Błoński, *Wyjaśnienia oskarżonego w polskim procesie karnym*, Łódź 2013, s. 132-133.

<sup>258</sup> H. Paluszkiwicz, *O kontrydiktoryjności posiedzeń...*, s. 221.



zaplanowanymi już terminami sprawy wyznaczonej. Zazwyczaj w przypadku pokrywania się terminów pełnomocnicy będą musieli zadbać o substytut, gdyż nie zawsze będą w stanie spowodować stosowne zmiany daty rozprawy w innej sprawie. W utopijnych zamierzeniach Komisji Kodyfikacyjnej sąd powinien uwzględnić chronologicznie wcześniej wiążące przedstawiciela procesowego postanowienia, jednakże wielce prawdopodobne jest, iż z uwagi na wielość spraw w referatach sędziów ustępstwa z ich strony będą dokonywane niechętnie. Warto zaznaczyć, iż w gestii adwokata leży zapewnienie sobie udziału w rozprawie, a nie dyktowanie warunków sądowi<sup>259</sup>. Nie można zgodzić się z poglądem, by uprzednia praktyka nieuwzględniania wniosku pełnomocnika czy obrońcy o wyznaczenie innego terminu z powodu kolizji musiała zostać w każdym przypadku zarzucona<sup>260</sup>. Sądy przecież i w minionym stanie prawnym w miarę możliwości dostosowywały terminy, by odpowiadały one wszystkim uczestnikom procesu i nie wydaje się, by zabezpieczenie przed tego rodzaju konfliktami powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzupełnieniu przepisu art. 349 k.p.k.

Zważywszy na nacechowanie procesu kontradiktoryjnością istotna jest również obecność oskarżyciela publicznego na posiedzeniu wstępnym. W obecnej rzeczywistości prawnej, gdzie na każdym terminie rozprawy może pojawiać się inny prokurator, wszelkie ustalenia, głównie w zakresie wniosków dowodowych mogą mijać się z celem, tym bardziej jeżeli na posiedzenie stawi się inny prokurator, niż autor aktu oskarżenia, co zwłaszcza ma znaczenie w sprawach obszernych i zawiłych. Sami prokuratorzy w wydanej przez siebie opinii<sup>261</sup> uznają nowelizację art. 349 k.p.k. za interesującą, lecz wskazują, że aktualnie w praktyce rozwiązanie to jest jednak niemożliwe do zrealizowania z powodu wielokrotnie poprzednio sygnalizowanych problemów, związanych z gruntowną i systemową koniecznością reorganizacji i przebudowy modelu funkcjonowania prokuratury, a zwłaszcza zniesieniem jej ustrojowej zasady jednolitości będącej „grobem” postulowanej przez autorów projektu pełnej kontradiktoryjności postępowania sądowego. W uzasadnieniu do projektu Komisji Kodyfikacyjnej nie poświęcono temu zagadnieniu żadnej uwagi, a sporządzona ocena skutków regulacji w ogóle nie omawia fundamentalnego wpływu nowych założeń postępowania sądowego na funkcjonowanie prokuratury<sup>262</sup>.

<sup>259</sup> Zgodnie z art. 37a Ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. 2009 Nr 146, poz. 1188).

<sup>260</sup> Por. K. Zgryzek, *Ocena projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny i niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 870 z 8 listopada 2012 r.), Warszawa 21 stycznia 2013 r.

[http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/9D2ECE3DD4579B73C1257AD3002855BF/\\$file/i3304-12.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/9D2ECE3DD4579B73C1257AD3002855BF/$file/i3304-12.rtf) 30.11.2015.

<sup>261</sup> Opinia Rady Głównej Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP w sprawie projektu zmian k.p.k. opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego z dnia 25 stycznia 2012 r. wersji po poprawkach legislacyjnych, s. 41; <http://www.prokuratura-zz.pl/do-pobrania/Opinia-Rady-G%C5%82%C3%B3wnej-Zwi%C4%85rawie-projektu-zmian-k.p.k.doc> 30.11.2015.

<sup>262</sup> G. Krzysztofiuk, *Uwagi do projektu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z punktu widzenia praktyki prokuratorskiej*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2012, z. 4, s. 7

Przez wyznaczanie terminów rozprawy rozumie się ustalenie ich takiej ilości, która pozwoli na przeprowadzenie całego postępowania przed sądem pierwszej instancji przy możliwie najkrótszych odstępach czasu między nimi<sup>263</sup>. Trzeba mieć jednak na uwadze, że w obszernych sprawach może zaistnieć konieczność ustalenia co najmniej kilkudziesięciu terminów rozpraw, dlatego należy odnieść się do proponowanych zmian racjonalnie i uzgodnić stanowiska, np. co do najbliższych 5-6 miesięcy. Trudno jest bowiem wymagać wiążących deklaracji na dłuższy okres czasu. Niewątpliwie ułożenie terminarza powoduje pozytywny skutek pozwalający na wcześniejsze wydawanie stosownych decyzji procesowych w zakresie konieczności doprowadzania osób pozbawionych wolności na rozprawę, jednakże wystawiane do tej pory z 14-dniowym wyprzedzeniem nakazy wydania i doprowadzenia w wystarczającym stopniu zabezpieczają stawiennictwo tej osoby oraz ułatwiają organizację pracy zajmującym się tym organom Policji.

Nowelizacja zakłada również, iż na posiedzeniu przygotowawczym ma zostać ułożona kolejność przeprowadzanych dowodów, dostosowana do wyznaczonych terminów rozprawy. W praktyce może jednak dojść do częstych zmian w tej kwestii czego przykładem może być niestawiennictwo świadka. Wypada on niejako z całego skrzętnie utworzonego planu i wymusza na uczestnikach postępowania tworzenie rozsad. Jawi się tu rozwiązanie przesłuchania pozostałych świadków wedle pierwotnej kolejności, a pominiętego w miarę możliwości na pierwszym wolnym terminie, w szczególności, gdy jest to świadek naoczny lub z innych względów jego zeznania będą istotne dla dokonywania istotnych ustaleń faktycznych. Jeżeli przesłuchanie takie nie może jednak nastąpić, wtedy zaistnieje konieczność podjęcia stosownej decyzji procesowej. Gdy strona nie zrezygnuje z dowodu z zeznań owego świadka sąd może wyznaczyć dodatkowy termin rozprawy. Oczywiście problemy tego typu mogą się piętrzyć w toku całego przewodu sądowego, dlatego skuteczność nowelizowanych przepisów w tych kwestiach będzie można ocenić dopiero po ukształtowaniu pewnych tendencji, co do sposobu ich rozwiązywania przez praktykę.

Niewątpliwie zaletą proponowanych rozwiązań jest założenie równoznacznego skutku ogłoszenia zarządzenia o wyznaczeniu terminów rozprawy z wezwaniem obecnych uczestników postępowania do udziału w rozprawie albo zawiadomieniem jej o terminach. To powoduje, że zbędne jest jakiegokolwiek zawiadamianie stron o rozprawach, zarówno pierwszej jak i kolejnych, których terminy zostały ustalone na posiedzeniu wstępnym i to niezależnie od tego czy uczestnicy procesu brali w nim udział (art. 349 § 8 k.p.k.).

Znowelizowane posiedzenie przygotowawcze kończy się wydaniem przez przewodniczącego składu orzekającego zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy głównej z uwzględnieniem postanowień,

---

<sup>263</sup> Uzasadnienie projektu, s. 123.

co do materii z art. 349 § 7 k.p.k., a także wskazującego dzień, godzinę, salę rozpraw, strony i inne osoby, które należy wezwać na rozprawę lub zawiadomić o jej terminie oraz inne czynności, konieczne do przygotowania rozprawy. Wydane zarządzenie przybiera formę wyłącznie pisemną, nie wymaga uzasadnienia, nie jest zaskarżalne, a jego odpisów nikomu się nie doręcza.

Należy przychylić się do stanowiska wyrażonego w piśmiennictwie<sup>264</sup>, iż w razie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji wymóg wynikający z nowego art. 349 § 1 k.p.k. oraz uprawnienie z § 2 tegoż artykułu będą odżywały. Jeżeli chodzi jednak o stosowanie omawianej instytucji w postępowaniu odwoławczym to pozostaje ono możliwe tylko w teoretycznych rozważaniach. Pomimo regulacji zawartej w art. 458 k.p.k., która nakazuje przed sądem odwoławczym stosować odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, należy stwierdzić, iż instytucja z art. 349 k.p.k. nie znajdzie zastosowania. Z samej istoty postępowania apelacyjnego wynika, iż niemożliwa wydaje się sytuacja, w której zajdzie potrzeba wyznaczenia, aż pięciu terminów rozprawy. Można sobie jedynie wyobrazić skorzystanie z opcji fakultatywnego posiedzenia wstępnego.

M. Klejnowska zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt wprowadzonych w art. 349 k.p.k. zmian, mianowicie czy można mówić o nowej zasadzie procesowej – zasadzie planowania<sup>265</sup>? Planowanie związane z porządkiem procesowym narzuca się w procesie od dawna w związku z zasadą prawdy materialnej, zasadą ekonomii procesowej czy koncentracji procesu. Nie wydaje się, aby zachodziła potrzeba poszerzenia katalogu naczelných zasad procesowych. Ważne, aby ta planowość była właściwie realizowana.

Należy także mieć na uwadze sytuację, w której prezes sądu, dokonując oceny materiału dowodowego pod kątem ilości planowanych terminów rozprawy, błędnie założy ich mniej niż pięć, gdy w rzeczywistości powinien przewidzieć więcej, albo z innych przyczyn nie wyznaczy posiedzenia wstępnego mimo zaistnienia ku temu przesłanek. Uchybienie to będzie stanowić względną przyczynę odwoławczą, opartą na obrazie przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), jednak praktycznie bardzo mało prawdopodobne będzie wykazanie, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi na charakter posiedzenia wstępnego oraz jego istotę, polegającą jedynie na organizacji przebiegu postępowania należy stwierdzić, iż jego nieodbycie w żaden sposób nie będzie miało ujemnego wpływu na kształt rozstrzygnięcia. Uchybienie przepisom nakazującym skierowanie sprawy na posiedzenie, nie będzie więc wywoływało daleko idących negatywnych skutków procesowych w praktyce, co może wpłynąć na niewielką efektywność wprowadzonego nowelizacją rozwiązania z art. 349 k.p.k.

<sup>264</sup> J. Kasiński, *Posiedzenie organizacyjne sądu...*, s. 356.

<sup>265</sup> M. Klejnowska, *Posiedzenie przygotowawcze sądu karnego przed rozprawą*, Prok. i Prawo 2014, nr 7-8, s. 38.

## Uwagi końcowe

Podsumowując powyższe rozważania trudno jednoznacznie określić efektywność uchwalonych legislacyjnych zmian. Wydaje się, że chociaż Ustawodawca wprowadził wystarczające regulacje dla zrealizowania swoich założeń o kontrydktoryjnym procesie karnym to ostateczny kształt stosowania instytucji z art. 349 k.p.k. zostanie nadany przez równouprawnione strony postępowania karnego. Powstaje jednak zagrożenie niejednorodności stosowania konstrukcji posiedzenia przygotowawczego z uwagi na brak daleko idących skutków procesowych związanych z uchybieniem tej normie prawnej, a ponadto niską częstotliwością korzystania z posiedzenia organizacyjnego przed 1 lipca 2015 r. Jeżeli jednak organy procesowe i strony postępowania będą prawidłowo korzystały ze swoich uprawnień, to niewątpliwie konstrukcja z art. 349 k.p.k. pozwoli na dokładniejsze planowanie i tym samym usprawnienie procesu. Należy się jednak zastanowić czy dla zrealizowania nadmienionych celów nowelizacji nie byłoby wystarczające pozostawienie jedynie fakultatywnej opcji korzystania z posiedzenia wstępnego. Wtedy, w zależności od charakteru danej sprawy sąd mógłby zdecydować czy istnieje potrzeba wcześniejszego wysłuchania stron i zaplanowania przebiegu rozprawy głównej czy pomimo planowanych 6 jej terminów taka konieczność nie istnieje. Podejmowanie decyzji *in concreto* jawi się jako słuszne rozwiązanie, gdyż nadawałoby instytucji posiedzenia organizacyjnego elastyczny kształt.

### ***O autorze***

Beata Najman jest doktorantką w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa karnego materialnego, jak i procesowego, a w szczególności postępowania karnego przed sądem I instancji.

### ***Streszczenie***

Instytucja opisana w znowelizowanym art. 349 zawartym w 41 rozdziale k.p.k. ma istotne znaczenie w przygotowaniu do rozprawy głównej z zachowaniem zasady szybkości i koncentracji materiału dowodowego. Wprowadzenie obligatoryjnego posiedzenia wstępnego ma na celu należyte przygotowanie przebiegu rozprawy w sprawach, w których zachodzi konieczność prowadzenia postępowania dowodowego na co najmniej 5 terminach rozprawy. Rozwiązanie to ma zapobiec przewlekłości procesów przed sądami I instancji, a także współgrać z głównym celem przyświecającym pracom nad nowelizacją- poszerzeniem zasady kontrydiktoryjności postępowania.

### ***Summary***

The institution described in the art. 349 of the Code of Criminal Procedure has a vital meaning in the hearing's preparation, keeping the trial pace principle and the principle of concentration of evidence. Implementing obligatory primary sitting is intended to prepare the criminal proceedings properly, when it is necessary to conduct the hearing of evidence at least five terms. This solution should obviate the prolixity of the criminal law before the courts of first instance and likewise harmonize with the main aim which guided the amendment efforts – extending the principle of adversary trial proceedings.